

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Danuta Potręć
Redaktor naczelny

Ewa Kondrat
Z-ca red. naczelnego

Marek Ruciński
Sekretarz redakcji

Tadeusz Wański
Redaktor graficzny

KOREKTA:

Danuta Potręć

SKŁAD:

Dorota Wernerowska

PROJEKT OKŁADKI:

Tadeusz Wański

SIEDZIBA REDAKCJI:

Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
Aleja Solidarności 3, 87-100
TORUŃ
tel. (056) 62-18-592, 62-18-328
e-mail: zdn@pro.onet.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl
www.kpcen-torun.edu.pl

WYDAWCA:

Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu

NAKLAD: 400 egz.

Redakcja przyjmuje do druku
materiały dostarczone
pocztą elektroniczną e-mail:
Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl
lub na nośniku elektronicznym.
Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie
prawo skracania i adyustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
Prezentowane na łamach czasopisma
poglądy i opinie nie zawsze są
zbieżne z poglądami redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.

SPIS TREŚCI

NAUCZYCIEL ARTYSTĄ

- **Agnieszka Popowska:** Nauczyciel artystą rzeczywistości 3
- **Elżbieta Supczyńska:** Nauczyciel – artysta... któż to taki? 5
- **Elżbieta Rakoczy-Kucz:** Wyszliśmy z groty 8

PREZENTACJE

- **Anna Jurewicz:** Edukacja skuteczna, przyjazna i nowoczesna – od przedszkola do matury 10
- **Magdalena Bereska:** Dzieci są naturalnymi filozofami 11
- **Agnieszka Przybyszewska:** Nowe trendy w diagnostyce 15
- **Aleksandra Ługiewicz:** Otwartość, czyli ujawnianie samego siebie 15
- **Dariusz Chrobak:** CZYŻ-NIE warto rozejrzeć się wokół 17

Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

- **Wioletta Lis:** Scenariusze zajęć „Mam prawo do swych praw. Spełniam swoje obowiązki.” 22
- **Urszula Stępniewska:** MANTRA. Cykl imprez środowiskowych - spotkania z rodzicami 26
- **Joanna Rybicka - Lewandowska, Aleksandra Kowalska:** „Porozmawiajmy o dziedzictwie kulturowym i historycznym Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych” – program autorski 28
- **Roman Grzyb:** Chata Kargula 30

W KPCEN

- Wydarzyło się w KPCEN... 32

UCZNIOWSKIM PIÓREM

- Wiersze uczennic 33

PRZEMYSŁ I TECHNIKA BLIŻEJ SZKOŁY

- Konkurs „MŁODY INNOWATOR” 34
- **Jerzy Ślot, Tomasz Andryszewski:** Odpady - zmorą człowieka, utylizacja i recykling 36
- Technika na co dzień 37

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA DLA EDUKACJI

- Serwis dla rodziców 38
- Co czytać 39

INFORMACJE I KOMUNIKATY

- DZIECI DZIECIOM 40

OD REDAKCJI

Zazdrościmy mu daru zdolności, niekonwencjonalnego spojrzenia na rzeczywistość. Współczujemy odrzucenia, osamotnienia, niedoceny. Denerwuje nas jego nonszalancja, bezkompromisowość. Artysta - przez dzieje czczony i łżony. Nie byłoby historii ludzkości bez niego.

Czy nauczyciel może być artystą, mieć artystyczne podejście do swojej pracy? Czym różni się nauczyciel-artysta od nauczyciela-rzemieślnika? Jak odbierają go koledzy i koleżanki? Jaką rolę spełnia w życiu ucznia? Na te i inne zagadnienia snują rozważania autorzy tekstów w grudniowym numerze: doktorantka na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK, nauczycielka historii, ale też trenerka dramy i animatorka kultury od niedawna na emeryturze i artystka - nauczycielka plastyki.

Kiedyś zapytano mnie o to, co sprawia, że nauczyciel staje się artystą. Dziś odpowiedziałabym słowami Anthony'ego de Mello: „**Zdolność rozpoznawania motyla w gąsienicy, orła w jajku i świętego w egoiście**”.

Zostaliśmy zaproszeni przez:

- Komitet Organizacyjny VI Zjazdu Absolwentów i Dyrekcję I LO w Toruniu na uroczystości z okazji 440-lecia istnienia Szkoły – 20.09.2008 r.
- Dyrekcję Gimnazjum i Liceum Akademickiego na uroczystości jubileuszowe 10-lecia Zespołu Szkół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Toruniu – 27.09.2008 r.
- Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją ICIMSS na Wieczór Europejski z cyklu: Polska w Unii Europejskiej – 30.09.2008 r.
- Dyrekcję SP Czernikowo na XIII Sesję Historyczną Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej. 700 lat Ziemi Dobrzyńskiej – 1.10.2008 r.
- Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej – 14.10.2008 r.
- Wydział Edukacji Urzędu Miasta w Grudziądzu i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną ODiDZN w Grudziądzu na forum naukowo-szkoleniowe „Grudziądzkie Forum Porozumienia w Szkole” – 23-24.10.2008 r.
- Dyrekcję ZS nr 26 w Toruniu na uroczystość nadania imienia ks. J. Tischnera i przyjęcia do Rodziny Szkół Tischnerowskich – 24.10.2008 r.
- Dyrekcję oraz pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Toruniu na uroczystość 50-lecia Poradni – 24.10.2008 r.



*Ciche piękno Bożego Narodzenia
ogrzewa dom i opromienia serca
Niech Święta wypełnią się tym pięknem
a Nowy Rok przyniesie wiele szczęścia*

życzą

*REDAKCJA
i Rada Toruńska FSNT NOT*

**W następnym
numerze:**

BYĆ PRZEDSIĘBIORCZYM

NAUCZYCIEL ARTYSTĄ

Agnieszka Popowska

Sekcja Animacji Kultury, Wydział Nauk Pedagogicznych UMK

Nauczyciel artystą rzeczywistości

Wiele powiedziano i napisano na temat kryzysu szkoły. Pomimo i na przekór tym diagnozom, podejmuję temat nauczyciela-artysty, próbując spojrzeć na wyzwania jakie niesie ze sobą ta kategoria.

Nauczyciel artystą

Kim jest artysta - rzemieślnik? Kim jest artysta - twórca? Podobne dylematy możemy znaleźć zastanawiając się nad rolą nauczyciela; nauczyciel - rzemieślnik, który wszystkich niezbędnych umiejętności i posługiwania się narzędziami pracy dydaktyczno-wychowawczej uczy się podczas "terminowania" - pobierania wykształcenia, czy też nauczyciel, uprawiający swą pracę jako formę sztuki, powołania, będącą wyrazem wrodzonego talentu pedagogicznego? Podobno artystą się nie jest - artystą się bywa.

Czy podobnie wolno nam powiedzieć o byciu nauczycielem?

Odpowiadając na to pytanie, trudno się nie zgodzić z twierdzeniem, że w pedagogice chodzi o to, by mistrzostwo w zawodzie nauczyciela osiągnąć już na poziomie umiejętności. My mamy jednak za zadanie zastanowić się nad tym, co nieuchwytnie, a stanowi o istocie zawodu nauczyciela, tak by pojęcie "nauczyciel artystą" stanowiło najwyższy komplement.

Gdyby temat zinterpretować dosłownie, to należałoby napisać o "artyście-nauczycielu" - osobie, która zajmuje się zawodowo jakąś dziedziną sztuki i jej naucza. W tym kontekście jest zarazem artystą i rzemieślnikiem (arte i techne), np. artysta malarz, artysta rzeźbiarz, artysta muzyk itd. Nauczyciel pracujący z uczniami poprzez działania związane ze sztuką ma rzeczywiście wiele możliwości, wiele dzieje się również w tej kwestii w dziedzinie pedagogiki twórczości, z czego na nasze potrzeby istotne jest przywołać na wstępie jedną uwagę: nauczyciele pracujący z uczniami powinni pamiętać, by twórczy miał szansę być uczeń, a nie my - nauczyciele. My jesteśmy od tego, by stwarzać przestrzeń, nie przeszkadzać, nie wyprzedzać naszym entuzjazmem gotowości wychowanków na twórcze działania. Często bowiem twórczy nauczyciel zajęty własnym procesem twórczym, sobą, własnym rozwojem, pomysłem, poszukiwaniem, może zapomnieć o uczniu. Ważne jest, by pozwolić się uczniom włączyć w działania na etapie pomysłów, by mogli sami coś zaproponować¹ a nie jedynie realizować twórczy pomysł nauczyciela.²

Poza środkami i metodami dydaktycznymi

W niniejszych rozważaniach chciałabym jednak zaprosić do zastanowienia nad szerszym rozumieniem roli i znaczenia pojęcia nauczyciel-artysta, tak aby pożytek płynący z zaproszenia do tych rozważań mogli zaczerpnąć nie tylko nauczyciele posługujący się w swojej pracy metodami związanymi z różnymi dziedzinami sztuki, dydaktyką twórczości, ale również ci nie posiadający specjalistycznego wykształcenia czy umiejętności związanych z jedynie wąsko rozumianym rzemiosłem artystycznym. Środki dydaktyczne mogą bowiem być bardzo różnorodne, dla naszych rozważań najważniejsza jest jednak istota zagadnienia, która wykracza poza problematykę środków i metod dydaktycznych.

O istocie artyzmu w zawodach nauczycielskich

O istocie artyzmu świadczyć może m.in. to, że wznosi się on ponad talent i umiejętności. Trzeba by jednak coś dodać. Pracowitość? Lecz i ta triada jeszcze nie wystarczy. Nie sposób wyliczać, bo jak długa by nie była lista - nigdy nie wyczerpie niesionego przez nią znaczenia. Artyzm, podobnie jak materia, którą badając odkrywamy, że tworzy ją energia, a to i tak jeszcze nie koniec tajemnic świata, stanowi bowiem coś więcej niż suma części z jakich się składa. Gdzie zatem, poza takimi pojęciami, jak np.: talent dydaktyczny, misja nauczycielska, powołanie, etos, poszukiwać istoty artyzmu w zawodzie nauczyciela? Co stanowi o tym, że nauczyciel staje się artystą w swoim zawodzie? Jako osobie młodej i z niewielkim doświadczeniem, trudno jest mi zadawać te pytania. Niech jednak będą wyrazem, jeśli nie realiów w polskich szkołach, to wyrazem tęsknoty za taką szkołą, w której jest przestrzeń, by pytać o to, co sprawia, że działania w relacji pedagogicznej stają się czymś więcej niż sumą, czy wypadkową spotkań osobowości nauczyciela i jego wychowanków?, metod i wiedzy?, talentu i pracowitości?, trudnych czasów i okoliczności? Co sprawia, że niekiedy owo spotkanie przerastać może tych, którzy się spotkali i co tworzy wartość ponadosobistą?

Pytanie o artyzm - pytaniem o sztukę - pytaniem o komunikację?

Co dominuje w sztuce nauczycielskiej, gdyby porównać ją do sztuk pięknych? W muzyce dominuje - zdaje się - estetyka, percepcja. W sztukach wizualnych

- przekaz oraz obecnie, bombardowanie informacją. Idąc tym tropem uznałam, że na nasze potrzeby³, dominantą sztuki w zawodach nauczycielskich stanie się ich perswazyjność.

Ta charakterystyka zawodów nauczycielskich, ze względu na ich perswazyjność zbliża je najbardziej właśnie do istoty sztuki- na nasze potrzeby uznałam za nią komunikację, a ta z kolei stawia wyzwania, których efekty niekiedy jawią się jako wyraz arcyzmu.

Poprzez twórczość ludzie pragną wyrazić siebie. Niekiedy subiektywnie, ale i próbują wyrazić to, co uniwersalne, czasem tylko przekazać coś innym, a niekiedy pragną też komunikatu zwrotnego: rozumienia, porozumienia. Podobnie jest w zawodach nauczycielskich z tym rozróżnieniem, że istnieje kilka typów perswazyjności: transmisyjny (dominujący wzorzec polegający na przekazywaniu istniejącego kanonu wiedzy kulturowej), transgresyjny (przekazywanie kanonu a zarazem jego twórcza, przekraczająca interpretacja - najlepszą ilustracją i inspiracją dla tego typu działań byłoby powiedzenie Tadeusza Kantora "czerpię z tradycji, aby jej nie kultywować"), translokacyjny (polegający na zamianie optyki, pokazywaniu różnych wartości z wielu punktów widzenia, edukacja wielokulturowa), transformacyjny (tu mieszczą się m.in. działania nauczycieli - innowatorów, reformatorów pedagogów alternatywna - warto zaznaczyć, że często awangardy zwracały się do klasyki⁴).

Pytając siebie zatem, jako nauczycieli pracujących, z istoty naszego zawodu, w ogromnej mierze w oparciu o komunikację (werbalną i niewerbalną) o arcyzm - warto uświadomić sobie, jakim typem "nauczyciela-artysty" jesteśmy, o jakie typy spojrzenia warto, być może wzbogacać własne działania, jak udoskonalać postawy w związku z wyzwaniami jakie stawia nam kategoria perswazyjności, a za nią komunikacji we współczesnej kulturze. Który typ strategii działania jest nam najbliższy?

Być może także dzięki uzyskanej odpowiedzi, będzie nam łatwiej orientować się na teoretyczno-pedagogicznej mapie, w poszukiwaniu, np. partnerstw do działań pedagogiczno- artystycznych, argumentów i uzasadnień teoretycznych przy pisaniu projektów, wniosków o granty i dofinansowania działań i przedsięwzięć międzyszkolnych, pozalekcyjnych - starając się wzbogacać oferty naszych placówek o odrębne od dominujących, typy perswazyjności pedagogicznej.

Trudności w łączeniu kulturowych ról: artyści i nauczyciela

Kolejnym wyzwaniem jest problem jak wypełniać zarazem zobowiązania nauczycielskie i artystyczne, czyli w naszym rozumieniu, jak pogodzić, sprzeczne na pierwszy rzut oka, powinności. Nauczyciel bowiem może uczyć tego, co wie⁵, a nie tego czego poszukuje, bo przecież tego, czego dopiero szuka - jeszcze nie wie. Miałyby zatem uczyć swojej niewiedzy? Moim zdaniem, cenne jest, by podzielić się nie tylko tym czego, ale również jak się szuka, podzielić się doświadczeniem w pracy nad samorozwojem, dyscypliną, pracowitością, zaangażowaniem

w strategii rozwiązania problemów. Byłaby to umiejętność dzielenia się "sztuką życia". Zatem i własną mądrością. Co warte uściślenia, w sytuacjach istotnych egzystencjalnie nauczyciel nie odwołuje się do wiedzy potocznej, lecz do własnej intuicji.⁶ Owo dzielenie się ma także aspekt także czysto metodyczny: w stosunku do zdobywania wiedzy, w kontekście technik, kwerend, poszukiwań, lektur, poszukiwania wartościowych spotkań, stwarzania im przychylnych atmosfery i okoliczności.

Krystyna Pankowska pisze parafrazując Claude'a Levi-Strausse'a, że współczesna kultura "wyprzedza potrzeby, uprzedza pragnienia, karmi odpowiedziami"⁷ Karl Krauss zaś: "Artystą jest ten, kto z odpowiedzi potrafi uczynić zagadkę."⁸ Czy nie tak właśnie czynił Sokrates?

W istotę sztuki wpisane jest ryzyko podważania utartych opinii. Poniósł tego konsekwencje Sokrates, przez całe życie borykał się z nimi Galileusz⁹, choć każdy z nich dokonał innego wyboru. Nauczyciel jako artysta, niekiedy także przyjmuje na siebie misję, niekiedy wchodzi w rolę skompromitowanego społecznie idealisty, niedocenianego, nie zabiegającego o przekonywanie do siebie.¹⁰

Zawody nauczycielskie i artystyczne bez oparcia na romantycznej wizji, ideach, na utopiach, marzeniach i dążeniach do lepszego świata, stają się martwe, znów stają się tylko "techne", nie "arte"...

Konteksty wyzwania kulturowego

Jeśli zatem w ten sposób spojrzymy na kulturowe wyzwanie niesione przez pojęcie arcyzmu w rozumieniu istotnym dla pedagogiki, jako m.in. istoty sztuki komunikacji, w ramach różnych typów perswazyjności w zawodach nauczycielskich, to warto rozejrzeć się także w poszukiwaniu tych idei we współczesnej polskiej pedagogice¹¹.

Spotkanie ról społecznych: nauczyciela i artysty we współczesnej pedagogice

Jak próbowałam ukazać, jednym ze znaczących zadań, jakie ma przed sobą nauczyciel chcący brać pod uwagę arcyzm jako kategorię inspirującą zawodowo, będzie próba wcielenia w życie takiej postawy, w której wyrażamy to, co wiemy w sposób, który stanowi zarazem o naszej wiarygodności - polega m.in. na dzieleniu się "sztuką życia" na tym, by nowoczesna szkoła opierała się na mądrych i oddanych nauczycielach, "(...) którzy potrafią z czeredą uczniów zniknąć w lesie, na łące, w zupełnie pustej sali i nikt się z nimi nie będzie nudził. W sobie mają bowiem pomoce dydaktyczne.(...)"¹². Szkoła powinna stać się miejscem spotkań młodszych i starszych artystów.¹³

Kolejnym zagadnieniem, które pozwoli nam pogodzić rolę nauczyciela-artysty-kontestatora, zarazem uczącego tego, co wie, nie dokonując jednak zerwania z tradycją, jest w nurtach pedagogiki uniwersyteckiej, nurt tzw. pedagogiki krytycznej, zapoczątkowany przez Prof. Zbigniewa Kwiecińskiego. Istotą tego nurtu jest ujawnianie tzw. ukrytego programu w edukacji, aby podstawowymi kompetencjami ucznia była nie tylko alfabetyzacja (czytanie, pisanie, liczenie), ale i umiejętność krytycznego myślenia.

Podsumowując: zatoczyliśmy zatem interpretacyjny krąg - od pojęcia nauczyciela - artysty rozumianego wąsko, jako dydaktyka zawodu związanego ze sztukami pięknymi, przez artystę-rzemieślnika, u którego umiejętności, wiedza rozumiane są jedynie jako "techné", przez dzielenie się z uczniami "sztuką życia"- trudny proces dźwigania ciężaru jaki niesie korzystanie z własnej intuicji pedagogicznej, brzemie odpowiedzialności za własną wiarygodność i unikanie hipokryzji, dźwigania odpowiedzialności za "oswojenie"¹⁴ jak i za utrzymywanie świadomego dystansu, dalej przez działania związane z uczestnictwem w różnych typach komunikacji, co może przyczynić się do porozumienia, dialogu.

Nauczyciel - artysta rzeczywistości

Michael Schurtleff, legendarny hollywoodzki dyrektor obsadowy, pisze w "Przesłuchaniu"- podręczniku dla aktorów- artystów teatru: "Aktor szuka konfliktu. Konflikt jest tym, co stwarza dramat. Nie pisze się dramatów o codziennym, pogodnym, sielskim życiu, ale o chwilach nadzwyczajnych, przełomowych. Zdumiewa mnie zawsze, jak aktorzy starają się wygładzać konflikt gotując się pod powierzchnią sceny. Przyzwyczajeni w życiu by unikać kłopotów, zapominamy, że na scenie musimy ich szukać." Podobnie nauczyciele, dźwigający na co dzień wiele ciężarów, jako nauczyciele-artysty obdarzeni intuicją, dostrzegają na horyzoncie różnorodne drogi do wartości: dobra, piękna i prawdy. One pozwalają na utrzymanie nadziei i marzeń, na niewygładzanie rzeczywistości, dostrzegania jej trudów codzienności, upadków, potknięć, brzydoty, zła, niesprawiedliwości, a mimo tego pozostawania w tym zawodzie, nadal mając do niego serce. Wiktor Ryżakow - reżyser teatralny, powiedział kiedyś do opornych na próbie artystów w teatrze: "teatr nie jest prawdziwy, ale może stać się prawdziwy". Niekiedy prawdziwa, codzienna praca szkolna w całej swojej złożoności, o którą tak zabiegają w "nieprawdziwym" teatrze najwięksi mistrzowie aktorscy, może stać się w szarej rzeczywistości - Sztuką a nauczyciel, realizujący w niej wyzwania zawodowe - Artystą.■

Przypisy

- ¹ Warto zwrócić uwagę na program z zakresu edukacji twórczości Odyseja Umysłu: www.odyseja.org
- ² Z wykładów prof. A.Nalaskowskiego
- ³ Pomimo świadomości tego, że w wielu okolicznościach związanych z przemocą, agresją i innymi zagrożeniami, persfazyjność pedagogiki jest środkiem niewystarczającym, postanowiłam ją jednak przywołać.
- ⁴ A.Nalaskowski, *Siedem mitów głównych polskiej edukacji niepaństwowej*, s.326 w [w:] Widnokreśli edukacji, Impuls, Kraków 2002.
- ⁵ Z wykładów prof. A.Nalaskowskiego,
- ⁶ A.Nalaskowski, *Bójmy się tego*, [w:], Widnokreśli edukacji", Impuls, Kraków 2002, "Nauczycielską busolą jest intuicja. Kryzys dotyczący stan nauczycielski jest kryzysem intuicji pedagogicznej. Sądzę, że powołanie do zawodu nie jest niczym innym, jak budzącą się pedagogiczną intuicją. (...) Tego się nie da nauczyć czy dowiedzieć? Dlatego też tak wielu jest znakomitych pedagogów bez żadnego dyplomu." s.333
- ⁷ K.Pankowska, "Pedagogika dramy", Wyd. Akademickie Żak, s.208
- ⁸ K.Kraus, http://www.cytaty.servis.pl/haslo/Karl_Kraus
- ⁹ J.Bronowski, "Potęga wyobraźni", PWN, Warszawa 1987, s.188-196.
- ¹⁰ http://www.didaskalia.pl/67_dziewulska.htm
- ¹¹ transmisyjna: tradycyjne programy nauczania, transgresyjna: edukacja alternatywna, radykalne nurty antypedagogiki; transformacyjna: wizje reform edukacyjnych, przekształceń, innowacje, translokacyjna: wizje edukacji wielokulturowej, starania o dostrzeganie własnych nastawień. (Zob.aut. L.Witkowski)
- ¹² A.Nalaskowski, *Bójmy się tego*, [w:] Widnokreśli edukacji, s.332
- ¹³ Ibidem, s.331
- ¹⁴ przenośnia za A.Saint-Exupery, "Mały księżę".

Elżbieta Supczyńska

Emerytowana nauczycielka historii, instruktorka dramy, instruktorka teatralna oraz animatorka kultury

Nauczyciel - artysta... któż to taki?

Czy nauczyciel może być artystą? Nigdy dotąd nie zastanawiałam się nad tym. Nigdy dotąd nie myślałam w takim kontekście o swoim zawodzie, a raczej o jego wykonywaniu.

Pewne okoliczności spowodowały, że zmusiłam się do wysiłku intelektualnego i chcę się z Szanownym Czytelnikiem podzielić jego rezultatami.

Stawiam założenie: Nauczyciel może być artystą. Artysta to twórca lub odtwórca sztuki. Sztuka to właściwa

danej kulturze dziedzina wytworów, realizujących określone wartości estetyczne i etyczne. Czy nauczyciel jest autorem, a więc twórcą? Oczywiście nie każdy, nie każdy... moja odpowiedź brzmi - tak, jest autorem. Jest autorem swoich scenariuszy lekcji, swoich koncepcji realizacyjnych. Oczywiście, nie myślę o konspektach zajęć pisanych przez początkujących nauczycieli albo takich, którym się nie chce ani też o dziwnych, niezrozumiałych dla mnie konspektach akademickich,

które muszą pisać praktykanci. Nie myślę o konspektach „bez serc, bez ducha”. Myślę o scenariuszach autorskich, przemyślanych, zaangażowanych, ukierunkowanych na aksjologię i ontologię. Ukierunkowanych na podmiot swych działań.

Nauczyciel-artysta nie przekazuje wiedzy w sposób mechaniczny, akademicki, zgodny jedynie z podstawami programowymi. Nauczyciel-artysta ma przemyślaną swoją filozofię nauczania. Wie, po co wchodzi do klasy. Nauczyciel-artysta nie naucza, on prowadzi.

Przypominam sobie studentów, którzy zgłaszali się do mnie na praktyki. Bardzo się zawsze spieszyli, mimo, że przychodzili na ostatnią chwilę, w złym organizacyjnie momencie i zawsze chcieli szybko, bez problemów. Otóż kandydatom na praktykantów zadawałam zawsze kilka pytań:

- W jakim celu robisz kurs pedagogiczny?
- Czy chcesz być nauczycielem?
- Jaka jest twoja filozofia nauczania (zakładałam, że jeśli ktoś chce wykonywać określony zawód, to myśli na ten temat ma głębokie)?

I tu zaczynały się schody. Eeeeeee ... Niektórzy oczywiście rezygnowali. Kto by chciał pracować z taką wariatką? Ci, co zostali, musieli oczywiście pisać dla swego akademickiego nauczyciela konspekty. Niektórzy ich nie rozumieli; bo nie byli na ćwiczeniach, wykładach?, bo konspekty są sztywne. Niekiedy i ja miałam wątpliwości: a co znaczy ta zasada, a ta? czemu tak rozbijasz cele? co chcesz przez to podkreślić? Słyszałam wtedy: no, ja muszę tak to pisać, taki jest wymóg, takie są rubryki. No właśnie rubryki. Tylko myślenie na wakacjach.

Czy wymagania stawiane przez wykładowców stwarzają warunki do kształtowania przyszłych nauczycieli – artystów? Czy studenci zachęceni są do refleksji, ba! filozofowania?

Zawsze pytałam:

- Jaki jest TWÓJ cel?
- Po co wchodzisz do klasy (czytaj – do uczniów)?
- Co i dlaczego właśnie to, chcesz im przekazać?

Te pytania zawsze wydawały mi się ważne. Oczywiście jest to mój osobisty pogląd.

Technik i metod można się nauczyć i trzeba. Jednakże trzeba mieć to „coś”. Pasję, powołanie, talent? Nie wiem jak to „coś” nazwać.

Nauczyciel – artysta nie przeprowadzi dwóch takich samych zajęć na ten sam temat. Dla nauczyciela-artysty oczywistym jest fakt, że każdy zespół klasowy jest inny. To wynika między innymi z czegoś takiego, co na swój własny użytek nazywam zbiorowością emocjonalną, wynikającą z modelu zachowań liderów klasowych, poziomu rozwoju grupy i wielu innych czynników.

Nauczyciel – artysta jest czujny, wrażliwy, empatyczny. Wyczuwa potrzeby uczniów i – co bardzo ważne – nie ukrywa swoich potrzeb. Swoje potrzeby traktuje jako współważne. Czy jest takie słowo? Jeśli nie, to właśnie je stworzyłam.

Cóż to znaczy, że nauczyciel-artysta nie zapomina o swoich potrzebach? Powiem tylko o jednej: nauczyciel-artysta nie lubi się nudzić. Doskonale wie, że rutyna, schematyzm – zabija.

Czy bardzo się pomylę, kiedy powiem, że wielu nauczycieli chce być przewodnikiem, który otwiera drzwi do życia, że chce być mistrzem? Nie mówimy o tym głośno, bo to takie... idealistyczne, patetyczne. Wyśmieją nas, prawda? Czyż dążenie do doskonałości nie jest sztuką? Dlaczego nauczyciel ma być jedynie usługodawcą? Ależ oczywiście, że może nim być. Może być rzemieślnikiem lepszym lub gorszym. Dobry rzemieślnik jest na wagę złota (bardzo przepraszam, że w oświacie nie!). Gorszy rzemieślnik działa według schematu: koniec zajęć – płaszczyk – do domu. Rzemieślnik może zmienić warsztat. Artysta będzie „ciągnął” dalej. Bo taka już jest struktura wewnętrzna artysty. Może się załamać, ale się podniesie i pójdzie dalej.

Cechą wyróżniającą artystę jest jego nieprzeciętna osobowość, indywidualizm. O matko kochana, jakie to trudne w naszym systemie oświatowym, który określam kilkoma słowami: wynik rankingowy, podporządkowanie, schemat, formalina, strach, biurokracja.

Nauczyciel – artysta, jako indywidualność, kreuje postawy światopoglądowe swych wychowanków. Tworzy nową wartość, byt określony. Funkcjonuje jako sprawca twórczych działań. Jeśli zrobi to nauczyciel-artysta w „jeden – trzy”, wzmocni artysta w gimnazjum, a pogłębi ten ze szkoły średniej, to jaki może być efekt? Rezultatem działań nauczyciela-artysty może być jednostka kreatywna, wolna, niezależna, myśląca, silna, pewna siebie. To zaś powinno się w sposób naturalny przełożyć na wzrost PKB. Przesadzam? No, może trochę. Jeśli jednak założymy, że nauczyciel-artysta jest sprawcą twórczych działań, to moje ogrodnictwo intelektualne nie jest takie bez sensu.

Oczywistym jest fakt, że nie na wszystkich wychowanków indywidualność nauczyciela-artysty ma wpływ. Dobrze wiesz Szanowny Czytelniku, że istnieją różne, bardzo różne uwarunkowania Twojej pracy.

Nauczyciel – artysta jest szczerzy w przekazie swoich emocji, potrafi je ograć i przetworzyć u widza, słuchacza, partnera swych działań w siłę sprawczą, refleksję, zadumę, chęć poznawania. Czyż nie to jest istotą dzieła?

Nauczyciel – artysta ukazuje, ba! oddaje uczniom kawałek swego świata i świata w ogóle. Jest więc dla odbiorcy sprawcą odkrywania.

Nota bene wpływ ten jest nader często marginalizowany, ośmieszany, spłaszczony. Głównie przez „wybitnych specjalistów” od pracy z ludźmi i dla ludzi, a wywodzących się z prasy i polityki.

Być może czasami wspomniana wartość odkrywania świata i siebie jest wartością jedynie jednostkową, ale czyż wszyscy adresaci Sztuki ją rozumieją, odbierają, przeżywają i stają się inni, lepsi...?

Nauczyciel – artysta to nauczyciel z silną, nieprzeciętną osobowością – jak każdy artysta. Pasja, szczerłość, otwarcie, niezależność, wewnętrzny przymus działania, bezkompromisowość. Moim zdaniem to cechy podstawowe artysty, a więc i nauczyciela – artysty.

Nauczyciel – artysta jest twórcą. To już ustaliłam. Na czym więc polega artyzm jego dzieła? Na realizowaniu wartości estetycznych i etycznych w sposób nieprzeciętny i sugestywny, na dowodzeniu mistrzostwa techniki, talentu i swej niepowtarzalnej osobowości.

Możliwości układu elementów, służących jako materiał dzieła, są nieograniczone. Zakres treściowy jest ogromny, to nauczyciel decyduje o wyborze punktów kluczowych (przede wszystkim w sensie dosłownym i przenośnym). Prawdziwy nauczyciel – artysta dobiera je jednak i zestawia w sposób jemu tylko właściwy nawet, gdy posługuje się technikami i metodami powszechnie uznanymi, stosowanymi przez innych nauczycieli.

Dobro – Piękno – Prawda – ta platońska triada wartości jest zapisana w chyba każdej misji, każdej szkole. Kto ją faktycznie, rzetelnie, bez przymusu, bo w sposób naturalny, realizuje? Tylko nauczyciel-artysta, ponieważ tylko dla niego owa triada jest celem nadrzędnym, wynikającym z niego samego, a nie rankingi, plany wynikowe, sprawozdania, zestawienia i ładnie wypełniony dziennik.

Dać siebie drugiemu człowiekowi – oto wartość dla artysty. Czy każdy zrozumie, podąży? Ależ nie! To są straty osobiste, muszą być wkalkulowane w dzieło tworzenia. Czy nauczyciel – artysta, podda się? Ależ nie! To nie leży w naturze artysty. Może, co najwyżej przejść małą depresję, malutkie zniechęcenie i szybko powraca na sobie właściwe tory.

Czy nauczyciel – artysta jest lubiany, szanowany przez koleżanki, kolegów i dyrekcję? Nie. (To tylko moje zdanie!) Wyobrażam sobie, że nauczyciel – artysta ma bardzo trudne życie w pokoju nauczycielskim i gabinecie dyrektorskim. To, czy przejmie się tym, to temat na zupełnie inny wysiłek intelektualny.

Nauczyciel – artysta ma jeden cel, ma jeden podmiot działania, niezwykle wrażliwy, delikatny i dlatego buńczuczny i „niegrzeczny” – ma ucznia, wychowanka, któremu daje siebie prawdziwego.

Nauczyciel-artysta z umiejętnościami aktorskimi.

Czy nauczyciel jest aktorem? Czy powinien nim być? Na oba pytania odpowiadam stanowczo – tak.

Zaraz, zaraz, a co ze szczerym dawaniem siebie, o którym tak ładnie było powyżej? No, jeżeli aktorstwo rozumiemy jako udawanie, to nie ma o czym mówić. Kto tak uważa niech dalej nie czyta?

Po pierwsze aktor to też artysta.

Po drugie umiejętności aktorskie mogą nam ułatwić, usprawnić, wzbogacić nasze działania, nawet, jeśli nie jesteśmy artystami.

Po trzecie owe umiejętności są niezbędne do zdrowego życia nauczyciela.

Wykaz chorób zawodowych nauczyciela skurczył się w ostatnim dwudziestoleciu bardzo. Nawet choroby gardła, krtani, wiązadeł głosowych, potocznie zwanych strunami głosowymi, nie są już oczywiste. Nie wspomnę o możliwości pylicy płuc, w związku z jakością kredy szkolnej. Musimy (ja też nie lubię tego słowa) dbać o siebie. O swoje zdrowie. Na plan pierwszy wysuwa się emisja i impostacja głosu.

Oddech, oddech i to przeponowy. Podstawa absolutna.

Ilość powietrza, którą dysponujemy, wpływa w zasadniczy sposób na poprawność wymowy i możliwości interpretacyjne. Oddychając przeponowo (klatka piersiowa rozszerza się na boki, maksymalnie zwiększając pojemność płuc) dysponujemy większą

ilością powietrza niż normalnie, co umożliwia nam gospodarowanie głosem na jednym oddechu. Proszę sobie przypomnieć ile razy Cię zatkło i zabrakło Ci oddechu i głos Ci zamarł, szczególnie w sytuacjach o podwyższonym progu emocji? Znasz to uczucie? Jeśli skupisz się na oddychaniu to ten próg jest matriksem.

Ważniejszym jednak zagadnieniem jest wyraźne i wyraziste mówienie.

Bardzo przepraszam, że to napiszę. Znam zbyt wielu nauczycieli, którzy mówią zbyt szybko, zbyt cicho, zbyt wysoko, fatalnie dykcyjnie. Niepoprawnie artykułują i akcentują. Czy zastanawiasz się czasami nad tym, jak odbierany jest Twój głos przez uczniów? Proponuję eksperyment – nagraj swoją lekcję, najlepiej taką, na której dużo mówisz. Albo nagraj się jak czytasz cokolwiek. Posłuchaj siebie z dystansem, jak obcej osoby. Zwróć uwagę na artykulację, dykcję i tembr głosu. Zaskoczony będziesz, mój drogi Czytelniku. Oj! Bardzo zaskoczony.

Jak dobrze wiesz, artykulacja to zespół ruchów i układów przyjmowanych przez narządy mowy w trakcie wytwarzania głosek. Właściwa praca nad poprawną artykulacją, to trening aparatu mowy. Po prostu **gimnastyka szczęk, języka i warg.**

Aby poprawić swą dykcję, masz wiele możliwości. Kursy w KPCEN z mną? No dobrze, to był żart.

Serdecznie polecam najlepszą z metod: włoż korek od вина (możesz je przedtem wypić) między zęby i głośno czytaj, rozmawiaj z rodziną, baw się. Dobrze są wierszyki dykcyjne. Codziennie 15 – 20 minut.

Trenuj wymawianie głosek ustnych.

Np. staccato (w rytmie punktowym): bo – bo be – be bu – bu ba – ba

Du – du gu – gu zu – zu itd.

A teraz legato (płynne połączenie)

Maa – ee – oo- muu- ii- yy

Aeouiy itd.

Trenuj wymawianie głosek nosowych.

Np. Wymawiaj wyrazy z „ą” na końcu, z przedłużeniem jej nosowego wybrzmienia:

Mąąą – ćmąąą- brnąą- pnąą itd.

Wymawiaj wyrazy z „ę” na końcu z lekką nosowością. Pomoże Ci w tym zatykanie ust dłonią: Chcę-brnę-mknę-tknę- itd.

Zabaw się w wymawianie wyrazów z samogłoskami nosowymi bez zachowania nosowości: Ę = Em; ą = om.

Nagrywaj się aby usłyszeć postępy lub zapisz się na choćby kilkugodzinny warsztat umiejętności aktorskich (?).

Trenuj wymawianie spółgłosek.

Ułóż sobie zespół par wyrazów zaczynających się na spółgłoski p-b; t-d; k-g; d-t; g-k.

np. pył – był

pąk – bąk

puchnąć – buchnąć

twór – bór itd.

Możesz stosować **ćwiczenia** zwane:

- **gaworzeniem** (wymawianie sylab ze zwróceniem szczególnej uwagi na dźwięczność i bezdźwięczność spółgłosek):

wa-we-wu-fa-fe-fu

cza-cze-czu-ca-ce-cu

- **paplaniem** (wymawianie sylab ze szczególnym zwróceniem uwagi na miękkość głosek):

bia-pia gia-kia dia-tia
wio-fio żo-śo dżo-ćo

- **teraniem** (wymawianie ze szczególnym podkreśleniem „r” i „l”):

tra-tła pra-tła dra-tła kra-tła
bre-ble wre-wle fre-fle zre-zle itd.

A teraz o mojej obsesji – **Ł to nie U**. Zbyt często słyszę: sucham, zamiast słucham. W TV, u posłów, i - co najgorsze - u nauczycieli.

Błagam, proszę: ćwicz „ł” jako „u” wargowe. Dła - sła; gła - pła; szła- czła; małam - gałam - stałam - białam, itd.

Słyszysz czasami coś takiego: adamickiewicz lub mamatke ? obrzydlistwo, prawda? A jak Ty mówisz? Ćwicz!!! Trening czyni mistrzem. Niezłe są też zbitki zcz - scz; zsz - ssz; zś -śś; czc - zż; zdż; ss; dzc.

Kolejny bardzo ważny (moim zdaniem) problem – **akcentowanie!**

Zbyt często słyszę; **matematyka, fizyka, akustyka**. Cierpie skóra, prawda? Posłuchajcie rozmów w pokoju nauczycielskim, otwórzcie aparat telewizyjny, radiowy... siebie samych nie słyszymy. Uwierzmy. Miej do siebie ograniczone zaufanie. **Ćwicz. Myśl** o akcentowaniu.

ku-**pi**-li-śmy

zro-**bi**-li-śmy

wsta-li-śmy

Pamiętaj o wyrazach wielosylabowych. W tych wyrazach stosuje się trochę słabszy akcent pomocniczy, stawiany od końca co dwie sylaby. Zaznaczenie akcentów pomocniczych bardzo ułatwia wymawianie długich wyrazów. O, przypomniała mi się jeszcze jedna sztuczka aktorska: masz kłopot z wymówieniem „trudnego” wyrazu? Powiedz go ze złością! Wracamy do akcentów pomocniczych:

za-pro-po-no-wa-li-śmy

po-wy-ł a-my-wa-li-ście itd.

To prawidłowy akcent tworzy piękną muzykę pięknego języka, nie tzw. piękne, bo literackie, bo uznane (?) słowa. Słowo jest piękne, jeśli intencja jest piękna. Rozumienie i używanie gwary młodzieżowej, języka potocznego, nie świadczy o Twojej złej duszy. To słabi rzemieślnicy tak uważają, bo stawiają formę

ponad treścią. Robią błędy językowe, źle akcentują, ale nigdy w klasie przez ich gardło nie przejdzie słówko nieuczynialne- „och, ten język jest nie do przyjęcia”.

Akcent logiczny.

Aby słuchacz zrozumiał, o co chodzi mówiącemu, trzeba sklasyfikować wyrazy w zdaniu. Na użytek codzienny, bardzo niegrzecznie i prowokacyjnie mówię: **otwórz szafę i mów do rzeczy**. Pomyśl i ustal, który wyraz jest najważniejszy dla przekazania myśli. Ustaw hierarchię, czyli siłę głosu z jaką poszczególne wyrazy będą wypowiedzane. Najmocniej wypowiedziany wyraz stanowi akcent logiczny. Wiem, wiem, wszyscy to wiedzą. Ale dlaczego uczniowie nie rozumieją nauczycieli, ich intencji, ba, prostej wypowiedzi lub pytania!!!?

Proponuję zabawę z wierszykiem:

Pańcia pocałowała psa w nos.

W nos pańcia pocałowała psa.

Pańcia pocałowała w nos psa.

Pocałowała pańcia psa w nos.

Pocałowała w nos pańcia psa.

W nos pocałowała psa pańcia.

Psa pocałowała w nos pańcia.

Pocałowała psa pańcia w nos.

W nos pańcia psa pocałowała.

W nos pocałowała pańcia psa.

Jeśli zechcesz pomyśleć o tym co powyżej, jeśli zechcesz potrenować, to jesteś niezwykły. To znaczy, że chcesz. To znaczy, że masz duszę artysty.

Plastyka ciała.

Czy wiesz, Drogi Czytelniku, że Twoje ciało mówi więcej (+ - 80%) niż Twoje słowa? Czy wiesz, że możesz być odebrany zupełnie inaczej niż to wyraziłeś słowami?

Nie pomogę Ci słowami. To trzeba przetrenować. Tego trzeba doświadczyć. Nawet kilka godzin warsztatów tanecznych, plastyki ciała, dramy pomoże zrozumieć Ci i doświadczyć swego ciała.

Można jeszcze długo: o dyscyplinie zewnętrznej i wewnętrznej nauczyciela-artysty, o rytuałach, o budowaniu przestrzeni, o wizerunku...

Nikt nie lubi dobrych rad. To oczywista bariera komunikacyjna, a ja się zaczęłam wymądrzać. Kończę więc z serdecznym życzeniem: nie bój się być artystą. ■

Elżbieta Rakoczy-Kucz

Nauczyciel plastyki w SP nr 9 w Toruniu

Wyszliśmy z groty

“Nie lekceważyc wrażliwości człowieka. Wrażliwość człowieka to jego geniusz”. Tym cytatem wielkiego poety francuskiego Charlesa Baudelaira chciałabym rozpocząć moje rozważania na temat roli sztuki w naszym życiu, a także podzielić się kilkoma uwagami dotyczącymi przygotowania młodych ludzi do uczestniczenia w sztuce.

Temat ten jest mi bliski, ponieważ jestem artystką, a także nauczycielką plastyki i od lat staram się różnymi metodami przybliżyć młodym ludziom świat sztuki. Zadanie to do prostych nie należy. Jak więc w tych niełatwych czasach zachęcić młodych ludzi do obcowania ze sztuką? Jak przekonać ich, że kontakt ze sztuką jest potrzebny, że ubogaca nas i uwrażliwia,

że daje nam wiele pięknych przeżyć i doznań estetycznych? Sztuka czyni nas lepszymi, dopełnia naszego człowieczeństwa, uczy nas piękna, wrażliwości, innego patrzenia na świat i ludzi.

Tylko bezpośredni kontakt ze sztuką może sprawić, że poczujemy zachwyt, że przeżyjemy piękną podróż w krainę świata barw, kształtów i światła - dlatego też organizuję wyjazdy na wielkie wydarzenia kulturalne. I tak byliśmy, między innymi, na wystawie Pabla Picassa w Warszawie, Leonarda da Vinci, Stanisława Wyspiańskiego, w Gdańsku na wystawie „Światła i cienie”. Wycieczki tego rodzaju, ze względu na koszty, ograniczają ilość uczestników, a ja dążę do tego, aby każdy mój uczeń mógł sztukę podziwiać „na żywo”, dlatego oprócz tych wyjazdów staram się organizować wyjścia do Muzeum Okręgowego, BWA, a także do OIGPTD, aby podziwiać prace tych wielkich i uznanych, ale również tych nikomu nieznanym, a często jakże wspaniałym małych twórców. Prace dzieci są dla mnie bardziej szczerze i prawdziwe, pokazują często świat, do którego trudno nam dorosłym później powrócić. Ktoś kiedyś powiedział, że prawdziwymi artystami są małe dzieci....coś w tym chyba jest.

Z pomocą dyrekcji udało się w naszej szkole pozyskać część sali widowiskowej tzw. łącznika i przeznaczyć to pomieszczenie na galerię edukacyjną, gdzie organizuję wystawy prac artystów toruńskich. W czasie trwania takiej wystawy wszystkie lekcje plastyki odbywają się właśnie tam. Pozwala to nie tylko na żywy kontakt ze sztuką, ale daje też możliwość prowadzenia ciekawych zajęć. I tak podczas wystawy „ Między tradycją a współczesnością”, gdzie prezentowane były kopie starych mistrzów i współczesne obrazy abstrakcyjne, uczniowie dowiedzieli się, na czym polegała dawna technika malowania warstwowego, jaką rolę odgrywało malarstwo dawniej, a jak i dlaczego pod koniec XIX wieku Impresjoniści otworzyli drogę sztuce nowoczesnej i jaką rolę ta sztuka odgrywa dzisiaj. Przekonali się także, jak wiele można zobaczyć w obrazach, które na pierwszy rzut oka wydają się być jedynie nieokreślonymi plamami barw i kresek. Wystarczy uruchomić wyobraźnię, aby plamy te zaczęły układać się nam w kształty znane z rzeczywistości. Skojarzenia dzieci były doprawdy zdumiewające i często całkowicie odmienne. W tym samym obrazie jeden uczeń odnalazł tor wyścigowy, inny wodospad, a jeszcze ktoś inny klócił się, że tam są papugi w tropikalnym lesie. Zajęcia tego typu dają nie tylko określoną wiedzę, ale przede wszystkim pobudzają ciekawość i wyobraźnię.

Podczas trwania wystaw uczniowie próbują też zinterpretować plastycznie wybraną przez siebie pracę. W tym wypadku powstają często dzieła godne mistrza. Na koniec robię wspólną wystawę uczniów i artysty, a następnie wszystko dokumentuję fotograficznie.

Inną formą ciekawych zajęć są akcje i zabawy plastyczne, które często odbywają się w plenerze. Jedną z takich zabaw było malowanie obrazów na śniegu. Szarobiałą krajobraz wokół szkoły zabarwił się na jakiś czas letnimi wspomnieniami. Kiedy indziej, żeby zrozumieć pojęcie przestrzeni wybraliśmy się do pobliskiego lasu. Ustawiając się jeden przy drugim ograniczyliśmy obszar między drzewami, a następnie

zamknęliśmy tę przestrzeń siecią pajęczą przerzucając kolorowe włóczki z jednej strony na drugą i przywiązując do drzew. W ten namacalny sposób uczniowie doświadczyli przestrzeni, a jednocześnie była to wspaniała zabawa.



Zrobiliśmy też nietypową wystawę: nagromadzone w ciągu roku szkolnego prace dzieci (było ich bardzo dużo) rozwiesiliśmy jak pranie przypinając klamerkami do uprzednio rozciągniętych linek w lesie.



Uczniowie lubią takie lekcje, bo „coś się dzieje”, nie muszą siedzieć w ławkach w klasie. Rozumieją znaczenie takich pojęć jak perspektywa, przestrzeń.

Godzin plastyki jest niewiele, a każdy wyjazd, czy wyjście powoduje naruszenie dziennego planu zajęć, dlatego też tego typu zajęcia mogą robić tylko w ograniczonym zakresie.

Wzrastająca wciąż rola środków masowego przekazu, jak również szybkie tempo życia powoduje, że młodzi ludzie łatwiej przyswajają wiedzę za pomocą obrazu niż tekstu czytanego. Z tego powodu, jak również w celu uatrakcyjnienia lekcji - oprócz pracy z podręcznikiem, czytania ze zrozumieniem i wykonywania prac plastycznych - pokazuję uczniom filmy edukacyjne poświęcone wielkim twórcom, omawiające kierunki w sztuce lub zagadnienia plastyczne.

Pomysłów mam dużo tylko czasu wciąż mało, bo pół godziny tygodniowo muzyki i plastyki nie wystarcza żeby „rozwinąć skrzydła” i „posmakować” sztuki. Mam nadzieję, że to ulegnie zmianie i nie doprowadzimy do tego, że przyszłe pokolenia będą głuche na dźwięki i obojętne na barwy, bo gdy potrzeba wyższych doznań zostanie uśpiona, to człowieczeństwo nasze stanie pod znakiem zapytania. A przecież już wyszliśmy z groty ■



Anna Jurewicz
Dyrektor KPCEN w Toruniu

Edukacja skuteczna, przyjazna i nowoczesna - od przedszkola do matury

W dniach **od 12 listopada do 9 grudnia 2008 r.** zespół ekspertów w składzie: Adam Makowski – kierownik zespołu, Zbigniew Górski, Andrzej Gralak i Anna Jurewicz przeprowadzi w województwie kujawsko-pomorskim cykl konferencji szkoleniowych mających na celu **zapoznanie dyrektorów szkół i samorządowców z głównymi założeniami zmian w edukacji oraz zebranie ich opinii o projektowanych rozwiązaniach organizacyjnych opisanych w poradnikach dla dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.**



Eksperti MEN ds. podstawy programowej, od lewej A. Makowski, A. Jurewicz, Z. Górski, A. Gralak

Najważniejsze cele aktualnych zmian w oświacie to:

1. wzmocnienie pozycji zawodowej nauczyciela;
2. upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci w wieku 3-5 lat, w tym obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci 5-letnich;
3. zapewnienie lepszego dostępu do edukacji najmłodszych dzieci przez obniżenie wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego do wieku 6 lat, co umożliwi wykorzystanie potencjału systemu szkolnego dla wyrównywania szans oraz wczesnego odkrywania uzdolnień;
4. **reforma programowa wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego – wprowadzenie nowej podstawy programowej.**

Reforma programowa wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego została ukierunkowana na precyzyjny opis efektów kształcenia na każdym etapie edukacyjnym w nowej podstawie programowej oraz zwiększenie autonomii szkół w kreowaniu efektywnego procesu kształcenia. Służyć temu będą w szczególności:

- "połączenie podstaw programowych i standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów w jeden dokument – **podstawę programową sformułowaną w języku wymagań**, dzięki któremu nauczyciele będą wiedzieć, czego mają nauczyć, a rodzice – co musi umieć dziecko, aby dobrze zdać egzamin;
- "przywrócenie nauczycielom prawa do swobodnego wyboru – stosownie do potrzeb i możliwości uczniów – programów nauczania i podręczników.

Nowa podstawa programowa będzie obowiązywała od roku szkolnego 2009/2010. Będzie wdrażana stopniowo, tj.:

- od roku szkolnego 2009/2010 w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach

podstawowych oraz innych formach wychowania przedszkolnego;

- od roku szkolnego 2009/2010 w klasach I szkół podstawowych i klasach I gimnazjum;
- od roku szkolnego 2012/2013 w klasach I szkół ponadgimnazjalnych.

Stopniowe wprowadzanie zmian programowych pozwoli na opracowanie nowych podręczników i programów nauczania, dostosowanych do nowej podstawy programowej oraz przygotowanie nauczycieli i dyrektorów szkół do sprawnego wdrażania reformy.

Upowszechnianie edukacji przedszkolnej

Zakłada się upowszechnienie edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku 3-5 lat poprzez zagwarantowanie każdemu pięcioletkowi rocznej edukacji przedszkolnej, przygotowującej do nauki w szkole. Podstawowym celem tych działań jest wyrównywanie szans edukacyjnych oraz dostosowanie formy wychowania przedszkolnego do potrzeb lokalnego środowiska.

Szkoła podstawowa - sześciolatki

Rodzice dzieci urodzonych w latach 2003, 2004, 2005 będą mieli prawo wyboru, czy je posłać do szkoły jako sześć- czy jako siedmiolatki. Sześciolatek, który nie rozpocznie nauki w klasie I szkoły podstawowej podlega obowiązkowi rocznego przygotowania przedszkolnego zgodnie z nową podstawą programową. Skierowanie sześciolatek zobowiązanych zerówek do klas pierwszych w szkołach będzie połączone z przeniesieniem do szkoły przedszkolnego standardu opieki nad nimi. Dzieci siedmioletnie, zamiast powtarzać to, czego uczyły się rok wcześniej, będą kontynuować naukę w sposób dostosowany do wieku.

Szkoła podstawowa – zmiany

Przejście od wychowania przedszkolnego do klasy I odbywać ma się w sposób przyjazny dla dziecka.

Dlatego klasa I jest wyodrębniona w podstawie programowej. Planuje się zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne - po przeprowadzonej w przedszkolu diagnozie. W klasach IV-VI wychowanie fizyczne - uczniowie 2 godziny realizować będą zgodnie z ofertą zajęć sportowych lub rekreacyjnych do wyboru. Od pierwszej klasy obowiązkowa nauka języka obcego.

Gimnazjum

Okres gimnazjum zakłada rzetelne kształcenie ogólne z podstawowych dziedzin akademickich. Uczeń poznawać będzie dwa języki obce, w tym jeden kontynuowany. Ponadto pogłębiać będzie swoją umiejętność dokonywania wyboru i ponoszenia jego konsekwencji gdyż wybierać będzie zajęcia artystyczne, techniczne, sportowe.

Na tym etapie edukacyjnym zakłada się wykorzystanie w optymalnym stopniu nauczanie z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Liceum ogólnokształcące

I klasa - programowo związana z gimnazjum, wyraźnie wyodrębniona w podstawie programowej. Od II klasy - język polski, 2 języki obce, matematyka, wf, język polski, 2 języki obce, matematyka, wf oraz blok zajęć przyrodniczych lub humanistycznych, dopełniających wybór ucznia. Tak więc od drugiej klasy uczeń wybiera, których przedmiotów będzie się uczył w stopniu rozszerzonym. Wiązać się to będzie z odejściem od tradycyjnego systemu klasowo-lekcyjnego od II klasy.

Nauczanie języków obcych

- od I klasy szkoły podstawowej - jeden język
- od I klasy gimnazjum - dwa języki, w tym jeden kontynuowany
- od I klasy liceum - uczeń uczy się dwóch języków obcych, w tym jeden musi być kontynuacją jednego z języków, których uczył się w LO.
- nauczanie w grupach wg stopnia znajomości języka ■

Magdalena Bereska

Zespół Szkół nr 5 w Toruniu

Dzieci są naturalnymi filozofami

Dzieci a filozofia

Dzieci są filozofami, a filozofia nie jest martwą nauką zarezerwowaną tylko dla „specjalistów od myślenia” - stwierdza Hans Ludwig Freese, profesor pedagogiki z Freie Universität w Berlinie prowadzący od ponad 20 lat kursy filozoficzne z dziećmi w wieku 8 - 14 lat w systemie pozaszkolnym. Problemy filozoficzne są zbyt ważne i zbyt ciekawe, by pozostawić je zawodowym filozofom; one obchodzą nas wszystkich¹.

Niektórzy dorośli twierdzą, że lekcji filozofii nie powinno się wprowadzać zbyt wcześnie, by nie przewracać dzieciom w głowach i nie robić z nich istot zbyt intelektualnie odbierających rzeczywistość. W takiej opinii ukryta jest obawa, że rozwój racjonalnej i refleksyjnej strony osobowości odbędzie się kosztem sfery uczuciowej - usposobienia, fantazji i zdolności dziecka do przeżyć zmysłowych². Podobnie jak prof. Freese nie podzielam tych obaw. W czasie wspólnego filozofowania budzą się różnorodne emocje poznawcze inne. Należą do nich skłonności obejmujące postawę

intelektualną i zarazem kształtującą charakter: umiłowanie prawdy, tolerancja, przyjemność ze znajdowania mocnych argumentów, niechęć do niejasnego i pokrętnego myślenia, zachwyt nad wielkością danej myśli, dreszcz emocji wobec tego, co niepojęte, znajdowanie przyjemności w zabawach myślowych. Porządkowanie uczuć angażuje procesy racjonalne tak samo jak myślenie, które dzięki przeblyskom przedracjonalnej intuicji zyskuje na sile twórczej, szerokości horyzontów i głębi³.

Dzieci inspirują mnie bardziej niż ktokolwiek inny, z kim angażuję się w filozoficzne dociekania. Pomagają mi zrozumieć. Zauważyłam również, że większość dzieci nie umie *nie* być szczerą. Ich sposób zadawania pytań, ich upór w szukaniu odpowiedzi cechuje pewną uczciwość względem siebie, której brakuje wielu dorosłym. Dzieci posiadają godną naśladowania gotowość i chęć wprowadzania „autopoprawek” do własnej filozofii, kiedy tylko okaże się, że punkt widzenia, za którym się opowiedziały ostatecznie nie zdał egzaminu⁴.

Jean Piaget twierdził, że rozumowanie dzieci przypomina rozumowanie presokratyków ze względu na to, że ani jedni, ani drudzy nie mają spójnego systemu przekonań. Jerome Bruner, profesor psychologii z Uniwersytetu Nowojorskiego podczas swoich badań nad umysłowym rozwojem dzieci i ich relacjami ze środowiskiem kulturowym odkrył, że nawet niemowlęta i dzieci w wieku przedszkolnym są dociekliwymi badaczami dostosowującymi swoje działania nie bezpośrednio do świata, lecz do przekonań, jakie mają o świecie. Twierdzi, że już na bardzo wczesnym etapie procesu rozwojowego dzieci starają się uchwycić sens świata i własnej kultury. Są „znacznie bystrzejsze, bardziej aktywne poznawczo- a nie reaktywne – {...} niż dotychczas sądzono”. „Są niezwykle uważne jeśli chodzi o otaczający je bezpośrednio świat społeczny” i formułują systemy przekonań znacznie bardziej wyrafinowane niż dotąd uważano⁵.

W świetle nowszych badań, które pokazują, że dzieci dysponują o wiele większymi umiejętnościami myślenia w zakresie autorefleksji i wyciągania wniosków, niż sądził Piaget, teza, że myślenie filozoficzne i abstrakcyjne nie leży w kompetencjach dzieci, okazuje się niemożliwa do utrzymania. Jeśli chcemy się przekonać, do czego zdolne są dzieci, myśląc, trzeba odważyć się na podjęcie z nimi rozmów na trudne tematy, które wyzwalają myślenie żywe i twórcze. Nie należy zapominać, że myślenia filozoficznego nie można utożsamiać z umiejętnością przeprowadzania operacji logicznych.

Siłą dzięki jest myślenie obrazami, rozumowanie przez analogię i wypowiadanie tych myśli w materii języka potocznego⁶. Umiejętność formalnego myślenia można trenować i doskonalić, a najlepszą drogą takiego treningu jest zajmowanie się problemami filozoficznymi.

Projekt LEGO-LOGOS

Myślenie obrazami, rozumowanie przez analogię i wypowiadanie myśli w materii języka potocznego zostało wykorzystane w Projekcie Edukacji Filozoficznej „LEGO-LOGOS” Jarosława M. Spychały. Projekt ten realizuję od roku szkolnego 2006/2007 w Szkole Podstawowej nr 18 w Toruniu (również w XII LO) jako trzyletnią

innowację pedagogiczną. Zajęcia filozofowania prowadzę z uczniami w wieku 8 – 13 lat w systemie zajęć pozalekcyjnych. Dzieci przy pomocy klocków *lego* ilustrują wybrane pojęcia filozoficzne lub anegdoty z życia słynnych filozofów. Klocki *lego* to materiał atrakcyjny i bardzo inspirujący. ...“Nagrode Nobla w dziedzinie...(nie ma takiej dziedziny, niestety...) należy przyznać twórcom klocków *lego* i ich mutacjom. Ci bowiem, jako nieliczni, zrozumieli, że u dziecka liczy się „tu i teraz”, że prawdziwie twórczy jest natychmiastowy efekt polegający na zmianie kształtów, konstrukcji, barw i zasad. Oni – jako nieliczni – zrozumieli dziecko”⁷. Klocki pozwalają na niekończące się poszukiwania własnej, niepowtarzalnej ilustracji wybranego zagadnienia filozoficznego, a ich atrakcyjność nie stanowi zagrożenia dla rozważanych problemów.

Intencją projektu „LEGO-LOGOS” jest pomoc dziecku w jaśniejszym uzmysłowieniu sobie przemyśleń i całego toku myślenia. Zgadzam się z prof. Freese, że dzieci są idealnymi partnerami do rozmów filozoficznych, gdyż mają silnie rozwinięty zmysł spraw, które są owiane tajemnicą, budzą zdumienie swoimi wypowiedziami, są nielogiczne albo wprawiają w zakłopotanie. Dzieci myślą, bawiąc się myśleniem, fantazjują przy tym, nie boją się ryzyka, są otwarte, nie czują się związane ani ograniczone żadnymi konsekwencjami – w co trudno uwierzyć – wykazują często głębsze rozumienie prawd metafizycznych niż dorośli⁸.

Ważnym elementem projektu jest atmosfera zabawy, w której odbywają się zajęcia, zwłaszcza z uczniami szkoły podstawowej: “W zabawie dzieci poznają oraz tworzą świat dźwięków i ruchu, barw i kształtów czy słowa. Ideą przewodnią jest stymulowanie ich różnorodnej aktywności, bez podsuwania wzorów działania, bez sugerowania „poprawnych” wyborów i decyzji, liczą się przecież ciekawość, badanie i poznanie. Tu wielkim czynnikiem rozwoju jest własna, twórcza aktywność dziecka, ujawniająca się w odkrywaniu i kreowaniu świata”⁹.

W pierwszej godzinie zajęć dzieci budują własną interpretację podanego przez nauczyciela tematu lub przeczytanego tekstu, po czym w drugiej następuje jej analiza. Uczniowie starają się odgadnąć jaki pomysł miał kolega i jak zrozumiał dany temat czy tekst. Autor pracy wypowiada się ostatni i ustosunkowuje się do wypowiedzi koleżanek i kolegów. Często jest zaskoczony różnorodnością interpretacji i bywa, że zmienia swoją, wykorzystując spostrzeżenia innych.

Celem nauczania dzieci umiejętności i biegłości myślenia nie jest wykształcenie filozofów czy ludzi potrafiących z wprawą podejmować skuteczne decyzje, lecz pomoc dzieciom, by wyrosły na istoty potrafiące głębiej zastanawiać się nad otaczającym światem, bardziej liczyły się z innymi, lepiej oceniały rzeczywistość i były bardziej rozumne.

Część dzieci ujawnia szczególną wrażliwość i otwartość na problemy metafizyczne i pytania filozoficzne, radość z dociekań filozoficznych i znajduje szczególną przyjemność w rozwiązywaniu problemów zasadniczych. Podczas budowania najpiękniejszego kwiatu świata rozmawialiśmy na temat piękna i z ust dzieci usłyszałam, że: „Piękne jest to, co pożyteczne” (Kamil); „ Najpiękniejsze jest to, co niewidoczne

dla oczu" (Paulina); „Piękno trzeba chronić przed złem, bo samo się nie obroni" (Alina); „Czasami to, co jest kwiatem kryje się w człowieku" (Maciek); „To, co piękne zachwyca, onieśmiela, a nawet paraliżuje" (Klaudia); „Piękno nie zawsze widzimy, bywa, że je czujemy" (Michalina); „Dla wielu ludzi to, co mechaniczne, błyszczące i duże wydaje się najpiękniejsze" (Asia). Są to przykłady myśli siedmio- i ośmioletnich dzieci, które mogą świadczyć o istnieniu bogatej filozofii dziecięcej.

Zajęcia z filozofii adresowane są nie tylko do uczniów najzdolniejszych, chociaż właśnie takie odczuwają największą, niezaspokojoną potrzebę głębszej refleksji. Dzieci te posługują się zdumiewająco bogatym i zróżnicowanym słownictwem, a wiedzę przyswajają sobie łatwo i szybko. Nieomylnym znakiem dużych uzdolnień jest wyraźna potrzeba kompleksowego poznawania problemów, zainteresowanie trudnymi, nie dającymi się rozstrzygnąć w prosty sposób tematami, dostrzeganie ukrytego komizmu w różnych sytuacjach, wrażliwość na ironię i dowcip, niezaspokojony niemal głód wiedzy i poznania, zupełna prawie wczesna samodzielność myślenia, większa chłonność intelektualna, a także silniejsza podatność na stres w sytuacjach nudy i monotonii¹⁰. O uczestnictwie dziecka w zajęciach z filozofii nie decydują jego osiągnięcia w poszczególnych przedmiotach szkolnych, lecz w przeważającej mierze przejawiane przez nie wyraźne, ogólne zainteresowanie rzeczywistością. Jeśli dziecko przejawia wyraźne skłonności do intelektualnego „wgrzyzania się" w trudne, abstrakcyjne problemy, to znaczy, że jest ono bardzo inteligentne. Dostęp do prowadzonych przez mnie zajęć mają teoretycznie wszystkie dzieci, a udział w nich jest dobrowolny. Wszystkie dzieci, które spontanicznie interesują się i zachwycają tematami filozoficznymi, powinny mieć szansę zmierzenia się z nimi na odpowiednim dla siebie poziomie. Pozalekcyjne zajęcia filozofowania cieszą się wyrównanym zainteresowaniem chłopców i dziewcząt. Są to uczniowie o różnych zainteresowaniach, zdolnościach, sposobach myślenia i osobowościach. Skutki tej różnorodności są pozytywne, bowiem dzięki temu rozmowy są żywe, urozmaicone pod względem tematyki i aspektów omawianych problemów. Z mojego doświadczenia wynika, że najkorzystniejsze warunki rozmowy tworzą się w grupie złożonej z 8-10 dzieci. Dzieci same z siebie interesują się wieloma problemami filozoficznymi albo przynajmniej można je nimi zainteresować, jeśli przedstawia się te zagadnienia w formie odpowiadającej ich postawie intelektualnej.

Teksty do filozofowania powinny być krótkie, urozmaicone, głębokie pod względem treści, powinny mieć ukryty sens, być pełne fantazji i dowcipu i zachęcać do zastanowienia się i dociekań. Uczniowie klas IV – VI pracowali w oparciu o wybrane teksty przeznaczone dla gimnazjalistów i licealistów. Zdumiewające jest to, że potrafili dostrzec ukryte w nich problemy filozoficzne i czerpali z tego ogromną

radość. Dzieci są ze swej natury otwarte na wszystko, pozbawione uprzedzeń i pełne fantazji. Lubią dowcip, paradoks, historie zaskakujące i wieloznaczne. Można je sprowokować do samodzielnej refleksji, rozmowa musi być jednak urozmaicona, a drażnienie tematu nie może trwać długo. Dzieci lubią rywalizację i dyskusje, w których można zaprezentować własny punkt widzenia, odmienny od istniejącego. Można je łatwo czymś zachwycić, przejąć jakimś pomysłem i zachęcić do zastanawiania się nad interesującą kwestią. Potrafią być wzruszająco wdzięczne, jeśli czują, że dorosły traktuje poważnie ich intelektualny wysiłek i daje im możliwość wypowiedzenia wszystkich myśli aż do najdrobniejszych szczegółów. Wszystkie te cechy i upodobania dzieci sprawiają, że dyskusje z nimi są niezwykle atrakcyjnym przeżyciem intelektualnym¹¹.

Tematy do filozofowania

Pozalekcyjne zajęcia filozofowania z dziećmi obejmują szerokie spektrum tematów: złudzenie i rzeczywistość, ja, jaźń, tożsamość, inni. Realność rzeczywistości jest dla dzieci na pewnym etapie ich rozwoju bardzo problematyczna. Już dla małych dzieci pojęcie istnienia ma znaczenie centralne i dyskutowaliśmy o tym podczas budowania karmnika dla duszków. Te same rzeczy obserwowane przez różne osoby każdej z nich wydają się trochę inne. Jedna osoba może różnie odbierać tę samą rzecz, w zależności od sytuacji. Jeżeli zmysły nie dostarczają nam absolutnie pewnej wiedzy o rzeczywistości, w jakim stopniu możemy na nich polegać? Czy człowiek dysponuje wiedzą, której jest zupełnie pewien? Czy ludzie żyją w różnych światach?¹² Nad podobnymi pytaniami zastanawialiśmy się podczas zajęć: Co astronom widzi w oku teleskopu? Oprócz tego dzieci dostrzegają wiele problemów świata dorosłych jak: przemoc, wojny, zabijanie oraz problemy natury ekologicznej związane, np. z zaśmiecaniem kosmosu. Z nadzieją „patrzają" na życie na innych planetach, na obce cywilizacje. Oczywiście jest dla nich, że nie jesteśmy sami we wszechświecie. Dzieci są zawsze bardzo zainteresowane złudzeniami powstającymi w procesie obserwacji, być może dlatego, że zjawiska te łączą się z pradawnym, bardzo dzieciom bliskim metafizycznym niepokojem, że cała rzeczywistość jest tylko pozorem i wytworem wyobraźni.

Szczęście i prawdziwe życie - „Epikur i Montaigne, jedni z najważniejszych prekursorów filozofii dla dzieci, opowiadali się za tym, by nie odmawiać dzieciom szczęścia, jakie wynika z zajmowania się filozofią i postępowania drogą mądrości, która jest owocem filozofii"¹³ Tamże, s. 128. Spotkania ze starszymi dziećmi szkoły podstawowej, w czasie których dyskutowaliśmy o problemach filozoficznych, rozpoczynaliśmy zazwyczaj odczytaniem anegdot z życia sławnych filozofów. Uczniowie bardzo dobrze przyjmowali anegdoty filozoficzne, opowiadania o głębokim sensie i przypowieści alegoryczne. Pozytywnie reagowały na anegdoty związane z

filozofami starożytności – Talesem, Pitagorasem, Sokratesem, Platonem. Mit o Heraklesie na rozstajnych drogach był przyczynkiem do dyskusji na tematy egzystencjalne. Radosnym zaskoczeniem stał się fakt, że już przed nimi inni też poważnie łamali sobie głowy nad podobnymi pytaniami i że również inni odczuwali drżenie niepokoju wobec zagadki, jaką stanowi własne „ja”. Młodszym dzieciom można uświadomić zagadkowość ich własnego „ja”, wykorzystując tematy pobudzające ich wyobraźnię, np. „Zbuduj coś, co nie istnieje” albo „Własna historia o tym, co dobre”.

Czas – zbudować kilogram czasu nie jest łatwo. Jednak moi uczniowie poradzi sobie z tym tematem. Stwierdzili, że czas płynie nieubłaganie, niekiedy pędzi jak szalony, a potem znów wlecze się bez końca – dlaczego? Czy czas istnieje naprawdę, czy tylko w naszych myślach? Dlaczego czas jest tak cenny? Co wspólnego mają z tym maszyny czasu? Uczniowie chcą, żeby maszyny czasu przeniosły je w przyszłość, bo „przeszłość jest straszniejsza” – stwierdził siedmioletni Wojtek.

Dzieci doskonałą nie tylko zdolność abstrakcyjnego myślenia i umiejętność wyciągania wniosków, lecz uzmysławiają sobie konkretne wartości ogólne, którymi mogą się kierować. Rośnie w nich także poczucie odpowiedzialności za własne postępowanie. Dzieci mają potrzebę roztrząsania problemów życia codziennego¹⁴, np. Czy istnieje dobre kłamstwo?

Filozof/filozofia – zdaniem dzieci, filozof to człowiek, najczęściej mężczyzna, którego interesuje wiele rzeczy. Często jest wynalazcą, odkrywcą, konstruktorem. Ma wiele pomysłów. Ćwiczy „szare komórki”. Jest wrażliwy, kocha zwierzęta i rośliny. Podobnie jak inni ludzie ma potrzebę miłości. Jest twórczy i szalony, pragnie sławy. Interesuje się historią, przeszłością. Niekiedy filozof jest przygnębiony życiem. Z reguły jednak kocha życie i często eksperymentuje. Filozof to człowiek szukający mądrości.

Ewaluacyjność myślenia obrazowego

Na zajęciach filozofowania, gdzie pod kierunkiem nauczyciela rozważa się wspólnie problemy moralne, dzieci uczą się także tolerancji wobec odmiennych przekonań, bronią własnych poglądów oraz rozumienia, że rozwiązywanie tego rodzaju problemów jest tak samo ważne jak matematyka albo inny przedmiot. Mogą się też uczyć uwzględniania innego punktu widzenia, skutecznego analizowania problemu, myślenia o nim w różnych aspektach i właściwego argumentowania. W roztrząsaniu problemów moralnych przydają się też zdobyte przy innych okazjach umiejętności logicznego myślenia. W naszej kulturze nie pamięta się już, że prawdę, wiedzę i mądrość można wyrażać nie tylko za pośrednictwem pojęć abstrakcyjnych, lecz często bardziej skutecznie i przekonująco za pomocą opowiadań, przypowieści i obrazów. Ekstremalnie niejasna nauka współczesna nie może sobie poradzić z niejasnością języka i faktem abstrakcyjności myślenia, choć sięga po modele i wyjaśnia przez analogię. Dowodzi tylko tego, że

człowiek w swym myśleniu nie może zrezygnować z przedstawiania niezrozumiałych treści za pomocą zrozumiałych obrazów. We wszystkich kulturach tradycyjnych mówienie i myślenie obrazami oraz opowiadanie odgrywają zasadniczą rolę. Pragnąc szkoły wychodzącej naprzeciw potrzebom dzieci, należy szukać dróg przekazywania dzieciom wiedzy i poglądów w sposób, który odpowiada naturze ich myślenia¹⁵. Moi uczniowie nieznaną tłumaczą znanym, treści abstrakcyjne ilustrują konkretnymi budowlami i stosują język obrazowy. Dzieci wolą wypowiadać swoje myśli przez opowiadanie, używać języka prostego i zrozumiałego, podawać konkretne przykłady dla wyrażenia myśli ogólniejszej. Powodem, dla którego chcąc wyrazić abstrakcyjne treści, sięgają po myślenie obrazowe, nie są braki intelektualne. Ktoś, kto myśli obrazami, jest w stanie w jednym obrazie myślowym zawrzeć koncepcję, do której opisania potrzeba setek lub tysięcy słów. Myślenie obrazowe jest całościowe, głębsze i bardziej wyraziste. Myślenie werbalne ma charakter linearny, dokonuje się przez zdania rozwijające się w czasie słowo po słowie, podczas gdy myślenie obrazowe jest ewolucyjne. Obraz rozrasta się, gdy umysł dodaje nowe pomysły do ogólnej koncepcji. Można powiedzieć, że myślenie obrazowe jest istotą myślenia¹⁶.

Eduard Spranger, pedagog i filozof, wypowiedział opinię, że **myślenia dziecięcego nie tylko nie powinno się chcieć możliwie najszybciej porzucić, „wyrósnać” z niego, lecz że ludzkość ma w nim jeden ze swoich najcenniejszych skarbów**. Zgadzam się z nim w zupełności. ■

Przypisy

- ¹ Freese Hans-Ludwig, *Nasze dzieci są filozofami*, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 20
- ² Tamże, s. 15
- ³ Tamże, s. 16
- ⁴ Phillips Christopher, *Sokrates Cafe. Świeży smak filozofii*, Wyd. SZAFKA Warszawa 2005, s. 123
- ⁵ Freese Hans-Ludwig, *Nasze dzieci są filozofami*, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 56
- ⁶ Tamże, s. 57
- ⁷ Nałaskowski Aleksander, *Ketahcup*, Wydawca GRAFFITI BC, Toruń 2002, s. 32
- ⁸ Freese Hans-Ludwig, *Nasze dzieci są filozofami*, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 84
- ⁹ Łukaszewicz Ryszard Maciej, *Edukacja z wyobraźnią, czyli jak podróżować bez map*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 15
- ¹⁰ Freese Hans-Ludwig, *Nasze dzieci są filozofami*, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 111
- ¹¹ Tamże, s. 117-118
- ¹² Tamże, s. 119
- ¹⁴ Freese Hans-Ludwig, *Nasze dzieci są filozofami*, Wyd. WAM, Kraków 2008, s. 130
- ¹⁵ Tamże, s. 145
- ¹⁶ <http://www.literka.pl/dar-dysleksji—motorem-rozwoju-dziecka,artykuł,14374,drukuj.html>

Nowe trendy w diagnostyce

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej co roku organizuje konferencję. Każdy zjazd jest kilkudniowy i poświęcony określonej tematyce przewodniej. Zeszłoroczna konferencja odbyła się w Łomży pod hasłem *Uczenie się i egzamin w oczach uczniów*. W tym roku miałam przyjemność uczestniczyć w XIV Krajowej Konferencji Diagnostyki Edukacyjnej, która odbyła się w dniach 26-28 września w Opolu pod hasłem przewodnim: *Uczenie się i egzamin w oczach nauczycieli*.

Wiele prezentowanych referatów dotyczyło edukacyjnej wartości dodanej. Jednak ja chciałabym w kilku słowach opowiedzieć o wykładzie profesora Bolesława Niemierki, zatytułowanym „Czy egzaminy zakłócają pracę nauczycieli?”. Profesor zwrócił uwagę na fakt, że pojawiła się sprzeczność między egzaminowaniem zewnętrznym a ocenianiem nauczycielskim. W związku z tym zauważyć można niechęć do diagnozy unormowanej, którą obrazuje przytoczona lista zarzutów wobec egzaminów (Smith i Rottener, 1991; Niemierko, 2007, s.259) :

1. Redukcja czasu przydzielonego na „zwykłe” nauczanie.
2. Zaniedbywanie materiału pozaegzaminacyjnego przez nauczycieli.
3. Dostosowanie metod kształcenia do zadań egzaminacyjnych.
4. Ograniczenie swobody wyboru przedmiotów i uczenia się.
5. Ujemny wpływ etyczny na nauczycieli.
6. Postrzeganie egzaminu przez uczniów, zwłaszcza młodszych, jako surowej kary.
7. Budzenie w uczniach niechęci do przedmiotów szkolnych.
8. Obniżanie samooceny uczniów.
9. Możliwa dyskryminacja środowiskowa i etniczna uczniów.
10. Przeniesienie wartości zadań wyboru wielokrotnego.

Jednak zarówno nauczyciele, jak i osoby związane z diagnozą są zgodne, co do faktu, że oba sposoby oceny osiągnięć ucznia są tak samo ważne, więcej, muszą się wzajemnie uzupełniać i powinny na siebie oddziaływać. Relacja ta jest ważna jeśli chodzi o postęp w diagnostyce, tzw. skale pionowe. W Polsce są próby utworzenia takiego sposobu pomiaru poprzez *równoważniki klas*, jako miary edukacyjnej wartości dodanej bezwzględnej.

Równoważnik klasy polega na podaniu liczby lat i miesięcy osiągnięcia określonych umiejętności, np. 7,6 czytamy : rozwój umiejętności na poziomie siedmiu lat i sześciu miesięcy (pomija się wówczas miesiące wakacyjne).

Jeszcze kilka słów o e-ocenianiu, o którym traktował referat dr Henryka Szaleńca i dr Doroty Węziak - Białowolskiej. Trwają prace pilotażowe dotyczące e-oceniania, czyli oceniania z wykorzystaniem sieci internetowej. Różnica pomiędzy dotychczasowym ocenianiem, a e-ocenianiem polega przede wszystkim na korzystaniu z innego nośnika, na którym dostarczana jest praca zdającego. W ramach projektu planowane jest zbadanie zależności efektu egzaminatora od strategii oceniania. Mianowicie, należy sprawdzić efekt oceniania zadań w sekwencji całej pracy, a oceniania zadaniami, tzn. czy lepiej jest, że jeden nauczyciel sprawdzi jeden rodzaj zadania, czy tak jak było dotychczas - całą pracę. W czasie pilotażu badane będzie również to, czy są różnice pomiędzy ocenianiem tradycyjnym, a ocenianiem z wykorzystaniem sieci.

Zachęcam wszystkich do udziału w kolejnych konferencjach organizowanych przez PTDE, które niewątpliwie są źródłem wiedzy o diagnostyce, egzaminach i analizie ich wyników. Dodatkowo podzielę się informacją, że prawdopodobnie za dwa lata konferencja zostanie zorganizowana w Toruniu. ■

Aleksandra Ługiewicz

Doradca metodyczny języka angielskiego, nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie

Otwartość, czyli ujawnianie samego siebie

Ile z siebie ujawnić innym?

Większość z nas boi się pokazać swoje prawdziwe ja. Codziennie dokonujemy wyboru: co, komu i kiedy ujawnić o sobie. Skrywamy się za maski i tajemnice. Otwartość jest jednak warunkiem dobrych relacji z otoczeniem oraz poznania siebie. Człowiek zamknięty w sobie nie ma szans skorzystać z uwag, które korygowałyby jego niewłaściwe zachowania. Nie ma szans, aby zrozumieć siebie i innych.

Żyjemy wśród ludzi, więc relacja „ja-inni” to podstawowa sytuacja egzystencjalna każdego z nas. Z nią związane są niemal wszystkie problemy. Aby je lepiej poznać i lepiej sobie z nimi radzić, konieczne jest zrozumienie tego, co w istocie przytrafia się każdemu z nas w kontaktach z innymi ludźmi. W codziennym życiu stale dokonujemy wyboru: komu, kiedy i jakich informacji o sobie ujawnić, a jakie zatrzymać w tajemnicy. Takie decyzje znacząco wyznaczają nasze związki z ludźmi,

stopień wzajemnego poznania się, zadowolenia z kontaktów, ale też wpływają na poziom naszej samowiedzy i samoświadomości. Jak twierdzą L. Niebrzydowski i E. Płaszczyński: „Człowiek, aby mógł „rosnąć”, a więc rozwijać się, stawać się, samorealizować, musi utrzymywać bliski kontakt z innymi ludźmi, w którym czuje się bezpiecznie, jest rozumiany i akceptowany. Komunikacja interpersonalna to interakcja międzyludzka, gdzie jednostki wywierają na siebie wzajemny wpływ tak, jak gdyby zachodziło między nimi podobieństwo postaw lub cech osobowości”.

Co to jest otwartość?

Jednym z aspektów komunikacji interpersonalnej jest otwartość. Może być ona rozumiana jako rodzaj stosunku jednostki do innych ludzi, sposób reagowania na bieżącą sytuację i przekazywanie takich informacji z przeszłości, które są ważne dla zrozumienia naszych reakcji. „Być otwartym - to znaczy dzielić się z inną osobą tym, co czujesz wobec tego, co ona zrobiła albo powiedziała, albo co czujesz wobec zachodzących właśnie wydarzeń.” (Johnson, 1985). Osoba otwarta przekazuje swemu otoczeniu szereg informacji, które nierzadko mają charakter osobisty i intymny. Otwartość to także zwykłe dzielenie się informacjami na temat upodobań muzycznych, literackich, kulinarnych. Odgrywają one równie znaczącą rolę w formowaniu się związków międzyludzkich jak te osobiste i intymne. Stąd też często mówi się o „odkrywaniu” lub „ujawnianiu samego siebie”. Można to czynić w formie przekazu werbalnego lub poprzez przekaz niewerbalny: uścisk dłoni, odepchnięcie, odwrócenie głowy, uśmiech, grymas albo przekaz paralingwistyczny: akcent, modulacja głosu. Wykazano nawet, że zachowania niewerbalne ujawniają więcej niż słowna komunikacja, ponieważ „ujawniający się” ma mniejszą kontrolę i znikomą świadomość informacyjności takiego przekazu. Synonimem zwrotu „otwierać się” jest pojęcie „zwierzać się”. Choć jest między nimi subtelna różnica. Zwierzyć się oznacza wyznanie komuś w tajemnicy wiadomości bardziej intymnych. Nadawca jest przekonany, że odbiorca nie przekaże tych wiadomości osobom trzecim.

Otwartość jest więc odsłanianiem siebie, odkrywaniem siebie, zwierzaniem się, ujawnianiem własnego „ja”. Jest odsłonięciem „maski” związanej z pełnioną przez nas rolą społeczną. Wydaje się, że wszystkie te i inne określenia otwartości sprowadzają się w swej istocie do tego, co napisał już w 1959 roku Sidney Jourard: „odsłanianie siebie (self-disclosure) to bardzo ważny ale często pomijany aspekt komunikacji interpersonalnej, prowadzący do powstania a potem umocnienia się wzajemnej atrakcyjności osób, jako podstawy wytworzenia się bliskich związków”. Ujawnianie siebie może być celowe lub niezamierzone, może dotyczyć różnych treści, może mieć różny zakres, intymność, głębokość czy walencję i różną formę.

Wymiary otwartości

Ujawnianie siebie można opisać w kilku wymiarach. Do najistotniejszych należą: szerokość i głębokość. Szerokość ujawniania siebie określa ilość dziedzin życia, tematów ujawnianych w

komunikowaniu się. Zwiększanie szerokości otwartości jest na ogół wskaźnikiem zaufania do partnera i chęci rozszerzenia związku z nim, ale może być także środkiem do regulowania i ograniczania kontaktu. Głębokość otwartości to stopień intymności ujawnianych spraw. O dużej głębi zwierzeń mówi się wówczas, gdy ujawniane treści mają charakter unikalny bądź centralny i dotyczą takich stron osoby, które mogłyby być narażone na atak innych. O małej głębokości ujawniania się mówimy wówczas, gdy jest ono niepoufne i powierzchowne. Tego typu otwartość ma miejsce wtedy, gdy jednostka zwierza się ze spraw osobistych niewiele dla niej znaczących.

Kolejną cechą charakterystyczną otwarcia się jest walencja ujawnianych treści, zależnie od tego, czy treści te opisują pozytywnie czy negatywnie osobę otwierającą się. Walencja otwarcia się jest bardziej znacząca dla określenia wpływu, jaki otwarcie się wywiera na otrzymującego je, niż stopień jego intymności.

Ujawnianie siebie, jak każdy proces komunikacji, określane jest przez intencje nadawcy, które wyznaczają sposób, szerokość i głębokość zwierzeń oraz selektywność ich odbiorców. Jak pisze Jourard: „żaden człowiek nie potrafi poznać siebie, jak tylko w wyniku otwarcia się do drugiej osoby”. Wiernie przedstawienie siebie wobec innych jest warunkiem zrozumienia siebie i rozumienia się wzajemnego osób.

Powody ujawniania siebie

Otwarcie się dotyczy tylko tych aktów ujawniania siebie, komunikowania przez jednostkę informacji z zakresu jej samowiedzy, które są przez jednostkę kontrolowane, oparte na dokonanych przez nią wyborze. Celem otwarcia się jest dążenie jednostki do wzajemnego zrozumienia się z partnerem interakcji, przekształcenia ich związku w bardziej bliski, a pośrednio - dążenie do potwierdzenia lub rozszerzenia wiedzy o sobie. Innym powodem ujawniania się jest chęć zwierzenia się ze swoich kłopotów, przeżyć, porażek, sukcesów- wewnętrzna potrzeba ujawnienia siebie wobec innej osoby. Ale też: uzyskanie rady lub pomocy, poprzez ujawnianie intymnych treści oczekiwanie zwierzeń odbiorcy; chęć nadawcy określenia swego prawdziwego stosunku do odbiorcy; chęć ukazania się w oczach partnera w jak najlepszym świetle.

Ryzyko otwartości

Brak otwartości wpływa niekorzystnie lub uniemożliwia rozwój stosunków interpersonalnych. Często prowadzi do nieprzystosowania, ponieważ człowiek, zamykając się w sobie, nie pozwala się nikomu bliżej poznać, a więc nie ma szans skorzystać z uwag innych ludzi, które korygowałyby jego niewłaściwe zachowanie.

Mimo to ludzie boją się zbyt otwierać, ukrywają swoje reakcje przed innymi z powodu strachu przed odrzuceniem lub konfliktem. Boją się, że druga osoba będzie zła, poczuje się skrzywdzona, wyśmieję, zlekceważy lub będzie nimi gardziła. Ludzie obawiają się też, że mogą stać się przedmiotem kpin lub będą narażeni na moralizowanie lub osąd.

Brak akceptacji treści własnych doznań i przekonań, odczuwanie winy, wstydu z powodu ich istnienia prowadzi do tego, że ludzie nie chcą ujawniać tego innym, bo boją się dezaprobaty i krytyki. L. Niebrzydowski sugeruje, że odsłaniając swoje prawdziwe „ja”, ludzie odsłaniają swoje własne słabości i niedoskonałości, co może spowodować utratę autorytetu i poważania. To również stanowi źródło lęku przed otwartością.

Plusy otwartości

Osoba odsłaniająca swoje „ja” czerpie wiele korzyści, decydując się na otwartość mimo niebezpieczeństwa ryzyka. Psychologowie podkreślają dwa główne pozytywne aspekty otwartości:

- wpływ na rozwój stosunków interpersonalnych,
- wpływ na własny rozwój jednostki.

Poznanie drugiego człowieka pozwala na porównywanie własnych doświadczeń z innymi. Dzięki temu rozumiemy, że inni też mają swoje problemy, wady, wstydlive, niechętnie ujawniane tajemnice. Wtedy ludzie stają się sobie coraz bliżsi, lepiej się rozumieją, darzą się większą sympatią i życzliwością, unikają też przykrego napięcia z powodu ciągłej kontroli i lęku przed odkryciem się.

Otwartość jest oznaką zdrowia psychicznego, gwarantującą lepszą komunikację ze światem. Niesie wiele dobrego dla jednostki i otoczenia.

Warto przeczytać:

L. Niebrzydowski, E. Płaszczynski, *Przyjaźń i otwartość w stosunkach międzyludzkich*, PWN, Warszawa 1989.
D.W. Johnson, *Umiejętności interpersonalne i samorealizacja*, PTP, Warszawa 1985. ■

Dariusz Chrobak

Nauczyciel historii, dyrektor SP im. K. K. Baczyńskiego w Czernikowie

CZYŻ-NIE warto rozejrzeć się wokół

Motto: *Z każdego miejsca na ziemi jest widok na cztery strony świata*

Na terenie naszej gminy Czernikowo (jak na terenie każdej innej) jest wiele zabytków, które należałoby otoczyć opieką. Niekoniecznie od razu je odnowić, ale przynajmniej o nich mówić, pisać, poznawać je i próbować poprawić ich stan.

Do najpiękniejszych należą kościoły (tu: **gotycki z barokowym wyposażeniem i ołtarzem MB Czernikowskiej** słynącej niegdyś łaskami, **neogotycki w Mazowszu** - z pięknym wyposażeniem w duchu epoki, ołtarzem X. Dunikowskiego, poewangelicki w Makowiskach), dworki (np. **klasycystyczny w Steklinie** z pięknym parkiem w kierunku jeziora, park po dworze w Kijaszkowie, kompleks dworski i parkowy w Steklinie), nekropolie w Czernikowie i Mazowszu (z ciekawymi nagrobkami z XIX i pocz. XX w. oraz ginącą kowalką artystyczną). Są też zabytkowe pozostawione własnemu losowi cmentarze ewangelickie (niektóre wpięrow pomennonickie, poolęderskie) w Wilczych Kątach, Włęczu, Makowiskach, Liciszewach, Jackowie.

Uczniowie i nauczycie ze Szkoły **Podstawowej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Czernikowie** (z udziałem gimnazjum) wzięli udział w **akcji CEO "Śladami przeszłości. Uczniowie adoptują zabytki"**. Na początku roku szkolnego 2006/2007 uczniowie (z nauczycielami: Dariuszem Chrobakiem, Adrianną Kozakiewicz, Adamem Kuczyńskim, Tomaszem Różewickim), zgodnie z procedurą CEO, publicznie w obecności władz gminy i kościoła (dziekan kanonik T. Pakulski, szef GZK- A. Sobociński) dokonali adopcji kilku zabytków:

- cmentarza z poł. XVIII w. i dzwonnicy ewangelickiej w Wilczych Kątach,

- kilku nagrobków (min. z pocz. XIX w.) na cmentarzu przykościelnym przy świątyni św. Bartłomieja w Czernikowie,
- drewnianych rzeźb - figurek Matki Boskiej Skępskiej z kapliczek na Wygodzie i w Czernikowie.

Przedstawiciele władz zaoferowali pomoc uczniom, co zostało wykorzystane w trakcie działań. Nie znaczy to, że poczynania dotyczące tych obiektów zaczęły się w tym roku i z CEO. Sprawa cmentarza ewangelickiego w Wilczych Kątach została podjęta w 2000 roku podczas warsztatów dla uczniów i nauczycieli - CEN Włocławek/SP Czernikowo - "Ścieżką po gminie" (organizował P. Buczyński i D. Chrobak), dokonaliśmy fotograficznej, filmowej, rysunkowej, plastycznej dokumentacji zabytków, m.in. cmentarzy. Rozpoczęliśmy także poszukiwanie materiałów, poznaliśmy bliżej historię osadnictwa "olęderskiego" na tych terenach, cmentarzy mennonickich. (Co skutkowało w dalszej kolejności wygłoszeniem w Osieku nad Wisłą na sesji popularnonaukowej Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej prelekcji o menonitach oraz jej publikacji w zeszytach „Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej” 2008). Rok później w porozumieniu z Urzędem Gminy i PTTK udało nam się stworzyć uroczyste rowerowy **szlak PTTK** - turystyczny po lasach Gminy Czernikowo oraz inauguracyjny rajd dla ponad 300 osób (i coroczne rajdy rowerowe - już trochę mniej liczne - zapraszamy każdego roku w kwietniu/maju). Zorganizowaliśmy także konkurs plastyczny i fotograficzny pt. „Nekropolie gminy Czernikowo”. W trakcie realizacji grantu Fundacji Wspomagania Wsi „Pożyteczne ferie 2003” i później-pożyteczne wakacje „CZYŻ-NIE” otrzymaliśmy środki na działania fotograficzne. Powstało mnóstwo zdjęć dokumentujących stan zabytków (zimową porą cmentarze poewangelickie i nagrobki na nich były o wiele

czytelniejsze). Prócz zdjęć ciekawych historycznie i architektonicznie nagrobków pojawiły się zdjęcia i rysunki nagrobków zniszczonych przez czas i ludzi.

Coraz poważniej myśleliśmy o odbudowie cmentarza (w okresie letnim prawie nieczytelnego - zachwaszczonego, zakrzewionego z porzrzucanymi nagrobkami). Trzeba było uporządkować stosunki własnościowe, dotrzeć do właścicieli (akty własności), do parafii ewangelicko- augsburskich (Włocławek, Toruń) do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, żeby poznać zakres możliwych prac przy nagrobkach i zieleni na cmentarzu. Objazdy z Panem Pawłem Połomem i „Panią od zieleni” oraz pastorem z Włocławka ks. Warlukiewiczem, P. Bokotą z PTH i WTN uświadomiły nam ogrom odpowiedzialności i pozwoliły ukierunkować działania.

Cmentarz w Wilczych Kątach (teren lasu) okazał się własnością prywatną i Nadleśnictwa Dobrzejewice. Uzyskaliśmy zezwolenia na działanie – min. od PP. Makowskich - właścicieli działki leśnej z cmentarzem). W tym czasie kilkakrotnie byliśmy na cmentarzu z różnymi grupami dzieci. Rozpoczęła się żmudna praca oczyszczania cmentarza (z chwastów, krzewów, suchych badyli), którą wykonały dzieci i młodzież z pomocą dorosłych podczas kilkunastu wyjazdów, gmina użyczała autobusu, sprzętu ciężkiego - Gminny Zakład Komunalny (np. do wyrwania korzeni i wyrównania terenu, czasem pomagali nam pracownicy interwencyjni).

Największym sukcesem wychowawczym jest fakt, że przewinęło się przez prace na cmentarzu kilkaset dzieci, które nie tylko obejrzały zabytek, ale zaadoptowały go poprzez pracę nad oczyszczaniem go, dokonywaniem inwentaryzacji i dokumentacji. Największym odkryciem dla dzieci było oczywiście odsłanianie kolejnych fragmentów nagrobków, oczyszczanie ich, odczytywanie nazwisk, a przede wszystkim próby sklejenia, ustawienia – stworzenia nagrobków i budowania ocalałej alejki.

W 2006 roku (po uroczystej adopcji w obecności wicewójta) prace nabrały tempa. Kilka wyjazdów i oczyszczono cmentarz oraz teren przy dzwonnicy i byłym domu modlitw- szkole ewangelickiej. Drewno na ogrodzenia terenów dzwonnicy i cmentarza pozyskaliśmy z Nadleśnictwa Dobrzejewice. Pomoc otrzymaliśmy również z Urzędu Gminy, GZK i od osób prywatnych. Ogrodzono obiekty. Odbudowy zrujnowanego daszka na dzwonnicy podjął się stolarz S. Lewandowski z pomocą pracowników szkoły, nauczycieli, ślusarza J. Zglinickiego. Będziemy jeszcze zabiegać o środki na fachowy remont żelbetu, by zachować konstrukcję i zaczęliśmy zbiórkę na dzwon. Ostatnie prace porządkowe w listopadzie (z uwzględnieniem oczyszczenia terenu wokół pobliskiego miejsca pamięci - grobu Janiny Olszewskiej z ojcem Józefem zamordowanych okrutnie przez zwyrodniałego hitlerowca w listopadzie 1944 roku) doprowadziły do uzyskania stanu, który chcieliśmy pokazać publicznie.

W początkach listopada swoje dokonania prezentowaliśmy na plakatach, w programie multimedialnym, albumach i żywym słowem na **prezentacji regionalnej CEO "Śladami przeszłości" w Brodnicy**, gdzie nasze działania spotkały się z dużym uznaniem. Wykonaliśmy jeszcze tablice informacyjne (o działaniach i samym cmentarzu), które ustawiliśmy

przed obiektami, a na 30 listopada 2006 roku zaprosiliśmy okoliczne szkoły (przedstawiciele uczniów i nauczycieli), sponsorów, władze, pastorów ewangelickich, przedstawiciele stowarzyszeń, placówek, uczelni i ludność na uroczystość otwarcia i poświęcenia odnowionego cmentarza. Chóry SP i Gim. zaśpiewały na cmentarzu hymn ewangelicki i pieśni o kapliczkach, a następnie było uroczyste poświęcenie cmentarza i dzwonnicy, przecięcie wstęgi, przemowy wójta, pastorów, szefa KPCEN we Włocławku, dyrektora SP Czernikowo, prywatne rozmowy, min. autochtonów, potomków ewangelików, którzy doczekali się po latach oficjalnego spotkania na cmentarzu. Przed uroczystością wszyscy mogli obejrzeć wystawy. Główna - w bibliotece (p. G. Kasprzowicz) - ukazywała plon konkursów gminnych plastycznych i fotograficznych poświęconych zabytkom- nekropoliom, kościołom, kapliczkom i krzyżom oraz plany cmentarzy i działania dzieci - zdjęcia, rysunki, mapy, plakaty. W sali historycznej (izbie tradycji z dziesiątkami eksponatów - gł. przedmiotów codziennego użytku, ale i sztandarów, instrumentów) znalazła się dokumentacja akcji „Śladami Przeszłości”. W sali komputerowej - program multimedialny - można było prześledzić dokumentację działań i zdjęcia zabytków.

Przed nami jeszcze wiele pracy, przede wszystkim utrzymanie porządku (kilka razy w roku), konserwacja, sklejenie nagrobków... i czekają kolejne obiekty. Działania uczniów i nauczycieli spotkały się z pozytywnym odzewem ze strony władz i społeczności, organizacji i osób prywatnych. Nasza prezentacja - pokazana wcześniej w Brodnicy - została wyróżniona pokazem w Pałacu Kultury i Nauki na konferencji dyrektorów „ Szkoły marzeń” w lutym 2007 roku. Artykuły o naszych działaniach ukazały się na lokalnej stronie internetowej i stronie szkoły, w lokalnej gazecie „Dwa słowa”, „45 Minutach” i „Gazecie Lipnowskiej”. Cała uroczystość została niespodziewanie sfilmowana przez P. Gołębiewskiego, a więc jest uwieczniona na płycie CD. Niedługo będzie opublikowany w zbiorczym tomiku poetyckim - pokłosiu gminnych konkursów literackich im. K. K. Baczyńskiego - wiersz mówiący o skomplikowanych losach cmentarza widzianych od strony nagrobka p. Sierpa, nauczyciela ewangelickiej szkoły. Akcja zatacza szersze kręgi.

Nasze Czernikowskie Stowarzyszenie CZYŻ- NIE kilkakrotnie występowało o środki m.in. na remont cmentarza. Otrzymaliśmy je z Urzędu Marszałkowskiego i Fundacji Wspomagania Wsi na realizację projektu naszej członkini - studentki historii - Anny Zglińskiej: *Akcja ratowania (renowacja) cmentarzy ewangelickich znajdujących się na terenie gminy Czernikowo „TAK TRZEBA”, dotyczący nekropolii w Makowiskach*, która jest własnością Konsystorza Ewangelickiego. Wspomagaliśmy akcję symbolicznie, ale jak udanie, skoro dzieci odkryły kilkanaście detali kamiennych, żeliwnych, żelaznych, ceramicznych, a nawet całe płyty żeliwne i z kamienia. Była to żywa lekcja archeologii, młodzież zetknęła się z zapaleńcami z całej Polski: wolontariuszami, studentami archeologii, historii. Nasza absolwentka i praktykantka przygotowała dodatkowo specjalne lekcje poświęcone ludności olęderskiej i ewangelickiej na naszych terenach. Uroczystego otwarcia cmentarza, odnowionego w imponujący sposób,

dokonano 25 października w obecności władz powiatu, gmin, szkół. Opiekę nad tym cmentarzem ma przejąć SP w Makowiskach. Dodatkowo pewne działania dotyczące cmentarza we Włęczu podjął M. Kokot w związku z budową szlaku rowerowego ze Złotorii przez pomemnonickie, poolęderskie wsie (i cmentarze) przez Osiek nad Wisłą, Łęg Osiek, Włęcz, Rybitwy, Bógpomórz aż do Włocławka i Dobrzyń. Nas przede wszystkim czeka jeszcze fachowa naprawa dzwonnicy i zawieszenie dzwonu, na który dzieci już rozpoczęły kwestę.

Jednocześnie grupa uczniów skupiona głównie wokół 8 Drużyny Harcerskiej im. Ziemi Dobrzyńskiej w Czernikowie i Ady Kozakiewicz oraz Adama Kuczyńskiego zajęła się zaadaptowanym wcześniej **cmentarzem przykościelnym przy świątyni św. Bartłomieja w Czernikowie**. Jak wiadomo cmentarze z terenów przykościelnych, decyzją administracyjną zostały przeniesione poza teren miejscowości. Na naszym terenie dewastacja dokonała się już w latach trzydziestych i dalej postępowała. Ocalały tylko neogotycka pieczara Radwańskiej obok świątyni i dwa ładne nagrobki poza ogrodzeniem. Te stały się obiektem zainteresowań uczniów - odchwaszczania, oczyszczania, porządkowania, nawożenia ziemi, kamieni. Efekt jest oglądany przez setki uczestników mszy i procesji, ale musimy jeszcze poczekać na ciężki sprzęt do wyrównania pochylonych nagrobków. Znikające w krzewach i chaszczach nagrobki zostały przywrócone do publicznego obiegu, obok nich już biegnie parafialna ścieżka - zostaną w krajobrazie alejki przykościelnej.

Ciągle są obiektem działań plastycznych i fotograficznych, także podczas I dobrzyńskiego (dla uczniów szkół z terenu ziemi dobrzyńskiej) pleneru malarskiego „Klejnoty gminy Czernikowo” z 2006 roku. Zostały uwiecznione przez naszą absolwentkę - uczennicę Liceum Plastycznego w Bydgoszczy - M. Grzywińską. Prócz oglądania, malowania, wymagają stałej troski, by z powrotem nie zarosły i by było widać, że są pod naszą opieką.

Kapliczki (m.in. figurki MB Skępskiej - kilka w okolicy, także karawana w Witowężu) były szczególnym obiektem zainteresowań uczniów podczas gminnego konkursu plastycznego i fotograficznego w 2005 roku pt. „**Kapliczki i krzyże gminy Czernikowo**” (finansowanego przez Wójta i Urząd Gminy Czernikowo, a także Stowarzyszenie „Czyż- nie”). Także kilkakrotnie 8 DH i kółko plastyczne wybierały się do w/w kapliczek. Były one filmowane, fotografowane i były obiektem plenerowych działań plastycznych. Wystawa pokonkursowa uchwyciła ich piękno, ale równocześnie pokazała ich stan. Jeśli chodzi o nasze drewniane rzeźby, to - przed kościołem w Czernikowie - w kapliczce bramy wejściowej targana wiatrem i deszczem, smagana słońcem stała dostojna **figurka Matki Boskiej Skępskiej - baniasta kopia wymyślińskiej** i witała uczestników mszy, a także przejezdnych i przechodniów. Jej stan pogarszał się z roku na rok. Nadszarpięta zębem czasu korona pękła wzdłuż, a od dołu zaczęła przegniwać. W porozumieniu z proboszczem - dziekanem uzyskaliśmy zgodę Parafii na oddanie figurki do renowacji. Tymczasem przy przebudowie drogi krajowej nr 10 zniszczono kapliczkę przydrożną na Wygodzie. Drogówka miała wykonać

nową kapliczkę w głąb od drogi. Tymczasem **Matka Boska Skępska z Wygody** została niefachowo pomalowana, farba odpryskiwała na licach, widać było ślady korników. Uzyskaliśmy zgodę od społeczności Wygody na renowację kapliczki. Dokonano dokumentacji fotograficznej rzeźb Matki Boskiej Skępskiej - w SP Czernikowo. Obydwie figurki zostały przewiezione we wrześniu 2006 roku do Zakładu Konserwacji Rzeźby Polichromowanej przy UMK w Toruniu do p. J. Arszyńskiej. Dzięki uprzejmości p. prof. B. Rouby trafiły do renowacji na praktyki studenckie pod okiem p. Jacka Stachery. W tym samym czasie uczniowie podjęli akcję zbierania pieniędzy - kwestowania na rzecz odnowienia tychże figurek. Harcerze wykonali oryginalne puszki z ilustracjami rzeźb Matki Boskiej, które były obiektem kwesty. Zbierano w okolicy wsi Wygoda, chodząc od domu do domu, a także na terenie przykościelnym podczas kilku mszy. Uczniowie zebrali ponad 1,5 tysiąca zł. Tymczasem miejscowy stolarz, rzeźbiarz - amator Jan Grąbczewski wykonał kopię tej figurki, która została ustawiona w pustej przez krótki okres niszy. Uczniowie tymczasem zgłębili wiadomości o rzeźbach, byli w Skępem - oglądając oryginał w ołtarzu sanktuarium i kopię na dziedzińcu, dokumentowali działania, a w lutym 2007 pojechali na wycieczkę do zakładu konserwacji zabytków w Toruniu poznać zakres konserwacji prac, charakter działań, metody i problemy prac konserwatorskich. Pani Arszyńska przygotowała prelekcję multimedialną o MB Skępskiej jako zabytku kultury materialnej, a samą specyfikę prac uczniowie poznali w pracowni u p. Jacka Stachery, gdzie ujrzeni wstępnie dokumentację przedrenowacyjną i figurki w trakcie żmudnych prac konserwatorskich w rękach dwóch studentek, które się nimi zajęły: D. E.



Figurki MB Skępskiej odnowione - wystawa w SP Czernikowo (przed przekazaniem parafii)

Przy okazji zwiedzili zakład, obejrżeli proces renowacji obrazów. Pod koniec roku figurki były prawie wykonane, więc podjęliśmy wspólnie z wykonawcami decyzję o powrocie do kolorystyki pierwotnej figurki z Wygody.

Tymczasem drogówka wybudowała nową kapliczkę na Wygodzie. Przyszedł czas podsumowań. Dzieci przygotowały laurki, podziękowania dla wszystkich biorących udział w renowacji. W uroczysty sposób (w obecności dyrektora SP, nauczycieli i nowego proboszcza) uczniowie odebrali figurki w zakładzie konserwacji. Pan Stachera przekazał nam też fachową dokumentację działań i zalecenia konserwatorskie. Figury były z nami podczas Akademii z okazji Święta Patrona w SP im. K. K. Baczyńskiego w Czernikowie.

W tym samym czasie nasza **biblioteka szkolna zorganizowała wystawę „Kapliczki naszej małej ojczyzny”**, podczas której nasze figurki ustawione na poczesnym miejscu (niejako w niszy) były świadkami wystawy. Znalazły się na niej informacje dotyczące Matki Boskiej ze Skępego, łaskami płynącej słynnej rzeźby gotyckiej, wokół której wyrosło skępskie sanktuarium bernardynów, także Matki Boskiej Bolesnej z Obór - piety gotyckiej, wokół której powstaje sanktuarium karmelitów. Na wystawie znalazły się nasze wszystkie kapliczki, krzyże. Powstały mapy na terenie gminy, regionu. Uczniowie przynieśli z domu inne figurki Matki Boskiej, Niepokalanej, Różańcowej, Bolesnej, znalazły się także dziewiętnastowieczne figurki - Skępskiej. Część ciekawych eksponatów pożyczylśmy od M. Kokota i K. Bolewskiego z Osieckiej Izby Regionalnej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także dokumentacje konserwacji i renowacji dwóch naszych figurek wykonane fachowo przez studentki UMK. Oprócz uczniów odwiedzali wystawę poinformowani przez Internet lub „drogą pantoflową” zainteresowani goście. **22 kwietnia 2008 r.** w trakcie Święta Szkoły podczas mszy polowej przy kapliczce na Wygodzie uczniowie (harcerze) przekazali mieszkańcom kopię dokumentacji i figurkę M B Skępskiej. Przekazaniu figurki towarzyszyła stara pieśń odpustowa pielgrzymów do Skępego i poetycka piosenka o kapliczkach. Podobnie uroczystość została przekazana Figurka MB Skępskiej sprzed ołtarza. **Na mszy Maryjnej 3 maja** była uroczystość wniesiona i nakryta woalem podczas mszy.



Figurka po renowacji odprowadzana na mszę przez harcerzy, samorząd, poczet sztandarowy przed uroczystym przekazaniem – 3 maja 2008 r.

Następnie była świadkiem części artystycznej poświęconej wizerunkom Matki Boskiej Skępskiej, Czernikowskiej, Częstochowskiej. Uczniowie opowiedzieli historię renowacji zabytku. Po mszy w asyście pielgrzymkowej pieśni została odprowadzona do kapliczki, gdzie przejął ją od harcerzy proboszcz i ustawił na cokole. Chór SP odśpiewał pieśń o kapliczce. W następstwie odczytania wytycznych do konserwacji figurki przeniesiono ją do kościoła na honorowe miejsce w prezbiterium przy mównicy, a do kapliczki powróciła kopia. O matce (rzeźbie) powstał wiersz lokalnego poety, który próbuje oddać uczucia i odczucia oczyma figurki. By nie zapomnieć o innych kapliczkach i krzyżach uczniowie robią dokumentacje, zdjęcia, albumy. Krzyż dziękczynny z 1946 roku - za wyzwolenie z kajdan okrutnej niewoli podczas remontu „10” w bardziej eksponowane miejsce i jest uwieczniony przez pracę M. Grzywińskiej - na wystawie w SP Czernikowo.

Kolejnym działaniem, które podjęliśmy już w początkach naszego wieku była **dokumentacja pozostałości po wiatraku - koźlaku**, który znalazł się na naszej ścieżce rowerowej. Wtedy stał jeszcze cały koziół, tworząc zagadkową konstrukcję w kształcie litery „T”, która była częstym obiektem zainteresowań uczestników gminnego konkursu plastycznego i fotograficznego: „Zabytki Gminy Czernikowo”. Odbyliśmy kilka wyjazdów do p. Lewandowskiej, która opowiedziała historię wiatraka, który znalazł się w rodzie młynarzy Lewandowskich. Pozostałości wiatraka zostały sfotografowane i sfilmowane w ramach warsztatów dla nauczycieli i uczniów „Ścieżką po gminie - na przykładzie gminy Czernikowo” organizowanych przez nauczycieli SP Czernikowo we współpracy z CEN Włocławek. Film był wyświetlany również podczas warsztatów interdyscyplinarnych w CEN. Pozyskaliśmy od właścicielki dokument z 1857 roku - akt nadania stopnia mistrza w profesji młynarskiej i zdjęcie wiatraka z I poł. XX w. Niestety ta konstrukcja runęła, ale odzyskaliśmy resztki świetności po zabytku. Dwa mniejsze **koła młyńskie** za zgodą właścicielki i z pomocą GZK trafiły przed szkołę, gdzie na honorowym miejscu przy wejściu tworzą zaczątek lapidarium. Opis obiektu przypomina losy młyna wiatracznego typu koźlak z Witowęża. Zamierzamy jeszcze w tym roku z uczniami Gimnazjum uprzętnąć teren wokół pękniętego dużego koła młyńskiego, ogrodzić go, opisać (opis zalaminować i wystawić informację), skierować uczestników rajdów i turystów do tych pozostałości za pomocą specjalnej strzałki. Młyny wiatraczne, to całkiem oryginalna konstrukcja, która się nie zachowała do dziś. Niech fragmenty przypominają o historii, bo obok kręcą się już cztery wiatraki nowego typu.

Warto jeszcze wspomnieć o **obelisku** (wystawionym przez społeczny komitet w 1991 roku) przed naszą szkołą upamiętniającego tragiczną śmierć w niemieckich obozach zagłady trzech nauczycieli (kierownika - Stefana Kołaczyńskiego, Jana Suskiego, Jana Klimczewskiego), którzy zostali zaproszeni na tzw. konferencję nauczycielską do Lipna i aresztowani - 17 października 1939 roku. Obelisk jest symbolicznym grobem jednego z nich; prochy kierownika zostały pochowane na cmentarzu obok proboszcza Antoniego Tymiańskiego, który również zmarł w obozie. By utrwalić pamięć, od kilku lat, a dokładnie od

2002 roku kiedy to z okazji obchodów 50-lecia budynku szkoły dokonaliśmy poszukiwań zdjęć i materiałów o szkole i nauczycielach, robimy konkursy szkolne - testy uzupełnienia, wyboru zdjęć dotyczące szkolnictwa przed wojną i po wojnie pt. „Ludzie z obelisku”. Oprócz notek biograficznych i krótkiej historii szkoły (dla uczniów) powstała praca o historii szkolnictwa w Czernikowie (mojego autorstwa) na podstawie archiwum szkoły, wspomnień nauczycieli i uczniów. Pierwsza udokumentowana szkoła istniała w 1597 - przykościelna efemeryda. Nieprzerwanie istnieje od 1865 roku. Ze zdjęć powstał program multimedialny –CD (praca grupowa nauczycieli). Uczniowie także wykonują proste albumy poświęcone wspomnieniom, wywiady. Powstała praca podyplomowa, a także praca magisterska z wykorzystaniem dokumentów AP w Płocku i Włocławku, AGAD naszej uczennicy Lidki zd. Paradowskiej. W tym roku z okazji 20- lecia nadania imienia SP Czernikowo (i 700-lecia Czernikowa) obchody rozpoczynamy właśnie 17 października (planujemy cykl imprez i konkursów poświęconych K. K. Baczyńskiemu, akademie z udziałem gości z innych stron Polski i z zagranicy), a kończymy obchody rocznicowe w 70 rocznicę tragicznego dla lokalnej oświaty dnia - czyli 17 października 2009. **Apel poległych** odbył się 17 października w obecności Sztandarów SP im. K.K. Baczyńskiego w Czernikowie, OSP w Czernikowie, Szkoły Powszechnej (sztandar z 1948 roku, który z powodu haftu Matki Boskiej ujrzał światło dzienne w 1991 roku) w Czernikowie, SP im. mjr H. Sucharskiego w Mazowszu, SP im. H. Sienkiewicza w Steklinie, SP im. J. Sołtykiewicza w Węgiersku, ZS w Wielgiem, pocztów flagowych i delegacji uczniów z Osówki, Bobrownik, obecności rodzin uczestników walk i pomordowanych. Odczytano apel poległych, wciągnięto flagę i zapalono znicze. Na Sali odbyła się część artystyczna, montaż poetycko- muzyczny dotyczący nauczycieli na tle wystawy. Wystawa historyczna w Izbie Tradycji (zdjęcia, medale, dokumenty, świadectwa) oraz w bibliotece (pamiątniki i wspomnienia) uzupełniały rocznicowy apel. Nota bene z okazji Roku Obchodów otwarto oficjalnie tego dnia wystawę plastyczną (Marty Grzywińskiej) z cennymi obiektami historycznymi i kulturowymi Czernikowa z okazji 700- lecia.



Apel poległych/część artystyczna:
Pamiętamy, nie zapomnimy

By ratować między innymi pamięć historyczną na terenie **cmentarza rzymsko- katolickiego w**

Czernikowie w 2008 roku przystąpiliśmy do uroczystej adopcji kilku nagrobków (w obecności władz gminy - wicewójta, za zgodą proboszcza parafii, dziekana). Impulsem było przechylene się nagrobka pierwszego znanego nauczyciela, pęknięcie i obalenie krzyża na nagrobku powstańca styczniowego. Uczniowie od wielu lat zajmują się oczyszczaniem nagrobków na cmentarzu, zapalają znicze w Dniu Edukacji Narodowej i w Dzień Zaduszny. W ramach wspomnianych konkursów plastycznych i fotograficznych dokonano dokumentacji fotograficznej, rysunkowej i filmowej cmentarza. Obecnie z ramienia CZS „Czyż- nie” prowadzimy grantowe warsztaty filmowe, fotograficzne i dziennikarskie. Były wystawy pokonkursowe, dostrzeżono ciekawe formy architektoniczne i znaczenie kulturowe. Zaadaptowano **grób - pomnik Stefana Sołtykiewicza**, któremu z wdzięczności za pracę na niwie nauczania (w szkole zaborczej - rosyjskiej) społeczeństwo ufundowało pamiątkowy nagrobek, **grób emigranta postyczniowego Antoniego Górskiego**, dwa krzyże wykonane przez miejscowych kowali z ciekawą oryginalną ornamentyką, jedną pieczarę (jedyną), kilka innych. Od września uczniowie ruszyli do porządkowania terenu wokół w/w nagrobków i konserwacji środkami hydroskopowymi. Wcześniej z pomocą młodzieży gimnazjalnej, nauczycieli i fachowców (konserwatora zabytków, kamieniarza, kościelnego, murarza, ślusarza) pozyskaliśmy odpowiedni sprzęt i materiały (oraz sponsorów), podnieśliśmy pochylony grób, wyczyściliśmy nagrobki z nalotów, skleiliśmy- Pan Paweł Połom) krzyż i cały nagrobek (Panowie: W. Dulcowski, Ławniczak i inni). Mamy zamiar do Dnia Zmarłych odnowić jeszcze dwa nagrobki (z rdzy i nalotów) i dokonać u r o c z y s t e g o przekazania tych kilku obiektów.



Odnowiony pomnik
powstańca 1863
na cmentarzu
w Czernikowie

Zaczynamy coraz głośniej mówić o tym, co robimy i publikować. Ostatnio na sesji historycznej Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej mieliśmy okazję opowiedzieć o historii Czernikowa i szkolnictwa, o zasłużonych nauczycielach z obelisku, zabytkach i ich ratowaniu, przedstawiliśmy prezentację o dokonaniach uczniów i nauczycieli oraz społeczności Czernikowa w ramach akcji „Śladami Przeszłości”. Rozglądamy się wokół i nie tylko coś widzimy, ale patrzymy z dumą na nasze dziedzictwo narodowe (często wieloetniczne, wielokulturowe), bo mamy swój udział w ich ratowaniu dla przyszłych pokoleń.■



Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Wioletta Lis

Nauczyciel w Miejskim Przedszkolu nr 3 w Toruniu

Scenariusze zajęć „Mam prawo do swych praw. Spełniam swoje obowiązki.”

Temat zajęcia: „W królestwie kolorowych zabawek”

Data: ...

Grupa dzieci 3-4-5 – letnich

Cele operacyjne:

Dzieci:

- potrafią wyjaśnić pojęcia: prawo, obowiązek
- wiedzą, że mają prawa i obowiązki
- nazywają i wyrażają swoje uczucia
- potrafią współdziałać w zespole
- potrafią słuchać innych
- potrafią cieszyć się ze wspólnej zabawy

Metody:

- podające: pogadanka, objaśnienia
- eksponujące: pokaz połączony z przeżyciem
- praktyczne: zadań stawianych dzieciom

Formy: praca indywidualna, praca w zespole, grupie

Środki i materiały dydaktyczne:

Balon z confetti, wiersz, kasetka z nagraniem piosenki, muzyką do zabaw, lampy, sylwety do teatrzyku, teatrzyk, sznurki, klamerki, pinezka, pudełko, kartoniki z symbolami praw, album, okulary szpiega, napis prawa i obowiązki, 2 liny, lampa ze światłowodami, ilustracje, magnesy, tablica magnetyczna, klocki w 4 kolorach, koszyk z zabawkami (czerwone piłki, niebieskie samochody), słońce z tektury, koce /aby zasłonić okna/

Przebieg:

1. Powitanie gości

„Zawsze, wszędzie tu i tam każdy gość jest miły nam”

2. „ Z ręki do ręki”- zabawa w kole

Nauczycielka podaje dziecku siedzącemu z jej prawej strony balon wypełniony confetti i prosi, aby podało

go delikatnie osobie siedzącej z jego prawej strony. Dzieci podają tak długo, aż balon wróci do nauczycielki, która wiesza go następnie w kąciaku teatralnym.

3. Rozmowa

Czy dzieci mają prawa? /Tak/

Co to jest prawo? /Dzieci, które chcą zabrać głos podnoszą ręce i wyrażają swoje zdanie/ (uprawnienie, przywilej, reguła)

4. Słuchanie czytanego przez nauczyciela wiersza Marcina Brykczyńskiego pt. „O prawach dziecka”.

„O prawach dziecka”

*Niech się wreszcie każdy dowie
I rozpowie w świecie całym,
Że dziecko to także człowiek,
Tyle, że jeszcze mały.
Dlatego ludzie uczeni,
Którym za to należą się brawa,
Chcąc wielu dzieci los odmienić,
Spisali dla was mądre prawa.
Więc je, na co dzień i od święta
Spróbujcie dobrze zapamiętać:
Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego
A szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.
Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka
I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.
Nikt nie może mnie poniżyć,
Krzywdzić, bić, wyzywać,
I każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.
Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
Nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.
Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
A gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.
Tak się tu w wiersze poukładały,
Prawa dla dzieci na całym świecie,*

*Byście w potrzebie z nich korzystały
Najlepiej, jak umiecie.*

Opowiem wam dzisiaj o jednym z waszych praw. Usiądźcie wygodnie przed kącikiem teatralnym. Wyciszenie dzieci piosenką / regulatorem / Za górami, za lasami za siedmioma dolinami, przysła bajka do malucha, usiądź cicho i posłuchaj.

5. „ Cztery krainy”- teatrzyk cieni

Wyobraźcie sobie, że przenosimy się w bardzo dawne czasy. Było wtedy wielkie, okrągłe jak piłka królestwo, składające się z czterech krain. W pierwszej krainie wszystko było czerwone: domy, ulice, samochody, psy i ludzie. W drugiej krainie wszystko było zielone: drzewa, kwiaty, dorośli i dzieci. W trzeciej krainie wszystko było żółte: słońce, rowery, huśtawki, dorośli i dzieci. W czwartej krainie wszystko było niebieskie: lampy, meble, plecaki, dorośli i dzieci. Dzieci, które się rodzą w tych krainach są kolorowe, ale rodzice głaszczą je swoimi rękami i wtedy... nadają im kolor czerwony, zielony, żółty lub niebieski. W krainie czerwonej dzieci chodzą do czerwonych przedszkoli, bawią się czerwonymi klockami, samochodami... Jedzą czerwone jabłka, lody. Piją czerwony sok... Wszyscy krzyczą, że najlepszym kolorem jest kolor czerwony! W krainie zielonej podobnie, lecz wszystko jest w kolorze zielonym. Zielone przedszkole, zielone lalki, zielone cukierki..., zielona jest nawet pasta do zębów. Tu wszyscy wołają, że najpiękniejszy jest kolor zielony! W krainie żółtej chwalą oczywiście kolor żółty! A w krainie niebieskiej uważają, że nie ma piękniejszego koloru od niebieskiego! Zadania dla krain:

- podzielenie liną terytorium zabawy na cztery landy (prowadzący),
- zbudowanie przez mieszkańców każdego landu zamku, domu lub innych budowli.



6. Pomieszanie kolorów

/między krainami znikają granice - prowadzący zwiija linę/czarujemy: "Czary mary, czary mary tak bym czarowałaabym tutaj, abym tutaj Sto kolorów miała". Nauczycielka przebija balon umocowany w kąciuku teatralnym, rozsypując przy tym kolorowe confetti. Zapala lampkę mieniającą się różnymi kolorami.

7. Bajka cz. II.

Zobaczcie nasze krainy w przedszkolu pomieszają się. Wyobraźcie sobie, że w baśniowej krainie było podobnie. Dzieciom bardzo szybko znudziły się jednokolorowe

zabawki, ubrania... jedzenie w jednym kolorze. Postanowiły uczynić świat różnokolorowym. Zaczęły przenosić czerwone piłki do krainy żółtej, zielone klocki ustawiły obok niebieskich, niebieskie samochody zaczęły jeździć po czerwonych ulicach, a żółte słońce zaświeciło nad niebem w każdej krainie. Wszyscy stali się pogodniejsi, uśmiechnięci... Wspólnie bawili się i tańczyli! Wszystkie dzieci świata: z różnych części świata, młodsze, starsze, zdrowe, niepełnosprawne, chcą się bawić i być szczęśliwe, radosne podczas zabawy i mają do tego prawo. Mają prawo do zabawy. **Wy też macie prawo do zabawy.** Pobawmy się więc wspólnie!

8. Zabawa przy muzyce

Dzieci tańczą w rytm muzyki. Na pauzę w muzyce stoją bez ruchu. Nauczycielka zadaje pytanie i dotyka ramienia dziecka, które ma odpowiedzieć na pytanie.

- Jaki kolor lubisz najbardziej?
- Czym się interesujesz? /Co lubisz robić najbardziej?/
- Jakie filmy lubisz oglądać?
- Jaka jest twoja ulubiona zabawka?
- O czym marzysz?

Zakończenie zabawy. Dzieci siedzą w kole. Nauczycielka mówi: Wszyscy mamy wiele cech wspólnych, ale też różnimy się od siebie. Podobają nam się różne rzeczy, jeden lubi kolor różowy inny niebieski, jedni lubią oglądać filmy przyrodnicze inni grać w piłkę lub jeździć na rowerze. Mamy też różne marzenia. Wszyscy jednak musimy przestrzegać zasad ustalonych w naszej grupie. Żeby żyło się nam tu dobrze i bezpiecznie.

9. Oglądanie ilustracji

- Co by było, gdyby dzieci robiły wszystko, co chcą? (dzieci odpowiadają)

Mamy prawa, ale też i obowiązki.

- Co to są obowiązki? Jak myślicie? (dzieci odpowiadają) Zobowiązania...

Mamy prawo do zabawy i obowiązek odkładania zabawek na swoje miejsce po skończonej zabawie.

- Co zrobić, aby zabawa była udana?

Nauczycielka pokazuje obrazki, dzieci opowiadają: /wybrać ulubione zabawki, kącik zainteresowań, kolegów, z którymi chcemy się bawić, dzielić się zabawkami, szanować budowę innych dzieci, sprzątać zabawki po skończonej zabawie/

10. Okulary szpiega"- zabawa tropiąca

Nauczycielka wybiera dziecko/praca z dzieckiem uzdolnionym/zakłada mu specjalne okulary. Jego zadaniem będzie odszukanie w sali pudełka, na którym zamieszczony jest napis: Prawo i obowiązek.

/podkład muzyczny „Różowa pantera”/

Następnie pokazuje dzieciom zamieszczone w nim kartoniki z prawami i obowiązkami dziecka, wykonanymi w formie graficznej /symbol/. Zapowiada, iż z każdym z nich zapoznają się osobno na kolejnych zajęciach w ciągu roku szkolnego.

- Z czym kojarzą się wam te symbole?

- Jak myślicie, który z tych symboli mówi nam o tym, że mamy prawo do zabawy?

- Przygotowałam album, w którym będziemy zapisywać ważne sprawy, które nasuną nam się podczas omawiania kolejnych praw. Z tyłu albumu jest też miejsce na wasze rysunki, dotyczące praw i obowiązków.

Nauczycielka prosi jedną osobę:

- Odszukaj stronę w albumie, na której umieszczony jest symbol prawa do zabawy /wózek/

- Jakie ważne sprawy dotyczące poznanego dzisiaj prawa i obowiązku możemy zapisać w albumie?

Pomoc nauczyciela zapisuje wypowiedzi dzieci w albumie na pierwszej stronie.

- Nasze prawa i obowiązki oraz album umieścimy w „Kąciku umów”, żeby były widoczne, żebyś my często mogli sobie o nich przypominać.

11. Zakończenie

- Zabawa jest udana również wtedy, gdy nie zapominamy podczas niej o ważnych słowach. Przypomnimy sobie o nich śpiewając piosenkę /„ Grzeczne słowa”/. Pożegnanie gości- pomachanie do gości ręką.

Bibliografia

1. Konwencja o Prawach Dziecka
2. „Moje prawa”- Biblioteka Komitetu Ochrony Praw Dziecka
3. Pentliczek Nr 22 (47) z 31 maja 1993 r.
4. Edukacja w przedszkolu „Dziecko jako istota społeczna” Nr 6, 2000 r.
5. Dziecko i jego prawa- Anna Polańczyk Management w przedszkolu 1998
6. W obronie dziecka Wychowanie w przedszkolu Nr 7/1999
7. Dziecko podmiotem praw – czyli o Konwencji Praw Dziecka. Wychowanie w przedszkolu nr 6/1991
8. Nauczyciele o prawach dziecka – Kosek – Nita B. Problemy opiek. – wych.

TEMAT: „Każdy mały i duży człowiek ma prawo do odpoczynku”. Wprowadzenie prawa i obowiązku.

Data: ...

Grupa wiekowa: dzieci 3, 4,5-letnie

Cele operacyjne:

Dzieci:

- wiedzą, że mają prawa i obowiązki
- wiedzą, w jaki sposób można wypoczywać
- potrafią nazwać przedmiot i powiedzieć do czego on służy
- nazywają i wyrażają swoje uczucia
- potrafią współdziałać w parach
- potrafią słuchać innych
- potrafią cieszyć się ze wspólnej zabawy, wspólnych działań
- potrafią odnaleźć zapis swojego imienia i go odczytać

Metody:

- podające: rozmowa, objaśnienia
- eksponujące: pokaz połączony z przeżyciem
- praktyczne: zadań stawianych dzieciom

Inne:

- ekspresja ruchowa
- odmienna metoda czytania według I. Majchrzak

Formy:

- praca indywidualna
- praca w parach, grupie

Pomoce dydaktyczne:

opowiadanie, różdżka, wizytówki, kuferek, skakanka, guma do skakania, lotki, paletki, piłka kasetą z nagraniem piosenki, muzyką do zabaw, sylwety do teatrzyku, teatrzyk, lampy, sznurki, klamerki, kołderki, kosz, kartoniki z symbolami praw, album, magnesy, tablica magnetyczna, znak drogowy- zakaz ruchu pieszych

Literatura

1. Blek A., *Przedszkole przyjazne dzieciom*, Toruń 2001
2. „Moje prawa”- Biblioteka Komitetu Ochrony Praw Dziecka
3. Pentliczek Nr 22 (47) z 31 maja 1993 r.
4. Edukacja w przedszkolu, „Dziecko jako istota społeczna” nr 6 2000r.
5. Dziecko i jego prawa - Anna Polańczyk Management w przedszkolu 1998
6. W obronie dziecka „Wychowanie w przedszkolu” nr 7/1999
7. Dziecko podmiotem praw – czyli o Konwencji Praw Dziecka. Wychowanie w przedszkolu nr 6/1991
8. Nauczyciele o prawach dziecka – Kosek – Nita B. Problemy opiek. – wych.
9. „Filip Fąferek i kolorowa kołderka” Joanna Krzyżanek. „Świerszczyk” nr 18/2007

Przebieg zajęć

1. Powitanie.

Dzieci stoją w kole. Witają gości: „Zawsze, wszędzie, tu i tam, każdy gość jest miły nam”. Witają się nawzajem: „Kiedy się ze sobą Skrzaty witają, to pięknie się sobie nawzajem kłaniają”. Dzieci siadają w kole.

2. Rozmowa.

Nauczycielka pyta dzieci:

- Czy dzieci mają prawa?
- Jakie do tej pory poznałyście prawa i obowiązki?
- Które z symboli przedstawiają poznane wcześniej prawa i obowiązki?

Dzieci odpowiadają na pytania.

Dzieci wskazują symbole.

3. Magiczna różdżka.

Magiczna różdżka przeniesie nas za chwilę do ogrodu rodziny Fąferków.

Podejdźcie do kącika teatralnego, odszukajcie swoje wizytówki i zajmijcie miejsca.

Zanim bajka się rozpocznie zaśpiewamy naszą piosenkę, którą śpiewamy zawsze przed czytaniem bajek lub oglądaniem teatrzyków: Za górami, za lasami, za siedmioma dolinami, przyszła bajka do malucha, usiądź cicho i posłuchaj.

4. Teatrzyk z wykorzystaniem sylwet.

/„ Filip Fąferek i kolorowa kołderka” Joanna Krzyżanek/ Rozmowa

Nauczycielka zadaje pytania:

- W jaki sposób odpoczywali bliscy Filipa? (jego rodzina)
- W jaki sposób odpoczywał Filip?

Dzieci odpowiadają.

5. Zapoznanie z kolejnym prawem.

Każdy mały i duży człowiek ma prawo do wypoczynku, czyli może leżeć na łóżku, huśtać się na huśtawce, przyglądać się biedronce na łące, słuchać muzyki lub biegać po parku. Niektórzy odpoczywają tańcząc. Zapraszam wszystkich do tańca.

6. Zabawa taneczna przy muzyce.

„Na zabawę moda” /słowa i muzyka Ewa Zakrzewska/

*I. Na zabawę dzisiaj moda,
Do zabawy uśmiech dodaj
I już wszystko w koło drży,*

Gdy bawimy się ja i ty.

Ref.

*Trzeba tylko klasnąć w ręce,
Pokołysać przy piosence*

i już wszystko w koło drży

gdy bawimy się ja i ty

*II .Na śpiewanie dzisiaj moda,
Do melodii słowa dodaj
I już wszystko w koło drży,*

Gdy śpiewamy ja i ty.

Ref.

*Trzeba tylko klasnąć w ręce,
Pokołysać przy piosence*

i już wszystko w koło drży

gdy śpiewamy ja i ty

*III .Na tańczenie dzisiaj moda,
Więc do tańca ręce podaj
I już wszystko w koło drży,*

Gdy tańczymy ja i ty.

Ref.

*Trzeba tylko klasnąć w ręce,
Pokołysać przy piosence*

i już wszystko w koło drży

gdy tańczymy ja i ty

Usiądźcie wygodnie w kole.

7. Tajemniczy kuferek.

Pamiętajcie o tym, że nie można cały czas tylko uczyć się i pracować. Każdego dnia trzeba znaleźć, choć chwilkę na odpoczynek. Ja odpoczywam, jeżdżąc na rowerze, popatrzcie jak to robię. („Rowerek” – ruchy naprzemiennie wg metody P. Dennisona)

Nauczycielka pyta dzieci:

- W jaki sposób wy lubicie odpoczywać? Możecie pokazać lub opowiedzieć. Dzieci odpowiadają, pokazują.

Czasami warto zorganizować sobie „dzień odpoczynku”, jednak to wcale nie oznacza, że musicie przez cały czas tylko leżeć i leniuchować. Popatrzcie mam tu taki tajemniczy kuferek, w nim ukryte są skarby, które pomagają nam aktywnie wypoczywać.

Nauczycielka zaprasza dziecko, aby wyjęło jeden przedmiot z kufereka, nazwało go i powiedziało, do czego służy / itd./ /skakanka, guma do skakania, lotki, paletki, piłka/

8. Zapoznanie z obowiązkiem.

Spróbujcie odnaleźć symbol, który mówi nam, że wszyscy mamy prawo do wypoczynku.

/dzieci wskazują/

Nie możemy jednak zapomnieć o tym, iż mając do czegoś prawo, mamy również obowiązek. Jak myślicie, co będzie naszym obowiązkiem?

/dz. odpowiadają/

/Obowiązek nie przeszkadzania innym wtedy, kiedy odpoczywają /

Tylko wtedy, tak naprawdę każdy odpocznie, gdy inni nie będą mu przeszkadzać w wypoczynku.

9. Zapoznanie z nowym regulatorem życia w grupie.

Czy w naszej sali jest takie miejsce, gdzie można odpocząć, położyć się?

Umówmy się, że jeżeli ktoś będzie chciał pobyć w samotności, wejdzie do naszego kącika relaksacyjnego i zawiesi w nim ten znak /drogowy znak zakaz ruchu pieszych/. Znak ten będzie mówił innym dzieciom, że nie mogą w tej chwili wejść do kącika. Gdy dziecko odpocznie powiesi znak w kąciku umów.

10. Zabawa: „ Śmiech mieszka w brzuchu”.

Nie znaczy, to jednak, że musimy zawsze wypoczywać w samotności. Są osoby bardzo towarzyskie, które lubią do zabaw, podczas których odpoczywają, zaprosić inne osoby. Lubią dzielić się swoimi radościami, lubią się śmiać. Dzieci dobierają się parami i kładą sobie głowy na brzuchu, najpierw jedno potem drugie, nauczyciel pozwala dzieciom głośno się śmiać tak, aby podskakiwał cały brzuch. Dzieci czują w brzuchu kolegi śmiech. Potem zmiana.

11. Ewaluacja.

Chciałabym zaprosić już po zajęciu wszystkie dzieci do narysowania, w jaki sposób najbardziej lubią odpoczywać. Wasze prace umieścimy w albumie, który pomaga nam w przypomnieniu sobie o naszych prawach i obowiązkach. Przygotowałam linkę, klamerki, koszyk oraz niebieskie kołderki. Proszę, aby te dzieci, którym podobało się zajęcie przypięły na lince przy pomocy klamerki po jednej niebieskiej kołderce.

12. Pożegnanie.

Dzieci żegnają gości piosenką:

Wszystkim pięknie dziękujemy za wspólną zabawę, może znów się zobaczymy razem zatańczymy. Raz klaśnij, raz tupnij i w przód i w tył, byś długo pamiętał, żeś z nami był. Dzieci dziękują sobie za wspólną zabawę podając sobie ręce i mówiąc: „Kiedy się Skrzat ze Skrzatem rozstaje, to do widzenia mówi nawzajem”■

MANTRA*

Cykl imprez środowiskowych - spotkania z rodzicami

Współpraca z rodzicami to bardzo ważna sfera działalności szkoły. Szczególnie istotna powinna być dla nauczyciela wychowawcy. Z moich doświadczeń wynika, że ta współpraca może układać się bardzo dobrze dzięki lepszemu poznaniu się i współtworzeniu przyjaznej atmosfery w szkole. Właśnie takim celom służyć ma idea cyklu spotkań z rodzicami - **MANTRA**. Poniżej zaproponowałam jedną z możliwości realizowania tego pomysłu - **Wieczór Młodych Talentów**.

Moje propozycje spotkań z rodzicami różnią się od tych tradycyjnych, ale wnoszą również bardzo dużo informacji na temat ucznia, nauczyciela, rodzica, funkcjonowania szkoły.

W ramach trzyletniego etapu edukacyjnego proponuję zorganizowanie następujących spotkań z rodzicami danej klasy:

- Rodzinne poezjowanie (rodzice i dzieci tworzą wspólnie wiersze i prezentują je na klasowym przeglądzie poetyckim)
- Piknik rodzinny (rodzice i uczniowie jednej klasy - Dzień Dziecka)
- Rozgrywki sportowe (rodzice, uczniowie i wychowawca jednej klasy kontra rodzice, uczniowie i wychowawca drugiej klasy - Dzień Wiosny, Dzień Sportu)
- Karaoke (rodzice, uczniowie, nauczyciele uczący w danej klasie)
- Nauka tańca (rodzice, uczniowie, wychowawca)
- Warsztaty plastyczne dla dzieci i rodziców jako zabawa (prezentacja prac na korytarzu szkolnym)
- Życie to teatr - przygotowanie i wystawienie przez rodziców, uczniów i wychowawcę sztuki teatralnej
- Wieczór Młodych Talentów

Zdaję sobie sprawę z tego, że jedne z propozycji są bardziej realne, drugie mniej, że tych pomysłów może być więcej, mogą być inne. Wszystko i tak zależy zawsze od naszych chęci, zaangażowania i wiary w to, że wszystko, co robimy ma sens.

Chcę przedstawić scenariusz jednej z propozycji w ramach cyklicznych spotkań z rodzicami:

WIECZÓR MŁODYCH TALENTÓW

Cele:

- szkoła przyjazna rodzinie
- budowanie prawidłowych relacji rodzic - dziecko - nauczyciel
- odkrywanie młodych talentów
- pozytywne wzmacnianie - wiara we własne możliwości
- radość wspólnego tworzenia
- atrakcyjne spędzenie czasu
- różnica pokoleń to tylko różnica wieku!

Osoby: Uczniowie klas 2J i 2I gimnazjum

Scenografia:

Stoły przygotowane dla gości, ciasto, kawa, napoje, owoce, świeczki, na jasnym tle napis: **Wieczór Młodych Talentów**,

* Mił oś ć - Akceptacja - Nauka - Talent - Radość - Atrakcja

sznury żółtych i czerwonych balonów, prace plastyczne zawieszane na ścianach, ekspozycje monet na stoliku, pianino, fotel bujany, stolik i dwa krzesła do gry w szachy, rzutnik, laptop. Świeczki palą się wszędzie: na stołach, na pianinie, na podłodze.

Konferansjer: Uczennice klasy 2J i 2I

I Witamy zgromadzonych Rodziców, Babcie i Dziadków, Siostry i Braci, Ciocie i Wujków, Panie Wychowawczynie, Szanowną Dyrekcję oraz Was, młodzi artyści.

II Zebrałiśmy się dziś w tym szczególnym dniu na przeżabawny i wspaniały festiwal. Tego wieczoru każdy z nas zaprezentuje się, pokaże to, co robi najlepiej. Może odkryjemy artystę na miarę Picassa, Pavarottiego czy Pascala?

I Bardzo możliwe. Dziś mamy okazję się o tym przekonać.

II Pierwszy występ, jaki dziś zobaczymy, będzie udziałem miłej i wesołej Asi... (należy podać nazwiska uczestników) w piosence Goya "Tylko mnie kochaj".

II W imieniu Asi dziękujemy za tak gorące brawa.

I Podczas występów naszych kolegów i koleżanek można zmierzyć się oko w oko z najlepszą klasową szachistką i równie dobrą matematyczką. Na partyjkę szachów z rodzicami czeka Monika.

II Uwaga! Dla rodzica, który pokona Monikę, przewidziana nagroda.

I Kolejna artystka na plastyce czuje się jak ryba w wodzie. Zawsze miła i towarzyska. Magda zaprezentuje nam swoje prace.

(Magda opowiada o swoich pasjach malarskich i o pracach, które wiszą na ścianie.)

II Teraz wystąpi chłopak, który zna odpowiedź na każde pytanie - nawet zanim się je zada. Dziś jednak zagra dla nas na gitarze. Zapraszamy Łukasza (przygotowany pulpit i krzesło)

I Pora na teatr jednego aktora. Rozgadany, i jak wszyscy mówią, wszechwiedzący chłopak, opowie nam pewną historię za pomocą gestów i min. Opowiedziana historia jest dla Państwa zagadką. Po zakończeniu pokazu Tomka czekamy na odpowiedzi.

Tomek jako mim. (występuje)

II Kolejna uczestniczka to przemiła, przesympatyczna i przeurocza dziewczyna o blond włosach. W tańcu irlandzkim przed nami Kasia. (tańczy)

I A teraz pierwsza dzisiejszego wieczoru para. Szalona blondynka i ulubieniec wszystkich dziewczyn. W duecie wystąpią Karolina i Karol. Zaśpiewają dla nas arię operową „Time to say goodbye”.

(śpiewają)

II W trakcie naszych pokazów są obecni na sali również fotoreporterzy. Pierwszy z dwóch (bliźniacy), którego spojrzenie spod okularów przeszywa wszystkich dreszczem. Drugi, niby taki sam a jednak inny. Mateusz i Szymon. Opowiedzą, co o naszych występach sądzą rodzice.

(pytania do gości - podchodzą do stołów i zadają przygotowane wcześniej pytania, robią zdjęcia)

I Kolejno wystąpi niebywale zabawny chłopak i wspaniały tancerz. Walca angielskiego zatańczą Adam i jego partnerka Ania. (tańczą)

II Teraz zaprezentuje się jeden z najlepszych piłkarzy. Chłopak zawsze wesoły, który nigdy nie traci dobrego humoru. Jako król polskiej muzyki Krzysztof Krawczyk – Mateusz w piosence „Mój przyjacielu”. (śpiewa)

I Wśród naszych klasowych kolegów jest chłopak, którego pasją jest kolekcjonowanie monet. Arkowi uśmiech nigdy nie schodzi z twarzy. (opowiada o kolekcji monet).

II W tym momencie usłyszymy przebój znany chyba nam wszystkim. Jego wykonawcy to zawsze uśmiechnięty utalentowany piłkarz oraz hokeista z poczuciem humoru. Michał i Patryk w utworze "Jesteś szalona". (śpiewają)

I Następną uczestniczką jest długonoga i długowłosa dziewczyna posiadająca wiele różnorodnych pasji. Dziś zobaczymy ją w roli wokalistki i gitarzystki zarazem. Barbara zaśpiewa piosenkę w języku francuskim. (śpiewa po francusku)

II Za chwilę przeniesiemy się w świat mody kreowanej na przestrzeni ostatnich 50 lat. Wystąpią: (na tle muzyki prezentacje strojów, w tle narrator opisuje style w modzie)

I Kolejną atrakcją wieczoru jest śpiewające trio. Światowej sławy tenorzy: Oskar, Dawid i Dawid w utworze „O sole mio”. (rozbrzmiewa znany utwór)

II A już teraz druga z kolei para tego wieczoru. Szalona dziewczyna i chłopak o wielkiej wyobraźni. Agnieszka i Mateusz w pokazie tańca nowoczesnego. (tańczą)

I A teraz w piosence „Nie będę kochać ciebie” prowadząca, która swoim głosem wzbogaca wszystkie szkolne uroczystości. Akompaniament pani Daria (nauczyciel muzyki), a zaśpiewa Kamila. (śpiewa)

II Widzieliśmy już wielu artystów – czas więc na małe co nieco. Inteligentna, zawsze chętna do pomocy, jedna z najlepszych uczennic, wraz z nią wiecznie rozmarzona dziewczyna z ogromną inwencją twórczą i mała dziewczynka o wielkim sercu i barwnej osobowości. Natalia, Amanita i Anastasia zapraszają na poczęstunek. (dziewczyny roznoszą wśród gości własne wyroby: ciasteczka, koreczki itd. – z boku mają kącik kulinarny) Naszym wspaniałym dziewczynom pomagają profesjonalni kelnerzy (rola dla chłopców bardziej nieśmiały). Najlepszy beatboxer Kuba i kolega z drużyny hokejowej Patryka – Krzysiek. Oprawą muzyczną naszego festiwalu zajmuje się klasowy przystojniak Mateusz.

I Po krótkiej przerwie ponownie zapraszamy na scenę Adama i Anię w J-Five. (w tle prezentacja multimedialna klas przygotowana przez uczniów)

II Teraz zapraszamy na show z wybuchową dawką humoru. Wystąpi wiecznie roześmiana, najlepsza znana nam parodystka Ola, Magda Sowa – jako że nazwisko zobowiązuje, najmądrzejsza sowa jaką poznaliśmy i Kasia – łamaczka męskich serc. (trwa show)

I Wracamy do występów wokalnych. Przed Państwem właścicielka najpiękniejszych włosów Paulina zwana Kaliną.

II Zapraszamy do wysłuchania utworu „Dla Elizy”. Przy pianinie Julia. (słuchamy utworu Bacha)

I Na zakończenie parodia Tokio Hotel w wykonaniu Amanity jako Billa, Pauliny, czyli Toma oraz Asi jako Georga.

Zapraszamy dziewczyny na scenę. (odgrywają scenę)

II To już koniec dzisiejszych występów. Mamy nadzieję, że wszystkim się podobało.

I Zapraszamy na poczęstunek i prosimy naszych gości o udział w konkursie karaoke prowadzonym przez Monikę. Zapraszamy na scenę wszystkie nasze klasowe talenty.

Wychodzą na środek wszyscy uczniowie; po kolei mówią:

1. W przyszłości będę śpiewaczką operową.
2. Ja szczęściarzem!
3. Zostanę pediatrą.
4. Marzę, aby być dziennikarzem sportowym.
5. A ja chcę być, po prostu, dobrym człowiekiem.

Konferansjer II: Poza różnicą wieku, Kochani Rodzice, wcale się nie różnimy. Też mamy pasje, lubimy żartować, tańczyć, leniuchować i marzyć. Kochamy swoich rodziców. Niech oni kochają nas mądrą miłością, abyśmy mogli w przyszłości kochać miłością mądrą.

Wszyscy uczniowie śpiewają piosenkę U. Sipińskiej "Cudownych rodziców mam".



Następnie rodzice śpiewają piosenkę zespołu Kombi "Każde pokolenie..." (wychowawca wcześniej poinformował o tym zadaniu, aby rodzice mogli nauczyć się tekstu na pamięć) – jest to niespodzianka dla dzieci.

- Poczęstunek
- Karaoke (śpiewają małżeństwa, rodzice z dziećmi, uczniowie z wychowawcą, z panią dyrektorem, itd.)

Nazwiska uczestników nie są podane, ale konieczne jest przedstawienie uczniów z imienia i nazwiska. Z założenia o każdym uczniu z klasy należy powiedzieć coś miłego, odkryć w nim talent, zaprezentować go w ciekawy i wesoły sposób. Zależy to od inwencji uczniów odpowiedzialnych za scenariusz.

Moi uczniowie sami pisali scenariusz i wymyślali własne kreacje sceniczne. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy na potrzebne materiały. Sami ustawiali stoły, dekorowali je, wspólnie dyskutowaliśmy nad scenografią. Nauczyciel

pomaga, sugeruje, wzmacnia pozytywnie, ale pozwala swoim uczniom na samodzielność i realizację zadania według własnych pomysłów. A mają ich wiele.

Ten pomysł narodził się w mojej głowie kilka lat temu i z powodzeniem realizowałam go w poprzedniej szkole, w której pracowałam. Wiedziałam, że zarówno rodzice jak i uczniowie potrafią się zaangażować i wspaniale bawić. Nie pomyliłam się i tym razem.

Był to niezwykle wieczór – **WIECZÓR MŁODYCH TALENTÓW** - niecodzienne wydarzenie w życiu szkoły, a w szczególności w życiu utalentowanych młodych ludzi. Mają pasję, ale przede wszystkim ogromną wrażliwość i „wielkie” serca. Wyrażają siebie na różne sposoby: poprzez taniec towarzyski, nowoczesny czy irlandzki, rysunek, sport, łośnictwo, grę na gitarze, fortepianie czy w szachy, miłość do muzyki klasycznej i opery. Potrafią się śmiać z siebie i uśmiechać do siebie.

Mowa o wspaniałej młodzieży z klas 2j i 2i. Mam szczęście uczyć te młode talenty. Włożyliśmy w

przygotowanie tego wieczoru ogrom pracy, począwszy od napisania scenariusza, poprzez wybór muzyki, kolorów serwetek i balonów, a skończywszy na wspólnym odśpiewaniu piosenki "Cudownych rodziców mam" i karaoke. Jest to nasz wspólny sukces. Jesteśmy z siebie dumni.

Mam nadzieję, że dla każdego z nas obecnych był to wieczór niezapomnianych wzruszeń i osobistych przeżyć.

Te słowa kieruję do moich wychowanków i uczniów: Najważniejsze, aby w życiu być dobrym i uczciwym człowiekiem – jest to odpowiedzialna, ale bardzo trudna misja. Odkryliście w sobie talenty, nieustannie odkrywajcie siebie i dążcie do doskonałości, bądźcie odpowiedzialni za wszystko, co mówicie i robicie.

Za wspólne odkrywanie prawdy dziękuję moim uczniom – konsultantom i realizatorom pomysłu.

Artykuł z przebiegu uroczystości zamieszczony był w Gazecie Pomorskiej 15 marca 2008r. oraz na stronie internetowej naszej szkoły (www.gimnr3.pl). ■

Joanna Rybicka - Lewandowska

Nauczyciel języka angielskiego w ZS nr 8 oraz lektor języka angielskiego w szkole Language Centre

Aleksandra Kowalska

Nauczyciel języka angielskiego w ZS nr 8 oraz lektor języka angielskiego w szkole Language Centre

„Porozmawiajmy o dziedzictwie kulturowym i historycznym Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych” – program autorski

Polski system oświaty pozwala nauczycielowi samodzielnie decydować o jakości procesu nauczania, dając mu możliwość tworzenia własnych programów autorskich. Z tego powodu w roku szkolnym 2007 /2008 rozpoczęłyśmy realizację własnego projektu „Two Worlds, One Language 'Let's talk about cultural and historical heritage of the USA & the UK - „Porozmawiajmy o dziedzictwie kulturowym i historycznym Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych”.

Program jest przeznaczony do realizacji w klasach I -III gimnazjum, z myślą o uczniu zdolnym, zainteresowanym kulturą, obyczajowością i historią krajów anglojęzycznych. Adresowany jest do uczniów kontynuujących naukę języka angielskiego. Oparty jest na podstawie programowej kształcenia ogólnego, określonej w odrębnych przepisach. Program odpowiada standardom osiągnięć określonym przez Radę Europy w dokumencie The Common European Framework of Reference for Languages. Uwzględnia wymagania egzaminu gimnazjalnego z języka obcego oraz egzaminów międzynarodowych UCLES (University of Cambridge Local Examinations Syndicate). Czas realizacji programu przewidziany jest na trzy godziny języka angielskiego tygodniowo oraz dwie dodatkowe lekcje poświęcone historii i kulturze krajów anglojęzycznych, co ogółem daje 600 godzin w trzyletnim cyklu nauczania. Program zakłada również wprowadzanie elementów geografii krajów

anglosaskich i podstawowej terminologii w języku angielskim, realizowanej na lekcjach geografii.

Przyjmuje się, że kandydaci do klasy rozszerzonej reprezentują poziom kompetencji językowej A2\B1 (wg skali Rady Europy) po zakończeniu cyklu kształcenia uczniowie będą gotowi do przystąpienia do egzaminu gimnazjalnego oraz kontynuacji nauki w klasie z rozszerzonym językiem angielskim.

Praca na tym etapie powinna polegać na utrwaleniu i poszerzeniu nabytych umiejętności i wiadomości, zachęcaniu do wykorzystania zdobytej wiedzy poprzez branie udziału w organizowanych konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Praktyczną formą sprawdzenia nabywanych umiejętności będzie wycieczka do Wielkiej Brytanii. Podstawowym wymogiem decydującym o przyjęciu do klasy będzie test diagnostyczny na poziomie A2\B1 (pisemny oraz ustny), przeprowadzony w toku postępowania kwalifikacyjnego (wymagane minimum 60% ogółu punktów).

Uczniowie gimnazjum to specyficzna grupa wiekowa, zależy im na tym, aby traktowano ich dorośle, drażnią ich „dziecinne materiały” i tematy stosowane na lekcjach. Ciągła huśtawka hormonalna sprawia, że bywają nadpobudliwi, zaczynają się interesować płcią przeciwną, chcąc przynależać do jakiejś grupy i być przez nią akceptowani. Szkoła i nauka niekiedy spadają na „drugie miejsce”. Aby zneutralizować

czynniki negatywne (monotonia, nuda, abstrakcyjna tematyka), podnieść poziom motywacji ucznia, program zakłada zastosowanie nowatorskich metod, środków i technik (w załączeniu konspekt lekcji).

Lekcje w klasie to tylko wstęp do samodzielnego uczenia się, zadaniem nauczyciela jest kształtowanie umiejętności samooceny. Dzięki pracy w tym zakresie, uczeń będzie w stanie świadomie określić swoje mocne i słabe strony oraz wytyczyć kierunek dalszej pracy.

Aby zapewnić wysoką efektywność nauczania, proces dydaktyczny powinien mieć charakter spiralny – materiał ułożony w cykle (kolejne cykle pogłębiają wiadomości i umiejętności). Pamiętając o założeniach programu (lekcje geografii), podkreślenie jego interdyscyplinarności daje uczniom możliwość uczenia się, ale również przydatne narzędzie do zdobywania wiedzy z innych przedmiotów. Ważnym zadaniem programu jest rozwijanie świadomości kulturowej, otwartości i tolerancji wobec innych kultur. Kolejnym ważnym założeniem programu jest stworzenie w klasie przyjaznej i partnerskiej atmosfery. Co za tym idzie, zadaniem nauczyciela jest określenie zasad pracy i partnerstwa, uświadomienie korzyści płynących z pracy w parach, grupach i drużynach. Przyjazna atmosfera nie powinna być utożsamiana z chaosem.

Zagospodarowanie programu to typ maksimum, skierowany głównie do uczniów zdolnych lub silnie zmotywowanych.

PRZYKŁADOWY SCENARIUSZ LEKCJI

Nauczyciel:

Klasa:

Temat: Crazy Kings. Henry VIII and George III

Data: ...

Cele operacyjne:

Poziom podstawowy

Uczeń:

- zna zagadnienia wprowadzone na poprzednich lekcjach
- buduje zdania w czasie *Past Simple* oraz *Past Continuous*, wykorzystuje podane czasowniki
- opowiada o 6 żonach Henryka VIII (na podstawie informacji z tekstu), stosuje ograniczone słownictwo (cytuje)
- szereguje w kolejności wydarzenia z życia Henryka VIII.
- porównuje dziwactwa obu monarchów (stosuje stopniowanie przymiotników)
- uzupełnia tekst odpowiednimi formami czasowników
- układa zdania dotyczące osiągnięć obu monarchów
- zadaje pytania w czasie *Past Simple* i *Continuous* i potrafi na nie odpowiedzieć
- opisuje wygląd króla Henryka VIII
- zna nazwy dynastii Tudorów i Hanoverów

Poziom ponadpodstawowy

Uczeń:

- zna i stosuje zagadnienia wprowadzone na poprzednich lekcjach
- buduje zdania w czasie *Past Simple* oraz *Past Continuous*, samodzielnie wybierając czasowniki

- płynnie i poprawnie opowiada o życiu Henryka VIII i Jerzego III]
- formułuje i uzasadnia swoje opinie
- potrafi porównać obu monarchów stosując różnorodne struktury
- potrafi opowiadać o dokonaniach wybranego monarchy z historii Polski
- płynnie zadaje pytania w czasie *Past Simple* i *Continuous* i potrafi na nie odpowiedzieć

FUNKCJE / STRUKTURY JĘZYKOWE:

- czas *Past Simple/ Past Continuous* – porównanie
- stopniowanie przymiotników
- konstrukcje porównawcze (as...as, by far..., much + stopień wyższy)

SŁOWNICTWO:

- słownictwo z materiałów źródłowych
- przymiotniki (wygląd, cechy charakteru)

UMIEJĘTNOŚCI

- czytanie ze zrozumieniem
- mówienie - wymiana informacji, monolog, wyrażanie opinii
- pisanie - biografia monarchy

MATERIAŁY:

- „British History Highlights” – materiały do kopiowania
- kaseta video z filmem: „Henryk VIII”
- dodatkowe materiały – ćwiczenia gramatyczne

PROCEDURA

1. WARM-UP – uczniowie oglądają fragment filmu o Henryku VIII, w parach opisują wygląd króla i zaobserwowane cechy charakteru.
2. Uczniowie powtarzają wiadomości o dwóch poznanych monarchiach: Elżbiecie I i Victorii, przypominając związek Elżbiety z Henrykiem VIII .
3. Uczniowie czytają tekst o Henryku VIII i znajdują w nim imiona wszystkich jego żon.
4. Nauczyciel wprowadza słownictwo.
5. Na podstawie przeczytanego tekstu uzupełniają rymowanąkę o losie żon Henryka VIII oraz szeregują wydarzenia z jego życia – wybrani uczniowie streszczają biografię Henryka VIII.
6. Uczniowie pracują w grupach 3 osobowych – z podanych informacji mają wybrać te które dotyczą dziwactw króla Jerzego.
7. Praca indywidualna – uczniowie czytają tekst, sprawdzają, czy mieli rację.
8. Nauczyciel wyjaśnia słownictwo.
9. Uczniowie przypominają zasady stopniowania przymiotników, nauczyciel wprowadza nowe konstrukcje porównawcze.
10. Uczniowie dokonują porównania dwóch monarchów – praca w dwóch drużynach, zadaniem pierwszej drużyny jest udowodnić, że Henryk VIII był większym dziwakiem, a zadaniem drugiej udowodnienie, że Jerzy III był bardziej szalony.
11. Przypomnienie dwóch czasów *Past Simple* i *Continuous* oraz ich porównanie – zadania gramatyczne różnego typu.
12. OPTIONAL TASK – Gra STOP (słowa poznane na lekcji).
13. Zadanie domowe – przygotować informację o polskim królu lub królowej, która ma na sumieniu jakieś dziwne zachowania.
14. „Plusy” za aktywność. ■

Chata Kargula

„We współczesnym świecie, gdy człowiek coraz lepiej i dokładniej poznaje Ziemię i ją opanowuje rośnie znaczenie przedmiotu nauczania w szkole, spełniającego szczególną rolę w przygotowaniu ucznia, przyszłego obywatela naszej Ojczyzny, mieszkańca Ziemi, do zadań mających na celu dalsze coraz bardziej gospodarcze wykorzystanie powłoki ziemskiej. Ażeby spełniać jak najbardziej rozsądną tę rolę, musi on poznawać już w szkole różnorodność i złożoność środowiska, w którym żyje. To zadanie znakomicie spełnia geografia, która rozszerza horyzonty myślowe człowieka, odgrywa wielką rolę w kształtowaniu poglądu na świat oparty na nauce, dostarczając niezliczone ilości przykładów potwierdzających powszechny związek między zjawiskami, ich nieustanny rozwój i zmienność.”

Jan Winklewski

Potrzeba znajomości geografii dla współczesnego człowieka nakłada na szkołę i nauczyciela tego przedmiotu szczególną odpowiedzialność. Wymaga wspaniałego przygotowania merytorycznego oraz nadażania za już nie biegnącym, ale pędzącym światem. Jestem nauczycielem geografii już 25 lat, ale może dopiero 25 lat. Ciągłe się uczyć, ponieważ wszystko ulega zmianie, inna młodzież, inne poglądy, inne spojrzenie na rzeczywistość. Widziałem często radość na twarzach moich uczniów, ale również i rozczarowanie po moich lekcjach. Zawsze zastanawiałem się, co zrobić, aby moje lekcje były ciekawe, spełniały oczekiwania moich słuchaczy. Postanowiłem stworzyć pracownię geograficzną, w której mój uczeń będzie się czuł dobrze, bezpiecznie, gdzie nauczanie geografii będzie oparte na zasadzie jedności teorii i praktyki, gdzie będzie trochę „starego kurzu”, elementów „małej Ojczyzny”, współczesnych nowości multimedialnych oraz gdzie pachnie polnymi ziołami i słychać muzykę z całego świata. Za bardzo ważne uważam również moje samopoczucie, a moja pracownia to trochę mój wymarzony świat.

Każdy, kto wchodzi do klasy geograficznej zwraca uwagę na stałą ekspozycję nazwaną „Chatą Kargula”.

Jest to oryginalna ekspozycja starych przedmiotów, urządzeń, strojów, narzędzi, które służyły dawniej ludziom na naszych terenach, gdzie żyjemy.

Początkowo był to tylko kołwrotek, oryginalne buty drewniane i wiele narzędzi stolarskich i kowalskich, ale nasze zbiory powiększają się z dnia na dzień. Mamy bardzo stary telewizor, nazywany przez młodzież „Sharpem”, masielnicę, stary piec, zabytkową maszynę do szycia, mini pasiekę, sieci rybackie, stary zegar, narzędzia kowalskie i stolarskie, dużo ziół, stare butelki od napojów i wiele ciekawych przedmiotów. Nasze ostatnie zdobycze to oryginalna wirówka do



mleka firmy Alfa Laval, gofemica na piec i stare radio z gramofonem. Większość przedmiotów to efekt poszukiwań młodzieży, która jest ciekawa jak to działa i do czego służyło. W grudniowej porze, kiedy Gwiazda oznajmia nadejście Małego Jezuska, nasza Chata zamienia się w prawdziwy żłobek, mamy siano, żłób, pasterzy i piękną drewnianą stajenkę i małego Jezuska. Wolne przestrzenie kargulowskiej chaty wykorzystaliśmy na wystawę monet i banknotów z całego świata. Od euro po nasze oryginalne dwuzłotówki, wśród których jest jedna podarowana przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego, który gościł w naszej szkole i zwiedził również klasopracownię geograficzną. Cieszę się, że przedmioty, które rdzewiały na strychach będą „żyły” między nami. Istnienie ich przypomina nam naszą kulturę, wzbogaca osobowość uczniów oraz budzi szacunek do naszych przodków.

Wykorzystując naturalną ciekawość uczniów, którzy mają ciągłe problemy z określaniem czasu słonecznego, stworzyłem planszę z „Czasem słonecznym na świecie”. Podpatrzyłem, jak zrobiona jest taka plansza w planetarium. Wzorowałem się na specjalistach. U nas osiem zegarów pokazuje czas słoneczny w najważniejszych miastach świata, a charakterystyczne kolory kontynentów przypominają zapomnianym o ilości i wielkości naszych lądów. Problemy z określaniem czasu zawsze się pojawiają, ale na pytanie – „Dlaczego w Pekinie jest taka godzina?” - uczniowie w mig znajdują odpowiedź, analizując planszę.

Obecność na naszym terenie wielu zakładów krawieckich, które zatrudniają wykwalifikowane krawcowe, spowodowało, że zrodził się pomysł powstania galerii flag z całego świata. Pomysł podsunęła uczennica, która na lekcji przedstawiała wraz ze swoją grupą Indie. Uszyła piękną flagę tego państwa. Przedsięwzięcie przerosło moje oczekiwania, dzisiaj mamy kolekcję 50 flag narodowych ze wszystkich kontynentów i dalekich

zakątków świata, począwszy od pięknej flagi Wielkiej Brytanii, którą wykonała babcia jednej uczennicy, skończywszy na fladze Watykanu, którą otrzymaliśmy od naszego księdza proboszcza. Nasi absolwenci, którzy uczęszczają do szkół średnich wypożyczają wielokrotnie nasze zbiory, przedstawiając w swoich szkołach Państwa Unii Europejskiej lub przy okazji innych uroczystości.

Nowoczesne kształcenie polega na odbywaniu zajęć lekcyjnych w pracowniach przedmiotowych odpowiednio wyposażonych i urządzonych. Należy zgodzić się z J. Mitykiem, że współczesna pracownia geograficzna „powinna pełnić rolę audytorium niezbędnego do pracy z całym zespołem klasowym, ale równocześnie być laboratorium dostosowanym do ćwiczeń indywidualnych i obserwacji zespołowych, pełnić rolę czytelnicy, biblioteki, sali kinowej, a także być gabinetem nauczyciela niezbędnym do pracy i do przygotowania lekcji”. Cieszymy się, że od 8 lat mamy komputer w naszej pracowni i dużą ilość filmów i programów edukacyjnych. Od 7 lat pracujemy na EDU – Romach. Od momentu, kiedy szkoła wzbogaciła się o rzutnik multimedialny, kiedy tylko możemy wykorzystujemy go na lekcjach geografii. Z naszej pracowni korzystają nauczyciele języków obcych i przyrody. Od roku szkolnego 2008/2009 mamy w naszej pracowni pełen zestaw kina domowego. Lektor języka angielskiego, piękna muzyka irlandzka, straszne dźwięki Tyranozaura, wybuch wulkanu w naszej pracowni brzmią autentycznie. Umeblowanie naszej pracowni pozwoliło zgromadzić nam znaczącą bibliotekę, gdzie uczeń znajdzie wszystkie numery „National Geographic”, począwszy od 2000 roku do dziś, roczniki statystyczne i „Świat w liczbach” oraz duży wybór map ściennych.

W pracowni geograficznej z prawdziwego zdarzenia nie może zabraknąć skał i minerałów. Mamy kilka plansz poświęconych tej tematyce. Zbiory najważniejszych surowców w Polsce, aby nie zalegały kartonów, postanowiłem wyeksponować w postaci tablic, gdzie wszystkie są dobrze widoczne i łatwo dostępne. Na potrzeby lekcji, gdzie występowały elementy geologii odwiedzałem wielokrotnie „kamieniołomy” zakładu kamieniarskiego w Małym Czystym w poszukiwaniu resztek marmurów. Właściciel zaproponował mi kolekcję marmurów i granitów, i tak powstał zbiór najpiękniejszych granitów i marmurów z całego świata, od Wenezueli poprzez Włochy aż po Rosję. Najbardziej dumny jestem z kolekcji naszych „skarbów” z całego świata. Zbiory rozpoczął osobisty amonit znaleziony na wycieczce w kopalni w Bielawach. W czasie remontów dróg w naszym rejonie pracownicy nawieźli duże ilości wapienia, wraz z uczniami odbyliśmy wycieczkę na remontowane drogi, a jej plonem są piękne skamieniałości znalezione w kruszywie, które również znalazły się w specjalnie oszklonej i zabezpieczonej gablocie. Po otwarciu granic nauczyciele zaczęli odwiedzać różne strony świata, przywożąc nam różne „klejnoty geologiczne” z wakacyjnych podróży. Mamy piękne agaty, nefryty, chalcedony, kolekcje kamieni szlachetnych z Polski, skały z całego świata począwszy od piasku Sahary po fragmenty skał z



Ziemi Świętej, kolekcje soli z Morza Martwego, Diament z Syberii i wiele innych - dla nas bezcennych - skarbów. Ostatnią naszą nowością jest brazylijski trylobit i piękne Bawole Oko. Wielką zaletą pracowni jest to, że okna naszej klasy są od strony południowej, co pozwala nam na prowadzenie wielu obserwacji ruchów Słońca. Dobre nasłonecznienie budynku szkolnego pozwoliło nam również na założenie dwóch mini ogrodów: jeden to egzotyczny, a drugi to „kwiaty pustyni”, czyli rodzina kaktusów. Ściana bez okien jest wykorzystana na ekspozycję astronomiczną z mini układem słonecznym i plakatami o tematyce podbojów kosmosu.

Wiele serca i pracy włożyliśmy w naszą szkolną stację geograficzną, czyli nasz ogródek geologiczno – geograficzny. Po otrzymaniu lokalizacji, teren szybko nabierał swobodnego klimatu i charakteru. Dużą pomoc otrzymałem od wielu życzliwych osób. W ogródku jest około 18 ton wielkich granitów, największy ma około dwie tony, oraz 3 tony drobnego kamienia granitowo – bazaltowego. Zainstalowaliśmy stację meteorologiczną, gnomon, zegar słoneczny, zasadziliśmy iglaki. Niestety trzykrotnie wandalie zdemolowali nam doszczętnie naszą stację. Dzisiaj jest to ogród botaniczno – geologiczny z kolekcją skalnych roślin, wysoką brzozą i czerwonymi malwami.

Z perspektywy czasu mogę potwierdzić, że nauczanie geografii w mojej pracowni jest wielką przyjemnością, dla mnie, jako nauczyciela i dla moich uczniów. Bardziej atrakcyjne lekcje dają efekty w postaci większego zainteresowania materiałem, lepszymi ocenami oraz sukcesami w konkursach geograficznych. Jednak największą satysfakcją jest dla mnie to, że moi uczniowie zdają dobrze maturę z geografii, kończą studia geograficzne i wracają do naszej szkoły już w charakterze nauczycieli. ■

Wydarzyło się w KPCEN...

W końcu sierpnia 2008 r. oddaliśmy do Państwa dyspozycji nową stronę internetową. Mamy nadzieję, że nowa szata graficzna będzie dla Państwa bardziej przyjazna i funkcjonalna. Chcemy, aby informacje przekazywane przez naszą placówkę docierały jak najszybciej do zainteresowanych osób. Nowością są zapisy na nasze formy doskonalenia przez Internet. Prosimy zwrócić na ten fakt uwagę, ponieważ chcemy przejść tylko na taki rodzaj zapisów – drogą elektroniczną.

Na stronie znajdziecie Państwo informacje o konsultantach i doradcach z numerami telefonów do nich i ich adresami mailowymi. W odpowiedniej zakładce jest nasza oferta form doskonalenia, tych ujętych w informatorze oraz form poza nim, zgłaszanych na bieżąco.

Na stronie będą również zamieszczane kolejne numery kwartalnika „45 Minut. Toruński Przegląd Oświatowy”. Numer wrześniowy 2008 można już przeczytać.

Zachęcamy do zaglądania na naszą stronę i śledzenia aktualności.

www.kpcen-torun.edu.pl

* * *

Z okazji rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, zwanej popularnie Dniem Nauczyciela, znaczące odznaczenia i nagrody otrzymały:

- Grażyna Szczepańska została odznaczona Medalem Złotym za Długoletnią Służbę nadawanym przez Prezydenta RP
- Urszula Sadkowska otrzymała nagrodę Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

* * *

30 października 2008 r. w naszej placówce miało miejsce spotkanie z starostami, burmistrzami i wójtami powiatów (teren byłego województwa toruńskiego) poświęcone tworzeniu systemu doradztwa metodycznego i oferty KPCEN w Toruniu w tym zakresie, skierowanej do organów prowadzących szkoły. Opieka doradcy metodycznego ma zasadniczy wpływ na możliwość podnoszenia jakości i efektywności pracy nauczyciela i szkoły. Podczas

spotkania przedstawiliśmy warianty rozwiązań i modelowe rozwiązania już funkcjonujące.



* * *

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu i Centrum Metodyczne Pomocy Psychologicznej – Pedagogicznej w Warszawie zorganizowały konferencję na temat „Wychowywać to kochać i wymagać” SZKOŁA DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW Rządowy Program Bezpieczna i Przyjazna Szkoła

Konferencja odbyła się 5 listopada 2008 r. w Szkole Podstawowej nr 5 w Toruniu.

Organizatorzy postawili przed sobą następujące cele:
- zintegrowanie i zintensyfikowanie działań wychowawczych w edukacji i profilaktyce,
- przedstawienie wartości i znaczenia programu „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” w procesie wychowania.

Wśród zaproszonych gości byli realizatorzy „Szkoły dla rodziców i wychowawców”, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego oraz Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Zainteresowanie konferencją było bardzo duże. Uczestniczyło w niej 125 osób: dyrektorów szkół, nauczycieli, pedagogów oraz rodziców. Z ankiet ewaluacyjnych wynika, że spełniliśmy oczekiwania oraz, że tego typu konferencje są bardzo potrzebne.■

Opracowanie: **Danuta Potręć**
konsultant KPCEN w Toruniu



Nadesłała Natalia Dąbrowska, nauczycielka języka niemieckiego w SP im. M. Konopnickiej w Nowej Wsi

„Tam”

*Tam, gdzieś daleko,
gdzie złote gwiazdy świecą,
gdzie złote kłosa zboża,
jak świetlista, błyszcząca zorza...
Tam jest to miejsce,
które kocham całym sercem.
Tam jest mój świat,
w którym ważny jest każdy kwiat,
ważne są marzenia i swoboda,
tam każdej chwili szkoda.
Chcę tam być każdego dnia
i siedzieć tam na brązowych pniach.
Tam właśnie, przy sercu twoim,
bo jesteś miłością, szczęściem moim.*

Oliwia Kosturkiewicz, kl. VI
SP im. M. Konopnickiej w Nowej Wsi

„Ty, ja i muzyka tak blisko”

Tekst piosenki

*Kiedyś bałam się być,
kiedyś chciałam iść,
wznieść się ponad tłum,
nie używając słów.
Teraz myślę, że dziś
mogę w świat iść.*

Ref:

*I już dziś wiem, że nie warto nigdzie daleko iść,
bo tu blisko gdzieś, można muzykę nieść.*

*Nie będę zapominać, o nie.
Nie będę dzisiaj płakać, o nie.
Nie będę teraz kłamać, o nie.
Będę kochać zawsze Cię.*

Ref:

*I już dziś wiem, że nie warto nigdzie daleko iść,
bo tu blisko gdzieś, można muzykę nieść.*

*Teraz wiem, że na pewno radę dam.
Teraz wierzę w to, że talent mam.*

*Wiem i głęboko wierzę w to.
Kto dziś zaprzeczy temu, no kto?*

Ref: powtórka

Katarzyna Dejewska, kl. V
Zuzanna Grabowska, kl. VI
Oliwia Kosturkiewicz, kl. VI
SP im. M. Konopnickiej w Nowej Wsi



„Konkurs piękności zwierzęcej”

*Dzień wielkiej wystawy międzynarodowej
Do przyjęcia kilku tysięcy pupili gotowej.
Zaczyna się od gości powitania,
A psiakom na otuchę smakołyku dania.
Rozpoczęto ocenianie, właściciele się stresują,
Zwierzęta są mądre niepokój pana czują.
Dobrze wiedzą, że taka impreza jest ważna,
Więc nawet nieśmiała suczka staje się odważna.
Na ringu wszyscy prezentują się doskonale,
A słabych ocen nie ma tutaj wcale.
Yorki, maltańczyki, shi-tzu malutkie
Na główkach mają kucyki słodziutkie.
Chow-chowy wyglądają jak niewinne misie
Jednak potrafią pokazać swoje widzimisie.
Sznaucery psie diabełki przypominają
I znać o sobie ciągle tutaj dają.
Dobermany, rottweilery choć za groźne uważane,
to na wystawie są wręcz uwielbiane.
Psy wszystkich ras się tutaj prezentują,
Radość ze spotkania szczekaniem okazują.
Gdy wieczorem nastąpi nagród rozdanie,
Na miejscu wystawy spokój nastanie.
Tytuł Best In Show nadany,
Wkoło błyszczą flesze, psi zwycięzca pozuje,
Ku reporterów uciesze.
Zwierzaki i właściciele znów do domu odjeżdżają,
lecz za kilka tygodni na następnej wystawie znów się spotkają.*

Patrycja Borkowska
uczennica gimnazjum
Zespołu Szkół Gimnazjum
i LO im. Prymasa Stefana Kardynała
Wyszyńskiego w Dobrzejewicach ■

Przemysł i technika



**bliżej
szkoły**

Konkurs „MŁODY INNOWATOR”

*Nawet największe
i najbardziej użyteczne
przedsięwzięcia rozpoczynają się
od pierwszego małego kroku.*

I edycja konkursu „MŁODY INNOWATOR”

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów i patronuje mu redakcja Przeglądu Technicznego. Przesłaniem konkursu jest ujawnienie innowacyjnych talentów i przygotowanie do twórczej roli w gospodarce opartej na wiedzy. Mamy w kraju niezliczoną ilość wszelkich rywalizacji, proponowanych młodzieży w celach wychowawczych. Ale – przynajmniej – wiele z nich może jedynie służyć do wartościowania uczestników. Ten konkurs jest nieco inny. Chodzi o rywalizację konkretnych wynalazków z prawdziwego zdarzenia, dokonanych przez młodzież w całym kraju w ramach własnych zainteresowań, nie zaś w toku realizacji programów szkolnych.

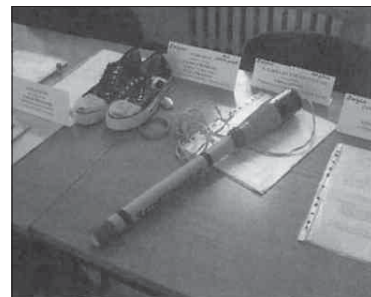
Mamy za sobą I edycję konkursu. Twórcy przeszli przez trzy etapy eliminacji. Jak się okazało, nie brakuje w kraju oddanych nauczycieli, którzy potrafią przeprowadzić swoich podopiecznych przez konieczność poszukania pomysłu, zbierania informacji o potrzebach rynkowych, wykonania projektu, sporządzenia prototypu i oczywiście zaprezentowanie dzieła, a więc pomóc pokonać tę samą drogę, jaką musi przejść „dorosły” wynalazca.

Efekty jakie zademonstrowali laureaci pierwszej edycji są niezwykle obiecujące. Młodzież w wielu przypadkach przedstawiła pomysły proste, lecz niezwykle praktyczne i użyteczne. Wiele z nich mogłoby natychmiast zyskać ochronę Urzędu Patentowego i w razie podjęcia współpracy ubiegać się o autentyczny sukces rynkowy.

Ranga i powodzenie konkursu w następnych latach zależą z pewnością od rozwoju popularyzacji idei konkursu, w tym także od zainteresowania mediów. Z nimi – być może – otworzą się na projekty młodych twórców firmy innowacyjne, które rozumieją rolę świeżego spojrzenia i młodzieńczej fantazji w świecie technicznej rutyny i profesjonalizacji. Jest to prawdopodobne, gdyż należy oczekiwać po latach zaniedbań odbudowy średniego wykształcenia technicznego. Tego wymaga gospodarka, tego – z nadzieją na wyższy poziom kandydatów – oczekują też politechniki.

Wyniki I edycji konkursu

- W kategorii „Szkół podstawowych” zwyciężył zespół ze Szkoły nr 12 w Warszawie w składzie: **Aleksandra Racinowska, Karolina Pyrzanowska i Dorota Fijałkowska**, prezentujący pod kierunkiem **Ewy Królickiej** pracę „Turbo buty”, w której zastosowano nowy pomysłowy system sygnalizacji świetlnej poprawiający bezpieczeństwo poruszania się na drodze.



II miejsce zajął uczeń ze Szkoły im. Wł. Broniewskiego w Zambrowie, **Adam Gosk** za „Chwytnak do gwoździ” – proste narzędzie, dzięki któremu nikt już nie skrzywi gwoźdź przy wbijaniu i nie nabije sińca na dłoń. Pracę wykonano pod opieką **Zbigniewa Katarzyńskiego**.

- W kategorii „Gimnazjów” I miejsce zajęli **Paweł Mytych** i **Daniel Rzeźnik** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 im. J. F. Kennedy’ego w Bytomiu za pracę „Elektryczny wentylator z czujnikiem ruchu”, który włącza się po wejściu w pole czujnika i wyłącza po wyjściu. Oszczędność energii – oczywista. Zespół wspomagała **Krystyna Marusiak**.



II miejsce zajął uczeń Publicznego Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach, **Damian Olchówka**, który sporządził „Suszarkę do tablicy szkolnej” pod kierunkiem **Dariusza Kijanki** (po wytarciu mokra tablica bywa utrapieniem, gdy trzeba szybko kontynuować wywód).

Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów ufundowało nagrodę za realizacją najprostszego pomysłu

dla **Daniela Jakubowskiego, Marcina Taszyńskiego i Bartłomieja Rychlewskiego** z VI kl. Szkoły Podstawowej w Ursusie za „Poduszkę ergonomiczną dla ucznia”, ułatwiającą nieco spędzanie czasu w szkolnej ławie lub przed komputerem na niewygodnym siedzeniu.

Przegląd Techniczny 18/2008 (jaz)

II edycja konkursu „MŁODY INNOWATOR”

Zapraszamy Państwa do udziału w II edycji konkursu „Młody Innowator”. Potrzeba wprowadzenia do szkół podstawowych i gimnazjów aktywności innowacyjnej występuje w Polsce od dawna – zarówno z punktu widzenia drogi życiowej ucznia jak i pożądanego kierunku rozwoju naszego państwa.

Pomysłowość w poszukiwaniu oryginalnych rozwiązań technicznych nie jest przypisywana jedynie ludziom o wykształceniu technicznym. Wielu innowatorów i racjonalizatorów to przedstawiciele zawodów powszechnie uznawanych za nietechniczne, którzy indywidualnie lub w zespołach interdyscyplinarnych realizują swoje pomysły.

Zatem w ramach konkursu na terenie szkoły pracą dzieci może kierować każdy nauczyciel, niezależnie od nauczanego przedmiotu. Uczestnikami mogą być uczniowie, którzy zgłoszą i zrealizują swój pomysł indywidualnie. Uczniowie z jednej lub z kilku klas mogą stworzyć także zespół do zrealizowania ich pomysłu. Zdobędą dodatkową umiejętność współpracy w zespole.

Wyboru prac w szkole dokonuje komisja, w skład której wchodzi zarówno nauczyciele jak i uczniowie. W ocenie mogą uczestniczyć także rodzice. Z całej szkoły należy wybrać kilka najlepszych prac (optymalnie 1-3) i przesłać je do 1 marca 2009 do właściwych Rad FSNT NOT.

Regulamin konkursu interdyscyplinarnego „Młody innowator”

ORGANIZATOR KONKURSU

- Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT
- Towarzystwo Kultury Technicznej

2. SKŁAD KOMISJI

I STOPIEŃ - ELIMINACJE SZKOLNE – nauczyciele i uczniowie danej szkoły.

II STOPIEŃ - ELIMINACJE OKRĘGOWE – przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Bydgoskiej Rady FSNT NOT, Włocławskiej Rady FSNT NOT, Rady Toruńskiej FSNT NOT oraz Rady Grudziądzkiej FSNT NOT.

III STOPIEŃ - ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE – przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych, Kuratoriów, FSNT – NOT, Towarzystwa Kultury Technicznej.

3. ZASADY UCZESTNICTWA W KONKURSIE

Konkurs skierowany jest do uczniów II (szkoły podstawowe) i III (gimnazja) etapu edukacji.

Udział zespołów uczniowskich w konkursie polega na:

- **poszukiwaniu pomysłów** – co można zmienić, udoskonalić, wymyślić, aby żyło nam się bezpieczniej, wygodniej, ładniej,
- **zbieraniu informacji** – jak można to zrobić, z jakiego materiału, jakimi narzędziami, w jakiej kolejności,
- **wykonaniu określonego projektu, przedmiotu, modelu lub makiety,**
- **przygotowywaniu prezentacji** i przedstawieniu swojej pracy na forum klasy, szkoły.

4. ZAKRES WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI

Bez ograniczeń – bez względu na zakres posiadanej przez ucznia wiedzy, konkurs ma następujące cele:

5. CEL KONKURSU

- kształcenie umiejętności wykorzystywania posiadanej wiedzy w praktyce,
- rozwój pomysłowości i zaradności,
- rozwój wiary we własne możliwości, nieodzownej w dorosłym życiu w momencie konieczności przekwalifikowania się,
- rozwój wyobraźni, spostrzegawczości,
- wyczulenie na potrzeby rynku (nowe produkty, usługi).

6. HARMONOGRAM KONKURSU

I STOPIEŃ - ELIMINACJE SZKOLNE - do 1 marca

Najlepszą pracę wybierają uczniowie i nauczyciele danej szkoły z obszaru obejmującego miasto Bydgoszcz na prawach powiatu, powiaty: bydgoski, nakielski, sępoleński i tucholski oraz za zgodą Rady Grudziądzkiej FSNT NOT cały powiat grudziądzki i świecki. Na szczeblu szkolnym dodatkowo należy wziąć również pod uwagę efektywną i twórczą pracę zespołową uczniów. Wybrane w szkole prace (od 1 do 3 najlepszych prac) należy przesłać lub dostarczyć osobiście do 15 marca w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ w dni powszednie do BR FSNT NOT w Bydgoszczy, ul. Rumińskiego 6, 85-030 Bydgoszcz, pokój 131, lub RT FSNT NOT w Toruniu, Pl. Św. Katarzyny 3 -sekretariat,

II STOPIEŃ - ELIMINACJE OKRĘGOWE - do 15 kwietnia

Wyboru najlepszych prac dokonają członkowie Kuratorium Oświaty i członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych Bydgoskiej Rady FSNT NOT, Rady Toruńskiej FSNT NOT oraz Rady Grudziądzkiej FSNT NOT. Z eliminacji okręgowych zostaną wybrane najlepsze prace, które wezmą udział w eliminacjach ogólnopolskich. Prace, które nie zakwalifikują się do III stopnia zostaną zwrócone zgłaszającym.

III STOPIEŃ - ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE - do 30 maja

Wybrane w drugim etapie prace zostaną przekazane do Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Warszawie. Wyboru najlepszych prac dokonają przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej (patrona konkursu oraz innych organizacji i instytucji oświatowych) Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych, Kuratoriów, FSNT-NOT oraz członkowie Towarzystwa Kultury Technicznej. Na uroczysty finał konkursu zaproszeni zostaną autorzy najciekawszych prac. Prace zakwalifikowane do III stopnia nie zostaną zwrócone zgłaszającym.

7. WARUNKI, JAKIE POWINNA SPEŁNIAĆ PRACA

Proponowana innowacja powinna być przedstawiona **w formie rysunków, zdjęć i opisu**. O ile to możliwe należy dołączyć **model lub prototyp** produktu, który powinien mieścić się w sześcianie o boku 50 cm.

Do pracy powinny być dołączone następujące **informacje**:

- jakie zmiany i dlaczego zostały wprowadzone lub dlaczego został wymyślony dany produkt,
- szczegółową instrukcję użytkowania produktu,
- porównanie z istniejącymi produktami o pokrewnym zastosowaniu,
- jakie cechy powinien posiadać zastosowany materiał,
- określenie wpływu eksploatacji produktu zarówno na środowisko przyrodnicze, jak i samego użytkownika (brak ujemnych skutków w sferze zdrowotnej lub moralnej),
- ocena własnej pracy - uwagi dotyczące wykonanego produktu, jego wady i zalety – sporządzenie wykazu usterek w zakresie funkcjonowania wyrobu i propozycje zmierzające do

- udoskonalenia lub uproszczenia działania produktu, bądź też dotyczących ułatwienia montażu lub uproszczenia wykonawstwa,
- proponowaną nazwę handlową produktu, ulotkę reklamową lub hasło reklamowe, określenie grup społecznych lub wiekowych, wśród których należy szukać potencjalnych nabywców,
 - krótki opis, jak przebiegała praca.

W miarę możliwości należy:

- określić wpływ na środowisko zarówno produkcji danego produktu, jak i powstałych przy tym odpadów oraz jego „złomowania” (unieszkodliwiania, utylizacji),
- podać szczegółowe opracowanie konstrukcji produktu – rysunki poglądowe, robocze i montażowe, szczegółowy wykaz materiałów potrzebnych do wykonania produktu, wskazanie rodzajów obróbki materiałów.

8. PRZEDMIOT OCENY

Przedmiotem oceny na każdym szczeblu powinna być:

- umiejętność wyszukania potrzeby,
- pomysłowość, oryginalność rozwiązań,
- przydatność, użyteczność - wpływ na poprawę warunków bezpieczeństwa w domu, w szkole, na ulicy, polepszenie ergonomii lub estetyki,
- łatwość wykonania,
- dostępność materiałów,
- uzyskiwane oszczędności (energii, czasu, materiałów),
- estetyka wykonania,
- umiejętność oceny własnej pracy.

9. NAGRODY, DYPLOMY

Dla wszystkich uczestników, których prace przejdą do II etapu, organizatorzy przewidują dyplomy. Dla uczestników i nauczycieli prowadzących, których prace przejdą do III etapu, organizatorzy przewidują dyplomy i pamiątkowe drobiazgi.

Dla autorów i nauczycieli prowadzących trzech najlepszych prac przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe – ich wartość uzależniona jest od możliwości pozyskania sponsorów.

10. UWAGI KOŃCOWE

Szkoły, które zechcą wziąć udział w konkursie powinny zgłosić to do:

- Bydgoskiej Rady FSNT NOT, ul. Rumińskiego 6, 85-030 Bydgoszcz, pokój 131, tel. 052 33 92 310
- Rady Toruńskiej FSNT NOT, Pl. Św. Katarzyny 3, 87-100 Toruń, sekretariat, tel. 056 65 22 400
- Włocławskiej Rady FSNT NOT Pl. Wolności 1, 87-800 Włocławek, sekretariat

podając dokładny adres (również województwo, powiat) zostaną przesłane im bowiem przykładowe propozycje, dodatkowe informacje i potrzebne adresy.

Przesyłając prace pod wskazany adres należy podać:

- dane uczniów wykonujących prace,
- adres szkoły z której pochodzi praca,
- dane nauczyciela (imię, nazwisko, nauczany przedmiot) pod kierownictwem którego ona powstała. ■

Jerzy Ślot

Konsultant KPCEN w Toruniu

Tomasz Andruszewski

Doktorant UMK, uczestnik kursu

Odpady - zmorą człowieka, utylizacja i recykling

Pod takim hasłem, dnia 18 października rozpoczął się tegoroczny kurs dla nauczycieli zorganizowany przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu. Celem tej formy doskonalenia jest zapoznanie uczestników z możliwościami utylizacji odpadów przemysłowych i komunalnych, a także zwrócenie uwagi na potrzebę segregacji surowców wtórnych. Jak podkreśla organizator kursu, celem warsztatów, jest przybliżenie nauczycielom w sposób praktyczny pewnych zagadnień życia codziennego, aby wiedza przekazywana uczniom na przedmiotach przyrodniczych nie była jedynie czystą teorią. Temu też mają służyć wizyty w zakładach pracy związane z tematyką kursu.

Pierwsze tegoroczne zajęcia odbyły się w Zakładach Papierniczych Kwidzyn S.A. powstałych w 1972 r., a od 2 stycznia 1991 wchodzących w skład największej korporacji papierniczej świata - INTERNATIONAL PAPER. Zakłady papiernicze w Kwidzynie słyną z papierów biurowych rodziny POL, z których PPL Speed jest najczęściej przez nas wykorzystywanym papierem kserograficznym. Dodatkowo w Kwidzyńskich Zakładach Papierniczych powstają także: papier *Offsetowy* - przeznaczony do druku książek i gazet w pełnej gamie kolorów. Ekologiczny papier gazetowy *Presso* zasługuje na miano ekologicznego, gdyż wytwarzany jest z

odbarwianej masy makulaturowej zamiast ścieru drzewnego i celulozowego. Ponadto wytwarzana jest wielowarstwowa tektura powlekanie *Arktika* i *Alaska* - służąca do wytwarzania wielobarwnie zadrukowanych opakowań środków spożywczych, kosmetyków i farmaceutyków. Spełnia ona oczekiwania wielu klientów. Gama produktów jest bardzo duża. Dzienna produkcja zakładu to około 2000 ton ww. wyrobów.

Pomimo tak dużej produkcji Zakłady International Paper Kwidzyn dużą wagę przywiązują do spraw związanych z ochroną środowiska oraz gospodarką odpadami. Z tego tytułu zakłady te zostały między innymi wyróżnione tytułem Partner Polskiej Ekologii w VII edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźń Środowisku” w 2007 r.

Do poczynań ekologicznych, które Zakład dotychczas wykonał, dbając o środowisko, można zaliczyć między innymi modernizację i przebudowę bielarni mas celulozowych. W ramach tego przedsięwzięcia zaprzestano używać do bielenia chloru i zastąpiono go wytwarzanym na miejscu tlenkiem chloru. Uzyskane efekty to bezpieczeństwo samego procesu w Z-dzie i otoczeniu, uzyskanie lepszej klasy celulozy ECF, jak również skrócenie procesu bielenia.

Następne modernizacje mające na celu poprawę stanu środowiska to: modernizacja kaustyzacji polegająca na zmodernizowaniu kotła sodowego, pieców obrotowych, elektrofiltrów, co pozwoliło na zwiększenie wydajności i oszczędność energii. Również takie działania jak eliminacja uciążliwych zapachów, wygłuszenie hałasu, modernizacja przerobu makulatury czy modernizacja gospodarki wodno-ściekowej przyczyniły się do tego, że International Paper są zakładami przyjaznymi dla środowiska, a o wszystkich poczynaniach nie piszemy, ponieważ jest ich bardzo dużo.

Jednak należy wspomnieć kilka słów o temacie przewodnim naszego kursu tzn. gospodarce odpadami.

W ramach gospodarki odpadami zakład poczynił następujące przedsięwzięcia:

- segregacja odpadów
- budowa magazynu na odpady niebezpieczne
- wykorzystanie odpadów alkalicznych w rolnictwie
- zawracanie szlamów alkalicznych do procesu
- budowa silosów do suchego odbioru popiołów z EC
- modernizacja składowiska odpadów

Tradycyjnie już, zajęcia w zakładach papierniczych składały się z dwóch części. W pierwszej Panowie Seweryn Duda i Andrzej Dacki przedstawiciele firmy INTERNATIONAL PAPER zapoznali uczestników z historią zakładu. Omówili podstawowe etapy produkcji papieru, a także przedstawili osiągnięcia firmy na polu ochrony środowiska przyrodniczego oraz zasobów leśnych. Szczególnie gorącą dyskusję pomiędzy uczestnikami a organizatorami wywołał temat segregacji makulatury. Wiele kontrowersji wzbudziła opłacalność takich działań, a także jego celowość, gdyż - jak podkreślali pracownicy - firma, drewno do produkcji

pozyskuje z przycinki lasów, z których usuwane są jedynie uszkodzone lub chore drzewa.

Po części teoretycznej uczestnicy warsztatów mieli możliwość zwiedzenia zakładu i przyjrzenia się z bliska poszczególnym etapom powstawania papieru. Począwszy od placu drzewnego, na którym składowane są zrębki drewna, poprzez zakład papierni w którym 4 maszyny papiernicze wytwarzają kilkunastometrowe zwoje papieru. Wiele zainteresowania wzbudził wśród uczestników ostatni etap wytwarzania. Na wydziale wykańczalni można było zobaczyć w jaki sposób z ważących od kilkuset kilogramów do kilku ton zwojów papieru powstają, nie tylko bliskie naszemu sercu arkusze formatu A4, ale także gotowe rzyzy papieru *Pol Speed*.

Niewątpliwie wizyta w Zakładach Papierniczych była niezwykle pouczająca. Mało kto zastanawia się, jak powstaje podstawowy artykuł biurowy jakim jest papier, z którym przecież stykamy się na co dzień. Poszerzenie posiadanej wiedzy teoretycznej o aspekt praktyczny, pozwala lepiej zrozumieć otaczający nas świat. Dodatkowo, pomaga uświadomić sobie jaki wpływ na środowisko przyrodnicze ma dana technologia, a także pomaga odpowiedzieć na pytanie: Co możemy zrobić, aby zachować bezcenne środowisko przyrodnicze dla nas i przyszłych pokoleń?

Zapoznanie się z tak różnorodną gamą poczyniń ekologicznych oraz sposobem zagospodarowania odpadów pokazało nam, jak duży zakład przemysłowy może dbać o środowisko zgodnie z unijnymi dyrektywami. Jestem przekonany, że każdy nauczyciel obecny na zajęciach wyjazdowych w Kwidzynie może na swoich lekcjach wykorzystać i przekazać uczniom częśćkę zdobytych wiadomości. ■

Technika na co dzień

Notebooki marki – Corrino producent - polska firma NTT system

Są kolorowe i umożliwiają komunikację ze światem w dowolnym miejscu. Wbudowane elementy sprawiają, że w pełni nadają się do wykorzystania w życiu codziennym. Do tej pory najmniejsze były modele Corrido 202R i Corrido 203R.

Obecnie pojawił się jeszcze mniejsze Corrido 100A

- wymiary 250x188x36
- wyświetlacz panoramiczny (16:9) o przekątnej 10,2-cala i rozdzielczości 1024x 600 px.

Wyposażony w procesor Geode LX 800(500Hz), dysk twardy 60 GB i RAM 512MB oraz Touch pad. Może działać w systemie Linux i Windows XP Home.

W maju pojawiły się jeszcze mniejszy model Carrino 80A wyposażony w wyświetlacz o przekątnej 8 cali.

źródło: Przegląd Techniczny 14/2008

Mininotebook

Na polskim rynku pojawiły się najmniejsze notebooki dla nauczycieli, uczniów, studentów i mobilnych biznesmenów.

notebook Gdina

- wymiary 25x182x32

- masa 1,1 kg.

- ekran 10- calowy ma rozdzielczość 1024x 600 px

W notebook wmontowano kamerę internetowa, 3 porty USB, czytnik kart SD HC, kartę Wi-Fi, port Ethernetu, wyjście VGA. Zamiast twardego dysku zastosowano zewnętrzny klucz G-Key(8-16GB), dzięki czemu znacznie ograniczono ryzyko zniszczenia danych.

źródło: Przegląd Techniczny 17/2008

Pendrive Pico

Jest to jeden z najmniejszych dysków przenośnych. Jest zaledwie trochę większy niż koniuszek palca. To maleństwo ma jednak znaczną pojemność (8 GB) i wyróżnia dużą szybkością przesyłania danych (30 MB). Umożliwia zapisanie czterech długometrażowych filmów lub zapisanie ponad 4 tys. zdjęć o rozdzielczości 5 Mpx. Obudowa została wykonana z polerowanego chromu. Może pracować w systemach operacyjnych: Windows, Mac, i Linux. Pico odporne jest na wstrząsy i wodoszczelne.

źródło: Przegląd Techniczny 17/2008 ■

Wybrał i opracował: Stefan Oborski



**Biblioteka
Pedagogiczna
dla edukacji**

Serwis dla rodziców

Na stronie WWW Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu (www.bptorun.edu.pl) utworzyliśmy serwis dla rodziców. Jego pomysłodawcy i autorzy to pracownicy Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego naszej Biblioteki. Zdajemy sobie sprawę jak wiele trudu poświęcić trzeba wychowaniu dziecka. Ile pytań, rozterek i wątpliwości towarzyszy rodzicom w ich codziennym życiu, niezależnie od tego, czy ich pociecha ma kilka dni, miesięcy czy też kilka lub kilkanaście lat. Chcielibyśmy wesprzeć rodziców i opiekunów, polecając korzystanie ze zbiorów naszej Biblioteki. Wiele spośród zgromadzonych przez nas książek, czasopism i informacji może stanowić pomoc w rozwiązywaniu ich codziennych problemów opiekuńczych i wychowawczych.

Serwis zawiera następujące podstrony:

- Agresja dzieci i młodzieży
- Dziecko nadpobudliwe
- Dziecko niepełnosprawne
- Dziecko zdolne
- Dziecko z trudnościami w czytaniu i pisaniu
- Niepowodzenia szkolne
- Rodzina i prawo
- Wychowanie dzieci i młodzieży

Na ww. podstronach zamieszczono wykazy książek i artykułów z czasopism dotyczące problemów istotnych dla rodziców i opiekunów. Część polecanych książek posiada rekomendację Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Toruniu. Wykazy literatury są aktualizowane i tym samym pozwalają śledzić najnowszą literaturę z wybranej dziedziny.

Wymienione wyżej zagadnienia nie wyczerpują całej tematyki, która mogłaby zainteresować rodziców. Posiadamy także materiały m.in. na temat odżywiania, uzależnień, zagrożeń ze strony komputera i Internetu, na które narażone są dzieci i młodzież, a także wielu innych zagadnień z dziedziny psychologii i socjologii.

Rodzice mogą zapisywać się do Biblioteki na zasadach zawartych w naszych regulaminach lub korzystać z naszych zbiorów na miejscu w czytelnich (bez konieczności zapisywania się).

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W TORUNIU

87-100 Toruń
ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 4
tel./faks (056) 653 97 56
e-mail: biblioteka@bptorun.edu.pl
www.bptorun.edu.pl

WYPOŻYCZALNIA I CZYTELNIĄ

tel. (056) 653 97 55
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰–19⁰⁰
w soboty: 10⁰⁰–15⁰⁰

INFORMATORIUM

tel. (056) 621 13 05
czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰–19⁰⁰
w soboty: 10⁰⁰–15⁰⁰

INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI MULTIMEDIALNEJ

czynne:
od poniedziałku do piątku: 10⁰⁰–17⁰⁰

FILIA W BRODNICY

87-300 Brodnica
ul. Matejki 5
tel./faks (056) 498-71-70
e-mail: filia.brodnica@bptorun.edu.pl

<http://www.bptorun.wx.pl/fil/>

czynna:
od poniedziałku do piątku: 9⁰⁰–18⁰⁰



fot. Magdalena Ciecierska, Wydział Informacyjno-Bibliograficzny

Serwis zawiera także obszerny wykaz stron WWW instytucji i organizacji wspierających rodziców w rozwiązywaniu ich problemów dotyczących rozwoju, jak też wychowania dzieci i młodzieży.

Z myślą o rodzicach korzystających z naszych usług w towarzystwie swoich dzieci „uruchomiliśmy” kąciak dla najmłodszych gości naszej Biblioteki. W czasie gdy ich rodzice zajęci są wyszukiwaniem

i zamawianiem książek, dzieci mogą rysować, układać puzzle i czytać.

W Wypożyczalni utworzyliśmy także stanowisko komputerowe dla dzieci (od lat 5) i młodzieży. Na komputerze zainstalowane zostały gry dydaktyczne i puzzle. To stanowisko powstało także z myślą o rodzicach odwiedzających naszą Bibliotekę wraz z dziećmi (ale nieco starszymi). ■

Co czytać

Nauczyciel twórczy, kreatywny: wybór literatury z lat 2002 – 2008

KSIAŻKI

1. Ciechanowska Dorota, Twórczość w edukacji / Dorota Ciechanowska. - Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007. - 123 s.
2. Day Christopher, Nauczyciel z pasją: jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy / Christopher Day; przekł. Tomasz Kościuczuk. - Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008. - 224 s.
3. Dobrołowicz Witold, Karwowski Maciej, W stronę kreatywności: praca zbiorowa / red. Witold Dobrołowicz, Maciej Karwowski. - Warszawa: Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2002. - 176 s.
4. Górniok-Naglik Alina, dialogu sztuki z edukacją / Alina Górniok-Naglik. - Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, 2007. - 184 s.
5. Polak Krzysztof, Edukacja kulturalna w szkole / red. nauk. Krzysztof Polak. - Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004. - 141 s.
6. Szmidt Krzysztof J., Dydaktyka twórczości: koncepcje - problemy - rozwiązania / red. Krzysztof J. Szmidt. - Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003. - 379 s.
7. Szmidt Krzysztof J., Pedagogika twórczości: idee, aplikacje, rady na twórczą drogę / Krzysztof J. Szmidt. - Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2005. - 157, [2] s.
8. Taraszkiewicz Małgorzata, Jak uczyć lepiej? czyli Refleksyjny praktyk w działaniu / Małgorzata Taraszkiewicz. - Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2002. - 179 s.

9. Zawadzki Roman, Psychologia i twórczość / Roman Zawadzki. - Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2005. - 168 s.
10. Zwolińska Ewa A., Edukacja kreatywna / red. Ewa A. Zwolińska. - Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, 2005. - 394 s.
11. Żukowska Anna Marta, Sztuka - edukacja - współczesność / red. Anna Marta Żukowska. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007. - 267 s.

WYBRANE ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. Co to jest wiatr i jak powstaje?: Jak rozwijać twórcze kompetencje dzieci i nauczycieli? / Józefa Mazurkiewicz. - Bibliogr. // Bliżej Przedszkola. - 2008, nr 7, s. 10-13
2. Czy warto być kreatywnym? / Anna Ostrowska // Edukacja i Dialog. - 2004, nr 9, s. 21-25
3. Do przodu z głową / Adam Jagiełło-Rusiłowski // Charaktery. - 2006, nr 4, s. 19-21
4. Jak stymulować twórczość ucznia? / Małgorzata Kuśpit // Remedium. - 2003, nr 7-8, s. 32-33
5. Nauczyciel - mistrz / Ryszarda Ewa Bernacka // Psychologia w Szkole. - 2007, nr 2, s. 13-20
6. Nietypowe działania artystyczne w kształtowaniu kreatywności / Izabela Lebuda // Bliżej Przedszkola. - 2008, nr 4, s. 12-14 ■

Opracowanie:

Aneta Moczulska-Banek

Joanna Wosik

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu

DZIECI DZIECIOM

- Projekt płyty CD o charakterze świątecznym (Informacja ogólna)

Firma Victor 11 podjęła realizację Projektu muzycznego o charakterze charytatywnym, w którym udział głównie biorą dzieci w wieku od 3 lat. Zamierzeniem tego projektu jest zrealizowanie określonego nakładu i dystrybuowanie tej płyty na terenie miasta Torunia.

Z każdej płyty dochód będzie przeznaczony na rzecz Hospicjum Dziecięcego NADZIEJA w Toruniu.

W realizacji nagrań wzięli udział: Renata Rybacka – opiekun merytoryczny (tekst: Wprowadzenie); Wojciech Adamowicz – muzyka, aranżacje, mastering; Agnieszka i Arkadiusz Soroka – muzyka, aranżacje, mastering; Beata Koprowska – teksty; Tomasz Kuriata – muzyka, aranżacje; Roman Rybacki „Victor 11” – producent oraz „mali” artyści: Lenka Kuriata lat 6, Karolina Szczepańska lat 5, Oliwia Pesta lat 5, Roksana Jaroch lat 5, Paulina Kowalska lat 5, Klaudia Piątkowska lat 5, Zuzia Adamowicz lat 6, Oliwia Adamowicz lat 8, Julka Kuster lat 11, Wiktor Rybacki lat 5, Maja Szymańska lat 5, Hania Mielcarek lat 9, Wiktoria Skulska lat 5.



Niniejszy Projekt jest realizowany również przy współudziale firm: TVP Bydgoszcz; Radio ESKA – Toruń; Radio VOX – Toruń; Szkoła Muzyczna YAMAHA – Toruń; NOWOŚCI – Toruń; Kuratorium Oświaty i Wychowania – placówka Toruń; TVK – Toruń; EXPO ANDRE – Centrum Konferencji i Wystaw – Toruń; www.torun.com.pl; www.zielonyrynek.org; P.W. FORMATOR – Toruń; X-DISC Polska – Warszawa; Portal muzyczny NajwSPANialsza.PL; Wydawnictwo SKRZAT – Kraków; Wydawnictwo VICTOR 11 – Toruń; Wydawnictwo Solarium & Fitness – Bydgoszcz;

Program artystyczny (nagrania) zawarty na tej płycie ma charakter ściśle świąteczny związany ze świętami Bożego Narodzenia i zawiera tradycyjne koledy (śpiewane oraz grane przez dzieci) oraz teksty tematyczne (wierszyki), które wykonują „mali artyści”.

Termin realizacji Projektu – wprowadzenie płyt do dystrybucji to na pierwsza dekada listopada 2008 roku. Akcja potrwa do czasu wyczerpania nakładu wyprodukowanych CD. Dochód ze sprzedaży płyty będzie aktem darowizny każdego nabywającego niniejszą płytę na rzecz Hospicjum.

DZIECI DZIECIOM to coś znacznie więcej niż tylko akcja charytatywna! W tym Projekcie „mali artyści” przekazują dzieciom z Hospicjum najcenniejszy dar – NADZIEJĘ i pamięć, że ich rówieśnicy nigdy nie będą sami. Zwracają uwagę „dorosłym”, że czasami wystarczy dać odrobinę, aby wywołać uśmiech na twarzach najbardziej potrzebujących Dzieci.

Od października bieżącego roku oficjalnie działa strona internetowa www.dziecidzieciom.com.pl, na której będzie można na bieżąco śledzić rozwój akcji DZIECI DZIECIOM.

Możesz pomóc także i Ty! Wystarczy, że zakupisz płytę świąteczną a staniesz się NADZIEJĄ dla tych, którzy sami nic nie mogą.

Pomóż im!

Na finał akcji odbędzie się wielki KONCERT NA ŻYWO przy współudziale Szkoły Muzycznej YAMAHA w Toruniu. Wezmą w nim udział wszyscy „mali artyści”! na koncert będzie zaproszony każdy Człowiek Dobrej Woli. Całemu przedsięwzięciu patronują liczne media (nie tylko toruńskie)! Każda pomoc na rzecz Hospicjum NADZIEJA jest nieoceniona! ■